









153946



## KSIĘGA I.

### Starożytne ludy wschodnie.

---

#### ROZDZIAŁ I.

#### Początki cywilizacyi.

Określenie historyi; jej miejsce między naukami.—Metoda historyczna; pewniki historyczne.—Źródła historyi; podania.—Określenie cywilizacyi.—Pomniki; archeologia.—Sprawozdania pisane.—Historycy.—Czasy przedhistoryczne.—Pierwsze narzędzia; wiek kamienny.—Tumuli, dolmeny.—Wiek metali; bronz.—Miasta wodne.—Wiek żelazny.—Rasy cywilizowane.—Podział rasy białej.—Ogólny pochod cywilizacyi.—Podział historyi.—Cywilizacya.—Archeologia przedhistoryczna.—Narzędzia wieku kamiennego.

#### OKREŚLENIE HISTORYI; JEJ MIEJSCE MIĘDZY NAUKAMI.

„Historya, jak mówi Bacon<sup>1)</sup>, jest opowiadaniem wypadków, składających się na życie narodów: jest to nauka, która poszczególne wydarzenie odnosi do praw ogólnych i tych danych moralnych, które były ich przy-

---

<sup>1)</sup> Bacon, angielski uczony i filozof (1561—1626).

czyną“. Dla tych więc przyczyn historia powinna nam objaśnić przewroty na kuli ziemskiej, zjawiska ze świata fizycznego jako też rozwój i postęp strony moralnej. Powinna zawierać w sobie wszystkie ludzkie umiejętności, stać się, jednym słowem, nauką powszechną. Ale pomimo silnej spójni z innymi naukami, gdyż wszystkie jej potrzebują i same z pomocą przychodzą, historia musiała zakres swój ograniczyć. Mając na względzie przede wszystkim życie człowieka, pozostaje *nauką moralną*.

Bezwątpienia odróżnia się ona od filozofii, która dąży do zbadania tajników duszy; ale jak z jednej strony dostarcza jej pewnych żywiołów do poznawania i licznych przedmiotów do obserwacji, tak z drugiej zapożycza sobie jej praw i metod. Szczęśliwy związek, który się wyraża następującą słów kombinacją: *filozofia historii*.

Rzeczywisty pożytek historii i jej urok polega przede wszystkim w zawierającej się w niej filozofii. Historia roztacza przed nami obraz społeczności starożytnych, wyjawia pochodzenie, wyszczególnia rozwój, tłumaczy upadek. Pozwala nam rzucić okiem na pierwsze akty dramatu, którego dalszy ciąg rozgrywa się w teraźniejszości, i odczuwać egzystencję obecnie nieistniejącą. Miliony lat dodaje do naszego życia i wzbogaca je skarbami doświadczenia. To też wielki mówca rzymski<sup>1)</sup> nie mógł się powstrzymać od okrzyku: „Historia jest świadectwem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, panią życia, wysłanniczką starożytności<sup>2)</sup>.”

---

<sup>1)</sup> Cyncero (Marcus Tullius), 107—43 przed Chr.

<sup>2)</sup> Traktat tegoż mówcy. Ks. II, roz. IX.

METODA HISTORYCZNA; PEWNIKI HISTORYCZNE.

Robiąc wybór między dwoma wielkimi metodami, które są do nauk stosowane, historia posługuje się głównie metodą indukcyjną. Tak samo jak fizyką, obserwuje ona, notuje i analizuje cały szereg faktów pojedynczych, później je rozdziela na gromady, porównywa i wyprowadza z nich prawa ogólne.

„Ale, jak mówi Volney<sup>1)</sup>, fakta obserwowane przez fizykę, są żyjące, te zaś, których poszukuje historia, należą do martwych“. Dlatego też filozofowie stawiają pytanie: „Czy może istnieć pewność historyczna? Tak, dlatego, że ta pewność spoczywa na powadze świadectwa ludzi.

Instynktownie wierzymy temu, co ludzie mówią, dając wiarę ich opowiadaniom, o krajach, których nie znamy, jak i o wydarzeniach, przy których nie byliśmy obecnymi. O to tylko głównie chodzi, ażebyśmy się nie dali uwieść błędom i nieprawdzie. Jedno zeznanie nie jest dostateczne, bo stare przysłowie mówi, że „jeden świadek, żaden świadek“, ale jeżeli jest dużo zeznań i świadectw ludzi uczonych, zgadzających się na jedno w danym wypadku — mamy wtedy *pewnik historyczny*.

ŹRÓDŁA HISTORII; PODANIA.

Świadectwo może być ustne lub pisane. Może być nawet nieme, to jest, wyrażone przez jakiś przedmiot materialny. Dlatego też trojaki są źródła historii: Podania, pomniki i pisane sprawozdania.

---

<sup>1)</sup> Volney, francuski uczonek, krytyk, filozof i podróżnik (1757—1820).

Jeżeli sprawozdania faktów przekazywane są ustnie od generacyi do generacyi, nazywamy je podaniami. Jest to pierwotna forma historii, ale zarazem i najmniej prawdziwa, gdyż w naturze ludzkiej jest skłonność do przesadzania faktów opowiadanych a nawet czasem do zmieniania ich treści; prawda mięsza się z błędem, legenda z historią. W ogóle początki ludów są jakby otulone mgłą legend, mniej albo więcej cudownych i nieprawdopodobnych, mogą one jednak dać ogólne wyobrażenie o wierzeniach, zwyczajach i stanie umysłów. W tym kierunku nigdy nie są kłamliwe, są wiernem odbiciem wieków pierwotnych.

#### POMNIKI; ARCHEOLOGIA.

Od najdawniejszych czasów ludzie uczuwają potrzebę utrwalenia i potwierdzenia swoich świadectw i sprawozdań przez jakieś dowody materyalne. Kładziono kamienie w miejscach, gdzie zaszły jakieś ważne wypadki, których wspomnienie uwiecznić chciano. Były to pomniki, naprzód tajemnicze, później objaśniane i ożywiane przez obrazy, nazwiska i daty.

Badanie pomników stało się nauką zupełnie oddzielną. *Archeologia* wypełnia czasem całe życie miłośnikom przedmiotów przeszłości. Archeologia napełniła muzea szczątkami pomników, różnemi przedmiotami, narzędziami, bronią, urnami i klejnotami. Archeologii zawdzięczamy możność oglądania i dotykania przedmiotów, należących do ludów starożytnych, możemy robić porównania odnoszące się do sztuk i przemysłu.

Archeolog odczytuje napisy, mówiące o historii Egiptu, organizacyi administracyjnej, hierarchii w czyn-



nościach publicznych i o instytucjach religijnych lub wojskowych ludów starożytnych.

Inni uczeni zbierają monety i medale. Jest to gałąź archeologii, oddzielna nauka, zwana *numizmatyką*.

Zdawałoby się mogło, że pomniki powinny dla nas stanowić źródło pewności bezwzględnej, ponieważ przemawiają do naszych oczów. Jednak nie trzeba zawsze im dowierzać, gdyż są zwykle zniszczone i niekompletne, a i kamienie dają czasem mylne wiadomości. Łuki tryumfalne, ozdobione pompatycznymi napisami, były czasem wznoszone księżętom niegodnym, zasługującym na piętnowanie. W każdym razie pomniki mogą nam dostarczyć tylko okruchów prawdy, jeżeli jej nie możemy dopełnić pisanemi sprawozdaniami.

#### SPRAWOZDANIA PISANE.

Zbliżamy się więcej do pewności, jeżeli ludzie, współcześni lub prawie współcześni danym wypadkom, postarali się utrwalić je przez zapisanie. Objaśnienia te, uwięzione na papierze, nie mogą zmianie ulegać. Z początku zadawałniano się notatkami prowadzonymi z roku na rok; rejestra te nazywały się: *Roczniki*<sup>1)</sup>. *Kroniki* tem są podobne do roczników, że taksamo notują wydarzenia, porządkując je, według czasu i daty, bez krytyki. Są tacy współcześni, którzy ograniczają swoje sprawozdania na faktach, w których sami brali udział lub byli z nimi w styczności bezpośredniej; pisma te nazywamy

---

<sup>1)</sup> Słowo to oznaczało początkowo samą historję. Tacyt, wielki historyk rzymski, jednemu z głównych swoich dzieł dał tytuł: „Roczniki“.

pamiętnikami. Pomimo, że pożyteczne w wielu razach, nie powinny być uważane zawsze za prawdę bezwzględną; nieraz celem ich założenia bywa tylko pochwała jakiejś partyi lub autora.

Na tem właśnie polega zadanie nowoczesnej umiejętności, ażeby na podstawie odkryć prawie codziennych i przez wszelkie możliwe sposoby objaśnień, porównywać opowiadania, sprawdzać, i zestawiać jedno z drugimi. Objasnienia te czerpać można w dawnych dokumentach, przywilejach, tytułach własności i papierach familijnych. Jest to nauka nowa i oddzielna, nazwana *paleografią*.

#### HISTORYCY.

Historja jest równocześnie sztuką i nauką; gromadzi wiadomości zaczerpnięte z podania, pomników i roczników, jak też z pamiętników i kronik. Rozważa je, krytykuje, waży i porównywa, szuka przyczyny każdego wydarzenia, wskazuje następstwa, prowadzi wreszcie ożywiony wykład na podstawie rozumowania.

Jako przewodników przez wieki przeszłe mamy wśród starożytnych i współczesnych takich niektórych prawdziwie wielkich historyków, w których opowiadaniu czasy minione zmartwychwstają. Ale czy wolno wierzyć im bez zastrzeżeń? Nie, gdyż i oni mogli się mylić, dać się uwieść swoim przesądom lub namiętnościom. Do pewnika historycznego tylko wtedy dochodzimy, kiedy kilku historyków, rzeczywiście zasługujących na to miano, podzielają jedno zdanie. Można więc powiedzieć, że z pomocą uczonej krytyki, której różne sposoby ułatwiają zbliżenie się do prawdy, historia odpowiada coraz więcej określeniu, wypowiedzianemu przez Bacona i dą-

ży ciągle do dokładnego zobrazowania starożytnych cywilizacyj, ze wszystkimi odcieniami i barwami.

#### OKREŚLENIE CYWILIZACYI.

Słowo „cywilizacya“, najzupełniej nowożytne, nie miało w starożytności swojego równoznacznika. Filozofowie greccy i rzymscy, którzy zwykle zajmowali się najwięcej temi warunkami istnienia, jakie na ziemi człowieka otaczają, używali wyrażen więcej szczegółowych jak: polityka, republika, prawa, obyczaje.

A jednak, wyrażenie, którem się posługujemy, pochodzi od słowa łacińskiego civitas, odpowiadajacemu greckiemu polis t. j. miasto, bo też tak u Greków jak i u Rzymian, miasto było uosobieniem państwa, rządu albo stanów. Nauka państwowa, prawa stanowiące o wewnętrznej organizacyi, obyczaje, będące jej podstawą, wszystko to razem wzięte, stanowiło i stanowi politykę.

Ale określenie cywilizacyi w nowych czasach ma określenie więcej ogólne. Obejmuje rozwój ludzkości w kierunku politycznym, społecznym, ekonomicznym, umysłowym i moralnym, układ państwa, różnorodność warunków w jednym narodzie, środki materyalne, edukacyę umysłu i serca <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Cywilizacya. Wyraz „cywilizacya“ zawiera w sobie ideę postępu i rozwoju. Jaki jest ten postęp, jaki jest ten rozwój? Etymologia tego wyrazu objaśnia nas zadawalniająco. Mówi, że jest to udoskonalenie życia cywilnego, rozwój społeczeństwa i wzajemnych stosunków ogólnoludzkich. Jest to pierwsze wyobrażenie formujące się w naszym umyśle, gdy wymawiamy słowo „cywilizacya“. Zaraz staje w myśli wielkie naprężenie działalności i jaknajlepsza organizacya społecznych stosunków. Z je-

Wyrażenie to jest przeciwstawieniem „barbaryzmu“, słowa również z łaciny zapożyczonego, które zatraciło pierwotne swoje znaczenie. Pod nazwą „barbarzyńców“ rozumiano w starożytności ludy obce naprzód samej tylko Grecyi, a później rozległej Rzymskiej Rzeczypospolitej. Otóż ponieważ ci cudzoziemcy nie mieli wyobrażenia o prawach, według których społeczeństwo ludzkie powinno się doskonalić, wyraz „barbarzyńcy“ stał się synonimem dzikich narodów bez praw

---

dnej strony wzrastająca produkcya przedmiotów pomnażających siły człowieka i wygody; z drugiej strony równiejszy podział tych przedmiotów między osobniki produkujące. Ale na rozwoju życia społecznego nie kończy się znaczenie cywilizacyi. Do tak ważnego żywiołu trzeba jeszcze innych: Rozwój życia indywidualnego, wewnętrznego, rozwój samego człowieka, jego zdolności uczuć i myśli.

„Nietylko te dwa fakty stanowią cywilizacyę; współczesność tych objawów, ich ścisły i szybki związek, wzajemne oddziaływanie, są niezbędne do jej udoskonalenia. Starłem się udowodnić, że jeżeli dwa te prądy nie zawsze jednakowym zdążają krokiem; jeżeli raz rozwój społeczny, raz indywidualny posunie się prędzej i dalej, niemniej jednak obydwie są niezbędne, wzajemnie się wywołują, ulepszają wcześniej lub później. Jeżeli w jakimś narodzie objawi się wielkie ulepszenie, wielki postęp dobrobytu bez umyślowego rozwoju i postępu,—ulepszenia społeczne wydają się jakby tymczasowe i niewytłumaczone, można powiedzieć, jakby nieprawe. Mimowoli nasuwa się pytanie, jaka była ich zasada, jakie były pojęcia, które je wywołują i uzasadniają? I jeżeli na odwrót, w danym narodzie objawi się nagle wysoki rozwój intelektualny nie łączący się ściśle z postępem społecznym, następstwem mimowolnem będzie zdziwienie i niepokój. To tak samo, jakby się widziało piękne drzewo, które owocowi nie wydaje, albo słońce, które nie grzeje i nie oświeca“. (Guizot. *Historia cywilizacyi Europejskiej*. Lekcyja 1-sza).



i hamulca. „Barbaryzm“ jest zatem określeniem takich ludów, które znają tylko instynkta natury; niewolnicy swoich pożądlivości zataczają krąg życia zawsze jednokowy, bez jego osłody, i spokojnego czekania śmierci.

*Cywilizacya* jest stanem tych ludów, których inteligencya jest rozwiniętą, obyczaje złagodzone a sztuki kwitną. „Jest to, jak mówi Bonald<sup>1)</sup>, udoskonalenie praw i obyczajai“. Balmés<sup>2)</sup> znów tak mówi: „Jest to najwyższa możliwa suma moralności, inteligencyi i dobrobytu“. Niektórzy autorowie określali ją z większą dokładnością. „Cywilizacya jest wychowaniem narodu“<sup>3)</sup>, „Cywilizacya jest udoskonaloną naturą“<sup>4)</sup>.

#### CZASY PRZEDHISTORYCZNE.

Początki ludzkości były barbarzyństwem. Można do nich stosować słowa poety łacińskiego Lukrecyusza o dziecku nowonarodzonem... „leżące na ziemi bez odzienia, wydające jęki przeraźliwe, jak przystało na istotę skazaną na cierpienia“<sup>5)</sup>. Taksamo na ziemię rzucony, nie obdarzony od natury nawet temi darami, jakie mają zwierzęta dla obrony przeciw nieprzyjaciołom i niegodziwcom, człowiek żył początkowo sposobem życia dzikich zwierząt, które go nieraz ubezładniały swojemi rozmiarami olbrzymiemi.

Nauka nowoczesna udowodniła dawność istnienia rodu ludzkiego. Odnajdywane są ślady ludzkie w po-

---

1) De Bonald, francuzki filozof; mąż stanu. (1754—1840).

2) Balmés, hiszpański publicysta i filozof. (1810—1848).

3) Le P. Félix. Współczesny kaznodzieja.

4) E. Bersot, współczesny francuski uczony filozof i publicysta.

5) Lukrecyusz, księga V.

kładach nazwanych przez geologią formacją czwartego rzędu, a nawet i w trzeciorzędnych<sup>1)</sup> według twierdzenia wielu badaczy.

---

<sup>1)</sup> Archeologia przedhistoryczna. Postępy paleontologii naprowadziły na odkrycia odnoszące się do dawności istnienia człowieka. Cuvier był pierwszym, który mocą swego geniuszu dał pojęcie o gatunkach zwierząt przedpotopowych. Wielu innych uczonych pracowało dalej na tem polu i paleontologia stała się z czasem jedną z główniejszych gałęzi nauk przyrodniczych. Ma poświęconą sobie katedrę w Muzeum, a od 1885 roku galerję, w Paryżu. Można tam oglądać różne szkielety, jak: Megatherium i „południowego słońca“, który był znaleziony w całości w Durfort (Gard); mastadonta o „ciasnych zębach“, mniejszego, ale za to więcej ciekawego, aniżeli mamut i mastadont amerykański, jelenia zwanego megaceros, niedźwiedzia jaskiniowego, i olbrzymiego krokodyla; ichtyosaureus, wreszcie paleotherium, który był wydobyty z kopalni w Ditry w okolicach Choisy-le-Roi. Wykopalisko to było zupełnie takie samo, jak zwierzę Cuviera, sztucznie odtworzone według niektórych kości pojedynczo znalezionych.

Przypuszczano, że niektóre z wykopanych kości należały do istot ludzkich. W roku 1823 geolog francuski Aimé Bonè wydobyl czwartorzędowej formacji w dolinie Renu kości człowieka. Geolog angielski Buckland ogłosił drukiem opis kopalń w Kinclake. Później miały miejsce odkrycia takich geologów jak: Tournal (Aude) de Christol (Montpellier) de Schmerling (Belgia) Joly (Montpellier) Marcel de Serres.

Pierwszym był Boucher de Perthes, który w roku 1836 rozpoczął metodyczne poszukiwania w piaskach Sommy (w okolicach Abbeville) i ogłosił drukiem w roku 1847 pierwszy tom swoich „Starożytności celtyckich i przedpotopowych“, które potwierdziły spostrzeżenia dokonane już przedtem w Anglii i Brazylii. Boucher de Perthes oddał się namiętnie swoim studjom, których rezultatem podzielił się z innymi uczonymi. W roku 1854 doktor Keller z Zürichu, odkrył zabytki siedzib nadwodnych i dostarczył dowodów pewnego rozwoju cywilizacji przed i po wpro-

Człowiek żył wśród mamutów, nosorożców, niedźwiedzi, wielkich tygrysów, żubrów i olbrzymich jeleni. Człowieka z tej epoki nazywamy człowiekiem *przedhistorycznym*. Ale nawet w tej epoce, człowiek okazuje się wyższym nad te zwierzęta, których się lękał, gdyż otrzymał cenniejszy dar, niż potworność rozmiarów fizycznych, darem tym jest — inteligencya. On jeden głowę wznosił do góry i patrzył w niebo. Potrafił naturę ująć w karby i wzmocnić swoją słabość użytkowaniem żywiołów, jakich mu natura z zewnątrz dostarczała.

#### PIERWSZE NARZĘDZIA ; EPOKA KAMIENNA.

Pierwszą zdobyczą człowieka jest ogień. Czy go wykrzesał, uderzając kamieniami jednymi o drugie, czy trąc gałęzie, dosyć, że odnalazł źródło ciepła i światła, żywiół do podtrzymywania życia i obrony. Rozpalone ogniska straszyły dzikie zwierzęta, które nie śmiały wejść do jaskini służącej mu za mieszkanie, przy tym

---

wadzeniu w użycie metali. Miejscowości z podobnymi zabytkami odnajdywane były w północnych Włoszech i Sabaudyi. Mnożyły się ciągle odkrycia i studia, a w roku 1860 poważny geolog Edward Lartet, zaciekał ogół więcej, niż jego poprzednicy, odkryciem przedhistorycznego ludzkiego grobowca w Aurignac (Haute-Garonne). Skamieniałe szczątki zostały znalezione w jaskini Bruniquel (Tarn et Garonne) przez uczonych Garrigou i Filhol. W roku 1863 w Moulin-Quignon niedaleko Abbeville znaleziono ludzką szczękę, ale od tego czasu ślady człowieka przedhistorycznego tak często zostawały odnajdywane, że studia w tym kierunku stanowią naukę zupełnie oddzielną, wspaniale wzbogaconą pracami takich uczonych jak ksiądz Bourgeois, de Meigna, biskup z Châlons, Aleksander Bertrand, konserwator muzeów w Saint-Germain, de Mortillet etc.

samym ogniu sporządzał sobie pożywienie, naturalnie początkowo bardzo proste. To też starożytni nie szczędzili entuzjazmu, by słać Tytana Prometeusza <sup>1)</sup>, który jakoby wykradł z nieba jedną iskierkę ognistą i oddał ją na ludzki użytek.

Pierwsze narzędzia człowieka były kamienne, o kantach ostrych, nieobrobionych. Za pomocą innych kamieni doszedł do tego, że nadawał im formy siekiery <sup>2)</sup>, młota, lub wygładzone i zastrzone służyły mu jako strzały. W muzeach Francyi i Europy <sup>3)</sup> znajdujemy liczne zbiory tego rodzaju dowodów pewnego przemysłu człowieka przedhistorycznego.

Epoka kamienia ma swój podział. Skoro wyginęły gatunki zwierząt olbrzymich, Europa obfitowała w stadą reniferów, stąd pochodzi nazwa epoki *Renifera*. Człowiek udoskonalał kształty krzemieni, miał później narzędzia z rogów renifera, z kości zwyczajnej i słoniowej. Budował sobie schroniska w miejscach nad płaszczyzną górujących, które były dogodniejsze, aniżeli jego pierwotne jaskinie. Nauczył się z czasem łowić ryby w rzekach i stawach.

Okrywał się skórą reniferów, które musiał z sier-

---

<sup>1)</sup> Legenda o Prometeuszu, jego bunt przeciw Jowiszowi, natchnęły greckiego poetę Eschilosa, do napisania jednej z najpiękniejszych swoich tragedyj.

<sup>2)</sup> Podobne siekiery, oprawione w kawałek drzewa, są w użyciu jako broń u ludów dzikich Ameryki i Oceanii.

<sup>3)</sup> Z pomiędzy tych muzeów, na uwagę zasługuje muzeum w zamku Saint-Germain (Seine et Oise), gdzie są zebrane najciekawsze zabytki archeologiczne, odnośne do przemysłu czasów przedhistorycznych i epoki gallo rzymskiej.



ści oczyszczać i razem zszywać, gdyż odnaleziono pierwotne igły z tej epoki. A nawet rysunek nie był mu obcym, ponieważ odnaleziono podobizny zwierząt, rżnięte na kawałkach rogów renifera i na tabliczkach łupkowych albo kawałkach słoniowej kości.

Po epoce formacyi czwartego rzędu nastąpił gwałtowny wylew wody, zwany potopem, który sprowadził formacye pokładów, zwanych terenem diluwialnym. Stanowi on aż do dnia dzisiejszego grunt wszystkich prawie krajów Europy. Do tych to aż czasów sięga epoka kamienia gładzonego. Szczególną rzeczywiście spotykamy dokładność w odrobieniu rozmaitych pił, strzał i sztyletów i często widzi się krzemień oprawiony w trzonki z rogów jelenia <sup>1)</sup>. Na punktach wyniosłych stawiano pierwotne warownie, które otaczano kamieniami olbrzymiemi bez spojenia i cementu. W razie niebezpieczeństwa odpierano stamtąd napaści nieprzyjaciół i staczano czasem na oblegających niektóre z tych głązów potwornych. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że żegluga nie była już obcą ludziom tej epoki, gdyż mogli byli przy pomocy ognia w pniach wielkich drzew robić wydrążenia.

---

*Dodatki.:* Narzędzia z epoki kamiennej. W badanych dotąd jaskiniach znaleziono narzędzia z kości i rogów renifera i jelenia, w połączeniu z obrobionym krzemieniem. Z pomiędzy wielu kości wyróżniają się niektóre o formie haczyka od wędki, strzały lub harpuna o długich kończynach do zaczepiania; a gwizdawki zrobione z kopyt renifera wydają jeszcze dzisiaj dźwięki wyraźne. Były jeszcze i tabliczki łupkowe lub z kości słonia lub mamutów, z podobiznami zwierząt rozmaitych, jak: mamuty, renifery, konie o długich uszach, ptaki podobne do łabędzi, ryby

Tumuli, dolmeny, etc. Od dawna już przypisywano tym czasom powstanie zabytków kamiennych, przedhistorycznych, tak zwanych tumuli, które mylnie zwane były we Francyi kamieniami Druidów. Dolmeny, tak zwane, kryte chodniki, są to prawdopodobnie groby wozów. W bliskości dolmenów stawiano kamienie (menhir) i czasem można zauważyć jeszcze ślady innych kamieni, które w pewnej od siebie odległości, okrężyły środkowy grobowiec. (Kromlech).

Te głazy przedhistoryczne nie są właściwością samej tylko Francyi; poważną ich liczbę spotykamy w Holandyi i w Hanowerze, wzdłuż Bałtyku, w Meklemburgu, na Pomorzu, prowincyi pruskiej. Więcej ich jest jeszcze w Danii i Skandynawii południowej. Trafiają się też na wybrzeżach Walii, Kornwalii i Szkocyi.

---

o łuskach wyraźnych i gady mniej albo więcej możliwe do rozpoznania. Nawet jedna z łupkowych tabliczek stanowi jakby pewien rodzaj obrazu, przedstawia walkę dwóch reniferów; a na lasce jednego z wozów rozpoznać można wyrzeźbionego człowieka, o ciele chudem i wydłużonem, obok niego, z obydwóch stron, znajdują się dwie głowy końskie. Najwięcej objawów takiej sztuki, choć naiwnej ale prawdziwej, napotkać można we Francyi (Dordogne, Charente, Tarn et Garonne, Ariège).

Można nawet oznaczyć, gdzie się znajdowały wielkie warsztaty takich wyrobów, wielka fabrykacya narzędzi z krzemienia znajdowała się w Grand-Pressigny (Indre et Loire). Widzi się tam naprzód pierwotny nieobrobiony materyał w dużych płytach, na których jak na stołach pracowano nad wykonaniem dobrych narzędzi.

W Dordonii w Vezère rozwinięta była fabrykacya igieł. Znalezione kościane igły różnej wielkości, a niektóre z pomiędzy nich staraunie są wygładzone i obrobione.

A nawet ich ślady odnajdywane są w tak odległych krajach jak: Tartarya, Syberya, Kaukaz, Palestyna, Indye a nawet Afryka. Większość przedmiotów znalezionych pod przykryciem dolmenów, tak broń jak i ozdoby, wyrabiane są przeważnie z krzemienia, a zatem jest wszelkie prawdopodobieństwo, że ludzie, których szczątki spoczywają pod temi głazami, mieli broń i wszelkie inne narzędzia wyrabiane z tego tylko jednego materiału. (Aleksander Bertrand: „Pomniki, tak zwane, Celtyckie.“

#### EPOKA METALI; BRONZ.

Metal był tym potężnym środkiem, który dał człowiekowi możność korzystania ze wszystkich darów przyrody. Mieszając roztopioną miedź z cyną, otrzymał bronz, metaliczną kombinację, która oddawała mu większe usługi, aniżeli tamte czyste metale, każdy z osobna. Z tego też względu długiej epoce, która nastąpiła po wieku kamienia gładzonego, dano nazwę: *epoki bronzu*. Człowiek, uzbrojony w tak twarde metal, z większą łatwością ścinał drzewa, stawiał sobie schroniska, wydrążał i badał wnętrze ziemi, i silniejszy stawiał opór zwierzętom i innym ludziom. Nawet po odkryciu żelaza bronz z użycia nie wyszedł; i wiele ludów barbarzyńskich jeszcze w czasach historycznych, posługiwało się bronią i narzędziami wyrabianemi z tegoż metalu.

#### MIASTA NAWODNE.

Z tej to epoki pochodzą zajmujące miasta nawodne, podniecające ciekawość wszystkich prawie archeologów. W jeziorach Szwajcaryi, później Bawaryi, Austryi, górnych Włoszech i Sabaudyi, odnaleziono resztki rusztowań, które służyły za podstawę chatom wznoszonym

ponad powierzchnią wody <sup>1)</sup>. Siedziby, wznoszone na palach, także znajdowały się ponad bagnami i stawami. Na dnie tych jezior i bagien znaleziono ze szczątkami rusztowań wiele jeszcze innych przedmiotów, jak siekiery, noże, haczyki z brązu, a nawet szpilki i bransoletki, poza tem wiele narzędzi z kości i krzemienia, co naprowadza na przypuszczenie, że siedziby nawodne datują jeszcze z epoki kamienia gładzonego. Inne jeszcze zabytki, jak odłamki garnków i kości zwierząt domowych pomnażają liczbę dowodów, że liczne rodziny spędzały życie w nawodnych siedzibach. Było rodzaj zabezpieczenia się od napadów dzikich zwierząt, a ryby, łatwo z wody dobywane, dostarczały obfitego pożywienia.

#### WIEK ŻELAZNY.

Postęp metalurgii naprowadził człowieka do poszukiwań innych minerałów. Ruda żelazna musiała zwrócić jego uwagę, ale ponieważ mieszanie żelaza wymaga bardzo wysokiej temperatury, nie mogło być zatem mowy w tej epoce o żelazie lanem. Pierwsze huty żelazne znajdowały się w wydrążeniach jakichś spadzistości, wystawionych na działanie wiatru <sup>2)</sup>. W gro-

---

<sup>1)</sup> Doktor Keller z ZÜRICHU w roku 1854 pierwszy orzekł stanowczo o istnieniu tych miast nawodnych i innym badaczom wskazał ten nowy w studyach kierunek. Budowłom tym nadał nazwę: Pfahlbauten Włosi nazywają je „palafta“, od czego pochodzi francuzkie wyrażenie „les palafittes“, a polskie „budowle nawodne.“

<sup>2)</sup> Figuier: Człowiek pierwotny. Wiadomości w kwestyi hut pierwotnych znaleźć można w Morlota: Pamiętniki o archeologii Szwajcaryi. Quiquerez odkrył w Jura berneńskiej 400 kuźnic pierwotnych.



bowcach Hallstadtu, niedaleko Salzburga w Austryi, znaleziono znaczną liczbę sztyletów, szpad, ozdób rozmaitych, w których żelazo łączy się z bronzem <sup>1)</sup>). W wyrobach garncarskich i wazonach z brązu widoczne jest pewne udoskonalenie fabrykacyi, a obok złotych kosztowności widzi się przedmioty żelazne. Wiele miejscowości w Lombardyi i Sabaudyi jak również jeszcze i siedziby nadwodne dostarczyły nam wiele sprzętów, pochodzących z epoki żelaza <sup>2)</sup>).

Odtąd człowiek posiadał broń potężną, którą mógł łamać wszelkie zapory. Nie co innego, jak żelazo, pozwoliło mu się wznieść na najwyższe szczeble cywilizacyi, jakich dosięgły narody współcześnie. Teraz dopiero prawdziwe społeczeństwa mają swój początek i historia otwiera swe podwoje.

#### RASY CYWILIZOWANE.

Nowoczesna nauka zajęła się także badaniem kwestyi ras ludzkich, a *antropologia*, pomimo, iż jest polem do wielu studyów, nie doszła jeszcze do dokładnych i ścisłych orzeczeń. Czy ludzkość pochodzi od jednej rasy, czy też od szczepów rozmaitych? Oto jest pytanie,

---

<sup>1)</sup> W muzeum w Saint Germain znajdują się odlewy przedmiotów znalezionych w grobowcach Hallstadtu.

<sup>2)</sup> Żelazo znane było Egipcyanom na 2500 lat przed naszą erą, w Grecyi w XV-tym wieku przed Chr., we Włoszech według wszelkiego prawdopodobieństwa w dwunastym, a w Galii dopiero w siódmym, w Danii zaś i Szwecyi w epoce Chrystyanizmu. (Aleksander Bertrand: Sprawozdanie z kongresu archeologicznego międzynarodowego w Stockholmie. 1874.—Archeologia celtycka i galijska).

które wywołało różnorodne odpowiedzi, ale przypuszczenie o jednej rasie początkowej najwięcej ma zwolenników.

Nie wchodząc w kwestyę, które już należą do historii naturalnej, zaznaczyć nam wypada odmiany tych ras ludzkich, które były rzeczywiście cywilizowane. Na bok trzeba usunąć rasę czarną, o czole w tył wygiętem, o skórze czarnej a włosach wełnistych, której ojczyzną jest Afryka. Pomimo, iż może ona być materiałem podatnym do cywilizacyi, faktem jest jednak, że niema ona jeszcze swojej historii.

W Azji spotykamy typ mongolski, o sterczących kościach policzkowych, z oczyma małemi, przymkniętymi i skośnemi, — to rasa żółta. Rasa ta, mianowicie w Chinach, doszła do pewnego stopnia cywilizacyi, ale poza pewną granicę nie zna postępu. Cywilizacya chińska od tysięcy lat pozostaje nienaruszoną, my zaś w naszej nie posiadamy już odpowiednich żywiołów, według których oceniaćby ją można.

W Ameryce rasa miedziana czyli czerwona bezustannie cofa się przed pochodem Europejczyka i nie może być zaliczoną do ras cywilizowanych.

Dopiero rasa biała zapaliła i niosła od kraju do kraju ten „ogień życia,“ o którym wspominają poeci starożytni, a który jest wyobrażony symbolicznie przez niemodną teraz pochodnię cywilizacyi. Ona to, czysta zupełnie lub skrzyżowana, utworzyła wielkie narody, wznosiła pomniki, doskonaliła przemysł, sztukę i prawa. Potrafiła nadać sobie kierunek, uporządkować i wykształcić, wyposażyć człowieka godnością osobistą, jednym słowem, przybliżyć go do jego Stwórcy.

#### PODZIAŁ RASY BIAŁEJ.

Tradycje, poszukiwania archeologiczne, porównania językowe, wszystko to sprzyja twierdzeniu, jakoby pierwszym miejscem zamieszkania rasy białej była środkowa Azja. (Płaskowzgórze Pamiru, Indukusz). Tam to po potopie, którego wspomnienie zachowało się w legendach wszystkich wschodnich narodów, ludzie rozproszyli się po świecie, formując trzy wielkie gałęzie rasy białej: Chama, Sema i Jafeta <sup>1)</sup>.

Większa część Chamitów opuściła Azyę od czasów niepamiętnych i osiedliła się w Afryce, cofając się przed potomkami Sema. Egipcjanie są prawdopodobnie najważniejszym szczepem tego plemienia <sup>2)</sup>. Semici utworzyli z czasem sławne narody jak: Assyryjczycy, Hebrajczycy, Syryjczycy i Fenicyanie. Przedstawicielami czystej rasy semickiej w naszych czasach są Arabowie, którzy zachowali zamiłowanie do życia patryarchalnego i podział społeczny na plemiona.

Rodzina Jafeta, którą nauka z Aryjczykami łączy, jest jeszcze nazwaną Indo-europejską. Aryjczycy rozdzielili się. Irańczycy poszli na zachód i osiedlili się w Persyi (Iran) a stamtąd zdobyli Kaukaz i weszli do Europy. Stanowią szczep, od którego pochodzili Medowie, Persowie a później wszystkie narody europej-

---

<sup>1)</sup> Nauka nowoczesna zachowała te trzy nazwy, które Biblia podaje.

<sup>2)</sup> Niektórzy ich zaliczają do rasy proto-semickiej; ale język egipski przez swoje formy gramatyczne najpodobniejszy jest do mowy semickiej.

skie <sup>1)</sup>). Skrzyżowani z rasami niższymi, jak Mongołowie, wytworzyli lud Turański, szczep scytyjski, do którego należało wiele plemion dziś zaginionych. Od niego pochodzą dzisiejsi Turcy, mieszkańcy stepów z nad morza Aralskiego, brzegów Wolgi, Uralu, Wolgarowie czyli Bułgarzy, Finowie, Lapończycy etc.

Druga gałąź Aryjczyków przeszła Pendżab i osiedliła się na półwyspie południowym, nadając mu nazwę Hindostanu, kraju Hindusów. Pewnikiem jest naukowym, iż ludy Indyj i Europy są jednakowego pochodzenia, a języki europejskie wykazują pewne spowinowacenie z sanskrytem, świętą mową Hindusa.

#### OGÓLNY POCHÓD CYWILIZACYI.

Pierwsze społeczeństwa rzeczywiście cywilizowane miały swoje siedlisko w dolinach rzek: Gangesu, Tygrysu, Nilu i Eufratu. Ciepły klimat, grunt urodzajny i obfitość wody były to warunki, ułatwiające rozwój życia i kultury. Mało mamy wiadomości o indyjskiem społeczeństwie, ale za to o Assyryjczykach i Egipcyanach historya nas poucza bardzo dokładnie. Do tych dwóch państw doliczyć jeszcze wypada lud z doliny Jordanu, Hebrajczyków i sąsiadów Syryi, Fenicyan. Później dopiero doszli do potęgi mieszkańcy płaskowzgórza Iranu, Medo-Persowie.

Narody europejskie o całe wieki później od tych ludów Afryki i Azji doszły do utworzenia państwowej

---

<sup>1)</sup> U Persów nowożytnych najwybitniejszy jest typ irański, a na Kaukazie najwięcej spotkać można pięknych osobników rasy białej. (Stąd pochodzi nazwa „rasy Kaukazkiej,“ pomimo, że Kaukaz nie był jej kolebką).

organizacyi. Ale jak już raz znalazły się na tej drodze, postępowaly ku udoskonaleniu daleko prędzej. Cywilizacya grecka rozpowszechniła się na całym wschodzie, a później rzymska cywilizacya ogarnęła zarazem wschód i zachód.

Pomimo całej potęgi tej cywilizacyi, mała tylko cząstka świata korzystała z jej dobrodziejstw. Cała starożytność obejmowała swoją historiją i rozwojem tylko kraje na wybrzeżach morza Śródziemnego. Ale państwo rzymskie runęło w cztery wieki po narodzeniu Chrystusa, a nowe ludy z północy Europy i półwyspu Arabskiego zajęły miejsce starożytnych. Odtąd rozszerza się zakres i scena historyi.

Naprzód miały miejsce przewroty, później chaos feodalny, później walka ochrzczonych ludów północy przeciw mieszkańcom południa i wschodu, którzy przyjęli wiarę muzułmańską. W każdym jednak razie od dwunastego wieku zaczyna się upowszechniać w Europie pewien porządek, królestwa dążą do organizacyi, a ciągły postęp nie przerywa swego pochodzenia aż do wieku piętnastego, który rozwija jaknajświetniej wszystkie dążenia i kierunki i coraz szybciej znaczą swe kroki w dziejach cywilizacyi.

Można powiedzieć, że w tych czasach zasłona się podnosi i ukazuje człowiekowi drugą połowę jego państwa: Nową ziemię. Inteligencya gruntuje zrozumienie samej siebie a nauka rozszerza swe granice z każdym wiekiem. W przeciągu czterech wieków zmienia się wygląd Europy, powstaje społeczeństwo amerykańskie, i widzimy Azyę i Afrykę, odradzające się pod wpływem Europejczyka.



Cywilizacya kolebkę swoją miała na wschodzie, tam też się kieruje w pochodzie powrotnym, doprowadzona na Zachodzie do obecnego stanu rozkwitu.

#### PODZIAŁ HISTORJI.

Chronologiczne ugrupowanie faktów zostało ustanowione według wprowadzenia chrześcijaństwa, gdyż ten fakt doniosły był podstawą wielkich światowych przeistoczeń. Czasy, które go poprzedziły, nazwane są *historją starożytną*, a późniejsze *historją nowożytną*. W *historji starożytnej* liczy się na odwrót, t. j., że zaczyna się od liczb wielkich np. 1,000 lub 2,000, a schodzi się do 1. Przeciwnie w *historji nowożytnej* zaczyna się od 1 i idzie się coraz wyżej. Dla tego mówi się: rok 1805-ty ery chrześcijańskiej.

Narody muzułmańskie liczą lata od hegiry (data ucieczki Mahometa do Medyny), przypadającej na rok 622 naszej ery. Zatem ich era jest późniejszą od naszej o 622 lat, ale zato lata ich są krótsze, gdyż kalendarze stosują się do zmian księżyca i mają rok gwiazdowy. Nasz rok 1885 był według ich rachuby rokiem 1302.

*Historja starożytna* nie kończy się jednak na początku ery chrześcijańskiej, ale trwa jeszcze do roku 375, do wędrówki i wkroczeniu w imperyum rzymskie narodów barbarzyńskich, które zadały cios śmiertelny starożytnej cywilizacyi.

*Historja nowożytna* ma jeszcze podział więcej szczegółowy. Czas tworzenia się nowożytnego społeczeństwa obejmuje piętnaście wieków, a z tych pierwsze jedenaście wykazują działalność dosyć zawiłą i niewyraźną, stanowią peryod przejściowy — wieki średnie, które trwają od roku 395 po Nar. Chr. aż do roku 1453.

Rok ten jest datą wzięcia Konstantynopola przez Turków i obfituje w ważne wynalazki i odkrycia, które przyspieszyły rozwój cywilizacji i doprowadziły ludzkość do tej fazy rozkwitu, w jakiej obecnie się znajduje. Ostatnie te czasy od r. 1453 zachowały wyłącznie nazwę czasów nowożytnych, których dalszym ciągiem jest historia czasów najnowszych.

Podział ten znaczy pochód cywilizacji, i rozmaite stopnie dojrzałości społeczeństwa. Nie można jeszcze wieku ludzkości porównywać z wiekiem człowieka. Nie można cywilizacji starożytnej, bez popełnienia niesprawiedliwości, porównywać do dzieciństwa. U Greków i Rzymian dosięgła ona bardzo wysokiego stopnia siły i dojrzałości. Ale brak jej było niektórych uzupełnień, i dopiero gdy odrodziła się u narodów nowożytnych, wtedy równocześnie zdobyła sobie potęgę materyalną i godność z punktu widzenia moralnego, właściwości obce dla starożytnego świata. Cywilizacja przez jakiś czas była jakby zaciemnioną i zcieśnioną, ale później tem większym zajaśniała blaskiem, jakby odmłodzona i ożywiona, szersza i więcej szlachetna, odpowiednia rozwojowi ludzkich przeznaczeń.

---

## ROZDZIAŁ II.

### Pomniki i sztuka Egiptu.

Streszczenie: Nil. — Opowiadanie Herodota; odkrycia nauki nowożytnej; Champollion. — Następcy Champolliona; egiptologia. — Pomniki egipskie; Piramidy. — Groby Sakkaratu; jezioro Mōris; labirynt. — Wędrowka Hyksosów, nowe państwo tebańskie. — Pomniki nowego państwa tebańskiego; sala Karnaku; Luksor; Ramesseum. — Groty Ipsambulu. — Religia egipska; cześć dla zwierząt. — Zasady kapłanów Egipskich. — Przeznaczenie ludzkie; nieśmiertelność duszy. — Pogrzeby; sąd umarłych; mumie. — Organizacya polityczna; rząd. — Społeczeństwo. — Zwyczaje; ideje moralne. — Rolnictwo. — Przemysł. — Handel. — Sztuka egipska. — Pismo; hieroglify. — Nauki i umiejętności. — Charakter cywilizacyi egipskiej.

*Dodatki:* Piramidy. — Sala Karnaku. — Kolosy Ipsambulu. — Wyżnanie umarłego.

#### EGIPT, NIL.

Pomiędzy dwoma pustyniami, niedaleko stycznego punktu między Azyą i Afryką, znajduje się wydłużona, wązka dolina, użyźniana peryodycznymi wylewami Nilu. Jest to Egipt, wązka wstęga zieloności, objęta piaszczystymi pagórkami. Tam to żył naród, z najdawniejszemi urządzeniami społecznemi, pierwsze państwo, wślawione

potęgą swego oręża i pomników. Tam to jest główna kolebka cywilizacji.

Przed niedawnymi jeszcze czasy, głęboka tajemnica okrywała początki historii tej krainy, jak i źródła jej rzeki karmicielki. Dopiero między latami 1855—64 odkryto źródła Nilu, a uczeni archeologowie zbadali pochodzenie narodu i jego dzieje. Od czasów Speke'go, Granta i Bakera wiemy, z jakich jezior <sup>1)</sup> Nil bierze swój początek; że jeziora te wzbierają deszczami podzwrotnikowemi w odstępach oznaczonych, wylewają, użyźniają muł rzeki i odświeżają ziemię Egipską nigdy deszczem nie nawiedzaną pomimo ciemnego, chmurnego nieba. Wiemy o tem dobrze, jak ważnym czynnikiem w rozwoju społeczeństwa egipskiego, było to nadzwyczajne bogactwo i urodzajność gruntu.

OPOWIADANIE HERODOTA; ODKRYCIE NAUKI NOWOŻYTNEJ; CHAMPOLLION.

Starożytni mało znali Egipt. Nie umiejąc języka, nie mogli zbadać narodowych właściwości, a lud egipski lubił się odosobniać i otaczać tajemnicą.

Grecki historyk Herodot zwiedził Egipt w piątym wieku przed Nar. Chr. (około r. 460 albo 455) i pozostawił nam, w drugiej księdze swojej historii, malowniczy obraz tej krainy. Ale jego dobra wiara graniczy z naiwnością, przyjmuje on za dobrą monetę wszystkie opowiadania kapłanów egipskich. Pomimo to, ani późniejszy Diodor, choć żył za czasów jednego z ostatnich królów

---

<sup>1)</sup> Jeziora: Victoria i Albert Nyanza.

greckiej dynastyi Ptolomeuszów, ani geograf Strabon z czasów Augusta, żaden z nich nie miał dokładniejszych wiadomości. W trzecim wieku przed Chrystusem kapłan egipski Manethon, ułożył historję Egiptu, której tylko kilka fragmentów uszło od zagłady.

Skoro jenerał Bonaparte w roku 1798 postanowił Egipt odebrać mamelukom i uwolnić go od wpływów angielskich, dołączył do swoich dzielnych legionów cały zastęp sławnych uczonych<sup>1)</sup> i okazał się tak samo kompetentnym w tym kierunku, jak i w kierunku wojkowym.

Aby zaprowadzić jakiś porządek w tych studyach i badaniach, ustanowiono „Instytut Kairu.“ Ci inteligentni pionierzy badali grunt, mierzyli głazy, rysowali figury, przepisywali napisy, i sformowali spisy bogate w zabytki archeologiczne. Napoleon życzył sobie, aby „Opis Egiptu“<sup>2)</sup> wydany był w książkach ozdobnych, ale ta praca, choć cenna bardzo, obznajmiała współczesnych tylko z egipską sztuką; historia tego kraju pozostała nadal tajemnicą jak sfinks Gizehu.

Młody student z liceum w Grenoble, Champollion,

---

<sup>1)</sup> Komisya uczonych składała się z akademików: Monge, Berthollet, Dolomieu, Denon; inżynierów: Lepère, Girard; matematyków: Fourier, Costaz, Corancez; astronomów: Nouet, Beauchamp, Méchain; przyrodników: Geoffroy, Saint-Hilaire, Savigny; rysowników: Dutertre, Redoute etc. i pewna liczba studentów z Politechniki, wydziału górniczego, między którymi odznaczyli się Jomard, Dubois starszy, Lancret, Chabrol, Rozières, Cordier, Regnault.

<sup>2)</sup> Dziesięć wielkich tomów in-folio z pięknymi rysunkami.



urodzony w Figeac w r. 1790, okazał wiele zamiłowania do studyowania wschodnich języków. W szesnastym roku życia przedstawił Akademii w Grenoble plan i przedmowę do pracy o Egipcie. Prefektem tego miasta był Fourier, dawny członek egipskiej komisji. Zachęcał on do tych studyów młodego Champolliona, którego wkrótce zawieziono do Paryża. W 1809 powrócił on do Grenoble jako profesor historyi i zaczął wydawać swoje cenne dzieła, o których Fontanes wyraził się w sposób następujący: „Każą nam zapominać o wieku bieżącym, a jeżeli go sobie przypomnimy to po to, aby tembardziej cenić te dzieła.“ Jednak dopiero za czasów Restauracyi, po żmudnych poszukiwaniach, po nauce języka Koptów i innych narzeczy Azyatyckich, Champollion doszedł wreszcie do odczytania hieroglifów.

Odkopany w Rosette r. 1798 kamień, podzielony liniami horyzontalnemi, równoległemi, nosił trzy odrębne napisy: jeden hieroglifami, drugi prawdopodobnie charakterem demotycznym czyli ludowym, a trzeci pisownią grecką. Wielu uczonych badało ten potrójny napis, ale pierwszy Champollion, według znaczenia słów greckich, zrozumiał napis hieroglifami. Dokonał tego odkrycia w 1822 roku, a w liście do p. Dacier, sekretarza Akademii napisów, wyłożył zasady tajemniczego pisma. Popierany przez rząd francuzki, udał się do Turynu, by studyować papirusy, które odczytał. Udał się później do Rzymu, gdzie uporządkował egipskie starożytności. Otwierano w tym czasie egipskie muzeum w Luwrze (1827) i Champollionowi polecono udać się na miejsce dla zbierania pamiątek i dokumentów. Żniwo jego było obfite, ale ta podróż w skutkach była fatalną. Cham-

pollion, mianowany członkiem akademii napisów, w 1830 roku umarł w dwa lata w Figeac, a zarodek śmiertelnej choroby przywiózł z wyprawy na piaszczyste pustynie Egiptu. Liczył zaledwie 41 lat wieku; wydanie najważniejszych prac jego zostało przerwane. Brat jego starszy zajął się uporządkowaniem tej cennej spuścizny, która nie została straconą dla nauki.

#### NASTĘPCY CHAMPOLLIONA; EGIPTOLOGIA.

Champollion wskazał drogę; za jego przykładem uczeni Anglii, Niemiec i Francyi zdążali w tym samym kierunku i rozszerzyli znajomość egipskich starożytności. Do tych należy de Rougé<sup>1)</sup>, konserwator egipskiego muzeum w Luvrze, późniejszy profesor w Collège de France, który przetłumaczył wiele ważnych tekstów egipskich, i przywiózł z wyprawy do tego kraju wiele napisów; Mariette<sup>2)</sup>, attaché tegoż muzeum, posłany do Egiptu w 1850 roku, odkrył sławną świątynię w Serapeum, grób Apisa. W roku 1858, osiadł na stałe w Egipcie, i uorganizował muzeum w Bulachu, niedaleko Kairu; odnalazł tablicę z Abydos i spis króli, zgodny z historią Manethona. Można go stawiać obok Champolliona jako jednego z twórców egiptologii. Między jego uczniami zasługuje na uwagę Maspero, następca jego w muzeum w Kairze, który już dokonał ważnych odkryć. Egiptologia wyrabia sobie coraz więcej po-

---

<sup>1)</sup> Ur. 1811 roku, z dawnej bretońskiej rodziny, umarł w r. 1872.

<sup>2)</sup> Ur. w Boulogne sur Mer w r. 1821. Umarł w Kairze w r. 1881.

ważne stanowisko w świecie uczonych <sup>1)</sup>, a pomimo, iż jeszcze nie doszła do zupełnie jasnych rezultatów, już dostarczyła tak wiele materiału, że można sobie myślać otworzyć prawie dokładny obraz egipskiej cywilizacji.

#### POMNIKI EGIPSKIE; PIRAMIDY.

Skoro lud azyatycki osiedlił się w dolinie Nilu, zabrał się do uregulowania wylewów tej rzeki i do rozproszania wód do wszystkich punktów położonych niżej, aniżeli jej łożysko. Budowali miasta na wyniosłościach, aby je przed wylewem zabezpieczać, materiałem budowlanym były cegły, zwyczajnie gotowane albo suszone na słońcu. Z gładów, których mieli wielką obfitość w łańcuchach gór libijskich i arabskich, wznosili te potężne pomniki, które przetrwały dziesiątki wieków.

Na lewym brzegu Nilu, niedaleko dawnego Memfis, wznosi się *Sfinks*, z twarzą o długości więcej, niż 20 metrów, w piasku do połowy zagrzebany, niby statua, niby góra, która mimo rozmiarów kolosalnych nosi piętno spokoju i słodyczy. Niedaleko tego dziwnego pomnika, w pobliżu Gizeh, znajduje się masa olbrzymich piramid, zbiór kamieni w potwornej ilości, ułożonych stopniami coraz wyżej. Tryumf to ludzkiej pracy i potęgi. Największa piramida miała 146 metrów wysokości, ale z powodu uszkodzeń zmniejszyła się do 137 metrów.

---

<sup>1)</sup> W Niemczech jest więcej, niż jedenaście katedr egiptologii. W Anglii wybitne były prace w tym kierunku uczonych: Wilkinson, Birch. Do szkoły francuskiej zaliczamy następujących: Brunet de Presles, Karol Lenormant, Letronne, J. J. Ampère, Mariette, de Rougé, Maspero, Lefébure etc.

Wyższą była, niż wieża Strasburska, Św. Szczepana w Wiedniu i Bazyliki Św. Piotra w Rzymie. Ampère mówi: „Gdyby piramida była z blachy dętej, możnaby nią przykryć kościół Św. Piotra, któryby pod nią zniknął jak gałka muszkatu, przykryta czaszą.“

Piramida *Cheopsa* jest największą; dwie inne, jak *Chefrena* i *Mykerinosa*, są trochę mniejsze. Budowanie tych pomników przypada na 4 tysiące lat przed erą chrześcijańską, za czasów IV-tej dynastji. W średnich wiekach Arabowie byli panami Egiptu, a przypuszczając, że tak obszerne pomniki mogą być tylko przybytkiem skarbów ukrytych, powyszukiwali wejścia do wnętrza piramid, które prowadzą przez wązkie i niskie przejścia do grobowców. Bo też piramidy nie są czem innym, jak tylko dumnym przybytkiem wiecznego spokoju, wystawionym przez despotycznych monarchów Egiptu, którzy nawet w Piramidach nie mogli zaznać odpoczynku. Sarkofagi granitowe, znajdujące się w pokojach króla i królowej, są teraz zupełnie próżne.

---

*Dodatki.* Piramidy. — „Wszystcy podróżnicy mówią o piramidach z entuzjazmem, a entuzjazm ten nie jest przesadą. Góry te sztuczne widzi się z odległości dziesięciu mil. Zdają się cofać, gdy się do nich przybliżamy, a choć jeszcze cała mila dzieli nas od nich, mamy wrażenie, jakbyśmy się u ich stóp znajdowali. A gdy staniemy przy nich, nie jesteśmy w stanie określić uczuć, jakie nami owładnęły. Wysokość ich wierzchołków, padzistość pochyłości, pełne powierzchnie, wspomnienie czasów, które przypominają, pojęcie pracy poniesionej dla ich wzniesienia, myśl, że są dziełem człowieka małego i słabego, który czołga się u ich stóp jak proch marny, wszystko to opanowuje umysł, przejmuje podziwem, przestrasza i pewnem upokorzeniem, admiracją i szacunkiem. (Volney; Podróż do Egiptu, tom I roz. XIV).



Oprócz piramid Gizehu, mamy jeszcze w Egipcie całą setkę innych piramid, w okolicach Deltę, a niektóre wyższe są, niż piramida Mykerinosa. Była to pierwotna forma wszystkich grobowców, a przypuszczenie, jakoby piramidy były punktami obserwacyjnymi, są zupełnie mylne.

#### GROBOWCE SAKKARAH; JEZIORO MÖRIS; LABIRYNT.

Grobowce w Sakkarah stanowią seryę piramid obciętych, pylonów (wejście do grobów wycięte w wieży czworograniastej) tworzących wąskie ulice, przejścia, prawdziwe miasto umarłych. Egipcyanie nazywali te groby „domami wieczności,” a bogactwo ozdób wewnętrznych, niezliczone obrazy, któremi mury są przykryte, usprawiedliwiają tę nazwę. Same szczątki umarłego były w tym domu śmierci starannie ukryte. Pionowa studnia prowadziła do kurytarza poziomego, na którego końcu dopiero znajdował się pokój z sarkofagiem wykutym z jednej bryły kamienia.

W epoce dwunastej dynasty powstało w dzisiejszej dolinie Fayum sławne jezioro Möris, zbiornik wody Nilu, którą tam sprowadzano podczas wylewów zanadto obfitych, użytkując w latach suszy i nieurodzaju <sup>1)</sup>. Szerokie tamy, czasem na 50 metrów szerokie, zamykały dolinę Fayum. Jest wersja, że na środku jeziora wznos-

---

<sup>1)</sup> Zbiornik ten, jeden z cudów starożytnego Egiptu, miał kilka nazw: Hount, czyli wylew; Meri — najlepsze jezioro, od czego Grecy uformowali słowo: Möris; Ph-yum — morze; od tego ostatniego wyrazu Arabowie utworzyli nazwę: Fayum, nadaną jednej prowincji egipskiej. (Maspero, *Historia starożytna*, rozdział III.)



siły się duże piramidy, ozdobione siedzącymi olbrzymami, jeden z nich, według Herodota, przedstawiał króla, na którego rozkaz dzieła tego dokonano, a drugi—jego żonę. Nowożytni uczeni uważają tego króla za Amenemhata III-go (XII-ta dynastia).

Na wschód od jeziora, na wyżynie, wznosił się Labirynt, ogromny pałac, uważany przez Herodota za cud Egiptu. Pałac ten, mający długości 200 metrów, zawierał trzy tysiące pokoi, z których połowa była pod ziemią. Kurytarze, zręcznie rozrzucone, łączyły te tysiące sal, które bez przewodnika nie mogły być odwiedzone. Ruiny tego sławnego Labiryntu (Lope-ro-hount <sup>1)</sup>) odnalazł Lepsius, uczony niemiecki, w roku 1843. „Napotkaliśmy, pisze on, setki pokoi, jedne obok drugich, wielkie obok małych, wielkie sale podpierane małymi kolumnami, kurytarzami połączone, bez oznaczonego miejsca na wejście i wyjście. Pod tym względem opisy Herodota i Strabona są zupełnie uzasadnione; co do ogólnego rozkładu, Labirynt dzieli się na trzy grupy, zajmując przestrzeń na 600 stóp długości a 500 szerokości. Czwarta część, mniejsza obejmuje piramidę, mającą 300 stóp kwadratowych w podstawie. Od strony wschodniej mury pokoi podnoszą się o 10 stóp nad poziom ziemi, a z wierzchołka piramidy można widzieć dokładnie plan całego budynku.“ Według wszelkiego prawdopodobieństwa Labirynt był jednocześnie pałacem i świątynią, gdzie stawiano posągi bogów albo umarłych panujących, i gdzie chowano cenne przedmioty i ubrania

---

<sup>1)</sup> Maspero, *Historia starożytna*.

poświęcone. Tam też się znajduje grób Amenemhata III-go.

Grobowce w Beni-Hassan dopełniły wreszcie ogólnych wiadomości o życiu prywatnem, którego sceny malowane są na murach, a przypominają napisy z sal grobowych, wspaniałość i bogactwo Egiptu z czasów ich pierwszego cesarstwa.

• WĘDRÓWKA I ZABÓR HYKSOSÓW; NOWE PAŃSTWO TEBAŃSKIE.

Czternaście dynastyj (niektóre z nich trwały więcej niż dwa wieki, wydając po pięćdziesiąt do sześćdziesięciu panujących) przetrwało na ziemi egipskiej, mając swoją siedzibę naprzód w Memfis, później w Tebach, kiedy wędrówka ludów azyatyckich, w dwudziestym wieku przed Nar. Chr., wstrząsnęła istnieniem tego kraju. Byli to *Pasterze* czyli *Hik-sus* (rabusie), których Grecy nazywali Hyksosami. Panowanie ich nie było tak barbarzyńskie, jak twierdzono początkowo; nowożytna archeologia odnalazła pomniki, na których są wzmianki o królach z tego plemienia; panowanie ich było „dalszym ciągiem dynastyj egipskich,“ boć usiłowali oni naśladować sztuki i rozwój Egiptu.

Jednak narodowość egipska przechowała się w południowych okolicach tego kraju, mianowicie w Tebach, a książęta odzyskując po trochu nadzieję i odwagę, wypędzili najeźdźcę. Gnani przez Ahmesa, później przez Tutmesa, pasterze schronili się do Azji, i wtedy to znowu, pod panowaniem ośmnastej i dziewiętnastej dynastyi (w ośmnastym wieku, jak inni znów twierdzą, w szesnastym przed Nar. Chr.) Egipt stanął na wysokim szczeblu rozwoju. Seti I-szy, Ramzesy, szczególnie Ramzes II-gi

Mejamun, którego wyprawy były tłem sławnej greckiej legendy o Sezostrysie, oni to otoczyli sławą imię Egiptu, opanowali Azyę i Etyopię, a jako wspomnienie swojej potęgi, pozostawili ślady w pomnikach tebańskich.

POMNIKI NOWEGO PAŃSTWA TEBAŃSKIEGO; SALA KARNAKU; LUKSOR; RAMESSEUM.

Idąc w górę Nilu, od Keneh i Denderah, spotyka się cudowne pomniki nowego państwa tebańskiego. Mianowicie same Teby, nawet puste i zniszczone, zadziwiają wyobraźnię uczonych, choćby najbardziej obznajmionych z cudami Egiptu, jak zadziwiły żołnierzy generała Dessaix, skoro przybyli przed olbrzymie pylony, aleje sfinksów, obeliski, świątynie i pałace, dostrzegając zdaleka inne miasta wspomnień i pomników. Byli oni jednak oswojeni z piramidami i nadzwyczajną architekturą tego narodu „który, jak mówi Bossuet, umiał wycisnąć piętno nieśmiertelności na wszystkich swoich dziełach.“

Teby rozciągają się po obydwóch brzegach Nilu. Nie miały bram, a wyrażenie Homera: „miasto o stu bramach“ powinno się tłumaczyć: miasto o stu pylonach, bramach tryumfalnych. Na prawym brzegu Nilu, sala Karnaku wzniesiona na kolumnach, nasamprzód uwagę zajmuje. Na przestrzeni długiej na 102 metry a szerokiej na 50, sto trzydzieści cztery kolumny powstrzymywały sufit, który w środkowej części wysoki był na 23 metry. Ta część środkowa oparta była na dwunastu kolumnach większych, niż inne, a podobnych do kolumny Vendôme w Paryżu i kolumny Trajana w Rzymie. Wszystkie te, które się jeszcze przechowały (sufit znikł zupełnie), pokryte są malowidłami i hieroglifami. Była to sala Ramzesa Sezostrisa, której budowy prawie całkowitej doko-

nał jego ojciec Seti, ozdabiając mury budynku scenami swoich wypraw.

Od ruin Karnaku prowadzi aleja Sfinksów, o głowach baranich, w stronę południową do pałacu *Luksor* (po arabsku: pałac). W Luksorze mamy zbiór świątyń.

---

*Dodatki.* Sala Karnaku. „Widok, który mam przed oczyma, mówi Ampère, przechodzi wszystko, com widział na świecie. Wilkinson nie przesadza, gdy mówi, że to jest najobszerniejsza i najwspanialsza ruina, jaka istnieje. Nie będę opisywał tego, co widzę, gdyż moje wyrażenia zdolne są określić tylko miljonową część tego, co trzeba powiedzieć o tych pomnikach.

„Wielka sala Karnaku skończoną była przez Ramzesa Sezostrysa, a zaczęta przez jego ojca, Seti, którego wyprawy zobrazowane są na ścianach budynku. Obrazy te tworzą epopeję płaskorzeźb, Setiadę, której bohaterem jest Faraon Seti I-szy. Malowidła te są tak homeryczne, że Wilkinson przypuszcza, iż Homer musiał odbyć podróż do Egiptu i tam czerpał natchnienia do opisów bitw swojej Iliady. Każda część jest jakby oddzielną pieśnią. Tu się widzi Setiego na rydwanie, kładącego trupem setki nieprzyjaciół, padających z ruchami rozpaczki. Król, rydwan i wierzchowce, wszystko jest olbrzymie i stosunkowo potężne jak nieprzyjaciele Egiptu.

Dalej jest potężny Faraon, walczący z dowódcą nieprzyjacielskim, którego trzyma za gardło i przebija, a nogą miażdży innego wojownika. Ruch, oznaczający tę podwójną czynność, jest wspaniały. Gdzieindziej Seti wlecze za sobą podbite ludy, a dowódców ich niesie pod pachą jak niemowlęta. Później pobici czynią akt poddania się, wycinają lasy swego kraju, aby otworzyć przejście dla zdobywcy. Król powraca w tryumfie do swego państwa, otrzymuje hołd swoich poddanych, a wysocy dostojnicy, i co zasługuje na uwagę, kapłani, pochyleni, przedstawieni w postaciach o wiele mniejszych, niż królewska, wyrażających swemu panującemu poddanie i szacunek. (Ampère, Studya nad Egiptem).

galeryi, pylonów i obelisków. Jeden z tych obelisków, który stał przed gmachem Ramzesa, przewieziono, za czasów Ludwika Filipa, do Paryża i ustawiono na placu Zgody. Obeliski, wielkie słupy granitowe, ozdobione hieroglifami, płaskorzeźbami, ustawiano po dwa przed bramami, a brata tego paryzkiego widzimy jeszcze w Luksorze, dokonserwowanego lepiej w odpowiednim klimacie. Treść napisów stanowią pochwały „Ramzesa II-go syna słońca, potwierdzone przez samo słońce, dobroczynne bożyszcze, pana świata.“

Na lewym brzegu Nilu widzimy ruiny Gurnaku, a mianowicie Ramesseum, pomnik, który niektórzy uczeni biorą za grób Osymandyasa. Jest to pół pałac, pół świątynia, rząd dziedzińców i sal napełnionych kolumnami. Ramesseum pełne jest wspomnień chwały Ramzesa II-go. Król ten przedstawiony był w postaci olbrzyma granitowego na 53 stopy, siedzącego na tronie. W obecnej chwili jest on zniszczony. Stopy jego są długie na dwa metry, a Ampère mówi: gdy wchodziłem na jego ramię, zdawało mi się, że wdrapuję się na skałę.

Niedaleko stamtąd widzi się dwa olbrzymie posągi: króla Amenhotepa III-go, greckiego Memnona. Jeden z tych kolosów przez długi czas był znanym jako „mówiąca statua,“ o wschodzie słońca wydawał dźwięki, gdy oblał go światłością pierwszy promień słońca. Znany uczonej francuzki Letronne wytłumaczył naukowo to zjawisko, które jednak znikło zupełnie, gdy statwę poddano odnawianiu. Budynek Medinet-Habu, wzniesiony przez Ramzesa III-go, zawiera dziedziniec otoczony perystylem godnym uwagi, zdobnym w malatury, przedstawiające wyprawy Faraona. W bliskości Teb



i Memfis odnaleziono „miasto umarłych“ w wydrążeniu góry od strony zachodniej. Po drugiej stronie w nieurodzajnej dolinie znajdują się groby króli, składające się z niezliczonych sal, galeryj, które zawierają wiele legend, napisów i malowideł.

Godne widzenia są jeszcze świątynie: Esneh, dwie Edfu, (sięgające epoki Ptolomeuszów) Ombos, a przede wszystkim świątynia Elefantyny. W Syenie znajdują się kopalnie granitu, które dostarczały Egipcyanom głazów na ich posągi i obeliski. Ażeby dostać się na wyspę Philae, święte miejsce, ostatni przybytek wiary egipcyan, przejść trzeba pierwszy wodospad Nilu.

#### GROTY W IPSAMBULU.

Szereg ruin rozciąga się aż do Nubii. Jest to dowodem, jak daleko rozciągało się panowanie Egiptu. W Beit-Oually znajduje się „speos“, t. j. świątynia wykuta w skale; płaskorzeźby wewnątrz przedstawiają tryumfującego Ramzesa. Nareszcie w odosobnionej i dzikiej miejscowości, witamy okrzykiem podziwu kolosy Ipsambulu: Dwie skały nad Nilem, a w nich dwie świątynie. Po dwóch stronach wejścia do małej świątyni, wyrzeźbione w skale sześciu stojących olbrzymów i podobizny wielkiego Ramzesa i jego żony królowej Nofreari. Są to niemowlęta w porównaniu z olbrzymami wielkiej świątyni. Pomiędzy sześcioma kolosami są mury poprzeczne, rzeźbione w skale, na których wypisano najpiękniejsze i największe hieroglify, jakie istnieją. Wnętrze świątyni, jeżeli można widzieć je przy oświetleniu, przedstawia Ramzesa, rzucającego się na nieprzyjaciół. To szybkie wyliczanie przedmiotów Egiptu może dać zaledwie słabe wyobrażenie o bogactwie archeolo-

gicznym, znajdowanem w pięknej dolinie Nilu i o cywilizacyi, która niegdyś kwitła w Ipsambulu, Syenie, w Tebach i Memfisie. Nikt nie może zaprzeczyć tym wymownym świadkom umarłej kultury. Archeologowie jeszcze nie odczytali owej wielkiej kamiennej księgi, ukazującej codziennie nowe stronnice, ale mogą już dać pewne wiadomości o religii egipskiej i obyczajach.

---

*Dodatki.* Olbrzymy z Ipsambulu. „Wizerunki Ramzesa, które mam przed oczyma, dobrze oddają rysy zdobywcy. Kolor czarny na oczach i brwiach daje złudzenie życia, a skrzyżowane ręce oznaczają zamyślenie. Ten wyraz zadumy, który trwa od trzystu wieków, ta spokojna nieruchomość króla, będącego zarazem filarem świątyni, wywołuje głębokie wzruszenie religijne. Przyglądam się malowidłom, zdobiącym trzy wielkie sale świątyni i trzynaście mniejszych; malowidła te są jeszcze tak świeże. Sami arabowie mówili o nich: „Wydaje nam się, jakoby robotnicy nie zdążyli jeszcze umyć rąk swoich po dokonaniu tego dzieła.” Wszędzie trzeba podziwiać majestatyczny styl epoki wielkiego króla; przyglądam się olbrzymim karytydom, idę aleją kolosów i milczę jak oni, wsłuchuję się w ich spokój poważny, i wyobrażam sobie, że oni chyba przerywali swoje milczenie, gdy byli w głębi góry, pozbawieni światła i powietrza. A o czem mogli mówić podczas tej długiej nocy?

„Wychodzę, przychodzę do ich braci, przy których tamte posagi wydają się drobiazgiem. Jedna głowa leży w piasku, u stóp króla, którego wieki przemogły, inna, biała, widoczna zdaleka, podobna jest do głowy ducha potwornego; trzecia, trochę połamana, ale nad wyraz piękna. W tej masie przepysznej, w tym odłamie skały rzeźbionej, której zdaleka nie można odróżnić od innych skał sąsiednich, jest jakiś urok niewytłumaczony, który ogarnia podróżnika. (Ampère, Poszukiwania w Nubii).

RELIGIA EGIPSKA ; CZEŚĆ DLA ZWIERZĄT.

Bossuet mówi: „U Egipcyan wszystko jest bogiem, z wyjątkiem prawdziwego Boga“. Powiedzenie to, choć za energiczne, ale prawdziwem było jeszcze przed odkryciami nauki nowożytnej. Rzeczywiście, choć dziwne to było, sądząc z formy zewnętrznej, religia egipska ubóstwiała wszystko: gwiazdy, rośliny i zwierzęta, nawet najpospolitsze. Herodot przytacza egipskie przepisy religijne. Opisuje, z jakim staraniem hodowano święte zwierzęta, żywiono je i balsamowano. „Koty nieżywe przenoszone są do domów świętych, później po zabalsamowaniu grzebane w Bubastus. Psy grzebane są w miastach rodzinnych, w pokojach poświęcanych, taksamo jak ichneumony“. „Krokodyle i hipopotamy uważane są za święte tylko przez niektórych Egipcyan“. Do zwierząt świętych zaliczano jeszcze: feniksa, węża i ibisa. Najwięcej czczonym był wół Apis. Musiał być zawsze czarnym, na czole z białą gwiazdą, z podobną orlą na grzbiecie, podwójnym włosiem na ogonie, i z chrząszczem na języku. Apis miał swoją świątynię i księży, poświęconych jego służbie. Śmierć jego pokrywała żałobą cały Egipt. Trzeba było wynaleźć innego Apisa; a jeżeli okaz taki nie prędko się trafił, niepokój i trwoga ogarniały Egipcyan, które dopiero nikły, gdy natrafiono na upragnionego wołu, i zamieniały się w radość powszechną. Mariette zwiedził dokładnie wszystkie galerye podziemne w Serapeum w Memfis, gdzie każdy Apis miał oddzielny grobowiec na wzór królewskich. Ową część dla zwierząt można sobie tem tłumaczyć, że Egipcyanie uczuwali wiele wdzięczności względem zwierząt, które oddawały im usługi praktyczne.

### ZASADY KAPŁANOW EGIPSKICH.

Kapłani egipscy mieli wyobrażenie o jednym Bogu, wiecznym, niezmiennym. Ale u ludu, od najdawniejszych czasów, pojęcie o boskich właściwościach najwyższej Istoty przybrało postaci poszczególne. Nazwy, jak: Phtah, Râ, Ammon, Imhotep, Oziris wyobrażały jedną istotę z rozmaitych punktów widzenia.

Bogiem tym było Słońce, jednocześnie dla tej krainy straszne i dobroczynne <sup>1)</sup>. Oziris był wyrazem tego Boga, istota najwyższej dobroci, walcząca bezprze-stannie z Setem (Tyfon), bogiem nocy i ciemności. Oziris, gdy znikał na zachodzie, wstępował do tajemniczej krainy piekła, i pozostawał tam przez 12 godzin, po których przebiegu na Wschodzie się ukazywał. Był symbolem urodzin codziennych Słońca i jego śmierci, codziennego tryumfu światła nad duchem ciemności <sup>2)</sup>.

Kapłani egipscy wymyślili oprócz tego inne bóstwa: bogów-króli, którzy byli odmienni w każdej prowincyi. Takimi byli: Râ, Shou, syn Râ, Set, Hor, etc. Później dopiero cześć boską zaczęto oddawać zwierzętom, jak: wół Apis, krokodyle, węże i koty.

---

<sup>1)</sup> W muzeum berlińskim znajduje się pomnik grobowy, z modlitwą, którą Rouge w następujący sposób przetłumaczył. Cześć dla Boga Râ, Emu, Cheper, Horus dwóch stref. Chwała tobie Sahu, dziecię boskie, powtarzające codzien swoje narodziny. Chwała i tobie, który błyszczysz na wodach i niebie. On stworzył wszystko, co istnieje. Chwała tobie Râ. Gdy się przebudzasz, twoje promienie dają życie sprawiedliwym. Chwała tobie, kiedy przebiegasz górną krainę a bogowie, którzy się do ciebie zbliżają, drżą z radości.

<sup>2)</sup> Maspero.

Cześć dla Apisa jest do pewnego stopnia uzasadnioną, gdyż wyobrażał on w przekonaniu Egipcyan duszę Ozirisa; ale jest on synem Phtah pomimo, że Oziris dał mu życie. Egipcyanin, który zbliżał się poważnym krokiem, aby ubóstwianemu wołowi oddać pokłon, nie przypuszczał, że majestat tego bóstwa jest ociężałością najpospolitszego zwierzęcia. Wielbił on w tej postaci Ozirisa, widocznego dla ludzi w owej formie śmiertelnej. „Dziwna zaiste jest ta teologia egipska, która w Bogu miała początek, a kończy się na zwierzęciu czworonożnym, karmionem w przepysznej świątyni, przemienionej na oborę“<sup>1)</sup>.

PRZEZNACZENIE LUDZKIE; NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY.

Wyobrażenie o ludzkim przeznaczeniu miało w pojęciu kapłanów egipskich znaczenie bardzo podniosłe. Wytworzyli oni spójnię między życiem ludzkim a fazami słońca, Ozirisa. Urodzenie, dojrzałość i upadek sił miały swoje wyobrażenie przez poranek, południe i wieczór. Oziris znikał, aby wejść na nowo,—gdy jeden z ludzi umierał, inny przychodził na świat, a tamten odradzał się w innem życiu. Człowiek otrzymał od natury pewną dozę inteligencji boskiej, zamkniętej w jego ciele. Ale ta inteligencya (Khou) spaliłaby ciało, gdyby nie miała powłoki, duszy (ba). Ale i dusza ma swoją powłokę, rozum (niwu) i ten rozum dopiero styka się z ciałem (Khat). Śmierć niszczyła ciało, boskiej inteligencji oddając wolność. Pozostawała dusza, kryjąca w sobie próżnię. Dusza ta idzie przed sąd Ozirisa. Była ważoną,

---

<sup>1)</sup> Mariette. Pamiętniki o matce Apisa.



a pomniki ukazują nam tę wagę niebieską. Sprawiedliwy stawał się towarzyszem Ozirisa, ale musiał się przedtem poddać niektórym próbom. „Umarły schodził do piekieł (Ker-neter), przebywał 15 pylonów, strzeżonych przez gieniusze z mieczami w rękę, musiał czynami stwierdzić znajomość rzeczy boskich, wyszczególnionych w „grobowym rytuale“, wtedy go przepuszczano. Musiał walczyć z potworami i zwierzętami fantastycznymi, które można było zwalczyć wymawianiem formułki sakramentalnej, a egzorcyzmy te zajmowały jedenaście rozdziałów Rytuału“<sup>1)</sup>.

#### POGRZEBY; SĄD UMARŁYCH; MUMIE.

Wiara w nieśmiertelność duszy zajęła greckie umysły, i Pytagores prawdopodobnie w wierzeniach Egipcyan zaczerpnął swoją zasadę o metempsychozie (przejście duszy ludzkiej w ciała zwierząt). Wiara ta tłumaczy staranność, jaką Egipcyanie otaczali swoich umarłych i grobowce. Sąd boski miał swoje wyobrażenie w sądzie, jaki składano na ziemi nad umarłym. Jeżeli nieboszczyk popełniał za życia czyny naganne, pozbawiony zostawał pogrzebu urzędowego. Jeżeli zaś był cnotliwy i uczciwy, wyrażano jego pochwałę i przystępowano do balsamowania.

Sztuka konserwowania ciała była u Egipcyan bardzo rozwiniętą. Mumie ich przetrwały tysiące lat. Mumie 50-ciu faraonów, znalezione przez Maspero w r. 1881 i przeniesione do Muzeum w Bulachu, były nienaruszone, o rysach wyraźnych; znaleziono kwiaty w ich trumnach kamiennych, robiące wrażenie, jakby je zerwano przed

---

<sup>1)</sup> Franciszek Lenormant. *Historia starożytnego Wschodu.*

paru zaledwie miesiącami. Uczony botanik Schweinfurth z rozwoju kwiatów oznaczył porę roku, kiedy były zbierane i uformował z nich oryginalny zielnik dla muzeum w Bulachu. Mumie przechowywane były w kufrach drewnianych, ozdobionych hieroglifami i malowidłami, czasem sarkofag był z bazaltu, porfiru lub alabastru. Cmentarze były na wyniosłościach okalających dolinę Nilu, dla uchronienia ich od zatopienia. Podczas wylewu dopływno łodziami do tych wzgórków; utarte też było powiedzenie: „taki a taki przepłynąć musi wody prowincyi“, a Diodor w tem przewożeniu wodą umarłych widzi początek greckiej bajki o łodzi, wiozącej dusze do świata Plutona.

#### ORGANIZACYA POLITYCZNA; RZĄD.

Według Bossueta Egipcyanie byli najpierwsi, którzy mieli przepisy rządowe. Rząd był zjednoczony ściśle z religią. Dedykacye na pomnikach oznaczają królów ubóstwionych. W jednej z sal Gurnahu widzi się Ramzesa I-go w postaci Ozirisa, stojącego za Ammonem i przyjmującego od swego wnuka Ramzesa Sezostrisa, hołd boski.

Faraonowie mieli pewne pojęcie o administracyi. Egipt dzielił się na: nomy, które jeszcze dzielono na kilka części: 1) Miasto stołeczne (nout), siedlisko administracyi wojskowej i cywilnej, centrum religijne. 2) Ziemie produkujące (ouou) uprawiane przez wylewy. 3) Ziemie błotniste, (peh'ou) na których wylew Nilu pozostawiał jeziora. 4) Kanały Nilu, kopane dla potrzeb rolnictwa i komunikacyi. Na czele administracyi wojskowej i cywilnej widzi się albo gubernatorów dziedzicznych albo „nomarchów“, mianowanych przez panu-

jących. Mieszkańcy „nomów“ podatki płacili w naturze, odpowiednio do swojej zamożności. Podlegali pewnej służbie wojskowej, i obowiązującej pracy dla dobra publicznego przy budowaniu świątyń, fortec, dróg bitych, grobel i kanałów. Liczba „nomów“ zmieniała się według czasów. Większa część historyków liczy ich 36, ale w spisach Egipcyan spotyka się czasem do czterdziestu czterech, z których 22 przypada na Egipt górny, a 22 na dolny <sup>1)</sup>).

Król był jedynym właścicielem całego kraju. Biblia ukazuje nam go w roli zabiegliwego gospodarza, zbierającego zboże za radą Józefa na lata nieurodzaju. Jeszcze w dziewiętnastym wieku Mehemet-Ali był jedynym właścicielem, jedynym przedsiębiorcą, czerpiącym zyski z Egiptu, jak z dóbr prywatnych.

#### SPOŁECZEŃSTWO.

Niezmienność hierarchii wypływała z charakteru egipskiego społeczeństwa, które było podzielone na klasy, jakby kasty. Dwie najpierwsze były klasy: wojowników i kapłanów. Ziemie ich wolne były od podatków. Według Herodota były jeszcze klasy następujące: wolarze, hodowcy trzody, kupcy, tłumacze i żeglarze. Prędzej to były korporacye, aniżeli kasty. Prawdopodobnie syn uczył się rzemiosła ojcowskiego, odpowiedni to system do ducha narodu, ale te korporacye nie wiążyły od urodzenia każdego osobnika w ściśle określonym zawodzie <sup>2)</sup>).

---

<sup>1)</sup> Maspero, *Historja starożytna ludów wschodnich*, roz. I.

<sup>2)</sup> Ampère zaprzecza istnieniu kast w Egipcie w swojej pracy, stanowiącej dalszy ciąg „Podróży do Egiptu“.

ZWYCZAJE I OBYCZAJE; POJĘCIA MORALNE.

Egipcyanie mieli zorganizowane społeczeństwo, w ramach określonych, może nawet zanadto ściśle, ugruntowane na podstawie poszanowania rodziny, wdzięczności względem rodziców, przyjaźni i szacunku dla starców.

Herodot mówi, że Egipcyanin szanuje obyczaje swoich ojców, nowych nie wprowadza. Jeżeli młody człowiek spotkał starszego od siebie na ulicy, ustępował mu z drogi; a jeżeli siedział, powstawał za jego zbliżeniem. Powitaniem na ulicy było spuszczenie ręki do kolana. Ubiór ich składał się z tuniki lnianej z frendzlą, która także i nogi obejmowała; a płaszcze robione były z białej wełny; zostawiano je przy wejściu do świątyni; odzienie wełniane było nieuszanowaniem zwłok umarłych, pochowanych w danej świątyni.

Prawa egipskie surowo przestrzegały porządku społecznego. Wiarołomstwo karane było śmiercią. Jeżeli ktoś, mając sposobność uratowania życia swemu ziolkowi, nie uczynił tego, również śmiercią był karany, jak zabójca. Każdy Egipcyanin obowiązany był złożyć przed sądem wykaz swoich dochodów; a ten, kto fałszował takie dowody lub zarabiał na życie sposobami zakazanymi, także tę karę ponosił. Nawet zabicie niewolnika płacone było życiem. Niewypłacalnemu dłużnikowi konfiskowano dobra, a Herodot wspomina o prawie, które pozwalało Egipcyaninowi pożyczać pieniędzy, dając w zastaw mumię ojca. Kto nie zregulował swoich długów, pozbawiony był zaszczytu pogrzebu.

Lichwiarstwo było ograniczone; (procent nie mógł przewyższać kapitału), surowe kary były naznaczone

za zdradę i podłość, a szczególnie w wojsku, za fałszowanie pieniędzy, miar i wag, pieczęci i aktów prawnych.

Mamy rysunki płaskorzeźb, przedstawiające: domy egipskie, mniej albo więcej wspaniałe, rodzaje palanek, pokoi o ścianach otwartych, na saniach umieszczonych, które panom egipskim służyły jako powozy; małpy, psy i koty, grające role domowników Egipcjanina; oficerów wielkich domów, intendentów, pisarzy, i służących, przygotowujących i zanoszących jedzenie swoim panom <sup>1)</sup>).

---

1) *Dodatki: Wyznania umarłego.*— „W rozdziale CXXV księgi umarłych znajduje się najwznioślejsze określenie ówczesnych pojęć o ogólnej miłości i miłosierdziu. Każda mumia miała w swojej trumnie egzemplarz „księgi umarłych“. Był to zbiór modlitw i formułek do używania na tamtym świecie. Dusza broni swej sprawy przed trybunałem Ozirisa: „Cześć tobie, Panie prawdy i sprawiedliwości... Przynoszę prawdę do stóp twoich; wypieram się kłamstwa. Nie popełniłem żadnego oszustwa względem ludzi: nie kłamałem przed trybunałem: nie krzywdziłem wdów; nie popełniłem żadnego zakazanego postępuku, nie wyznaczałem moim robotnikom za wielkiej pracy. Nie byłem opieszałym ani leniwym, na duchu nie upadłem, nie popełniłem nic, coby było niemile bogom. Niewolników nie dręczyłem, nie głodziłem ich i łez nie wyciskałem, nie nakazałem im nigdy ani zabójstwa ani oszustwa. Nie odrzekałem się składania ofiary na świątynię, nie zabierałem umarłym ich okryć i zapasów, nie czyhałem na zyski niedozwolone, nie fałszowałem miary zboża; nie dawałem złej wagi, nie zabierałem mleka niemowlętom, nie polowałem na święte zwierzęta, nie chwytalem ptaków świętych, i ryb świętych nie łowiłem, nie odpychałem wody w czasie wylewu, nie gasiłem ognia świętego, nie zmieniałem przepisów dotyczących się ofiar na świa-



Cała masa narodu, przyciśnięta różnorodnemi obowiązkami, zajęta poza pracą przy roli, wznoszeniem olbrzymich pomników, wegetowała, jak dzisiejszy fellah egipski, w nieświadomości i poddaństwie. Widzimy na niektórych rzeźbach całe armie pod grozą bata, ciągnące wielkie kamienne płyty do budowy tych kolosów.

A jednak w wielu napisach, a szczególnie w „księdze umarłych“ znajdujemy wzniosłe pojęcia moralne. Umarły Egipcyanin w swoich wyznaniach wylicza wszystkie złe postęпки, których nie popełnił, ukazując delikatność uczuć, do pewnego stopnia zadziwiającą. (Champollion, Listy z Nubii i Egiptu).

#### ROLNICTWO.

Pomniki i groby dają nam wyobrażenie o sposobie życia i pracy Egipcyanina. Zawierają one całe serye malowideł, przedstawiających życie codzienne. Według Champolliona, rysunki w grocie Beni-Hassan wyobrażają uprawę roli rękoma ludzkiemi lub przy pomocy wołów, orkę baranami a nie trzodą chlewną, jak twierdzi Herodot. Dostrzegamy aż pięć gatunków pługów, wszystkie jeszcze bardzo pierwotne, gdyż uprawa ziemi po wylewie mało wymagała starania i wysiłku. Inne obrazy przedstawiają zbiory zboża, lnu i lotusu, uprawę winogrodu, fabrykację wina, prasę mechaniczną, nalewanie w butelki, ustawianie w piwnicach etc. Na bagnach Delt

---

tynię i bóstwa, nie wypędzałem wołu z jego boskich posiadłości, nie oddalałem od siebie pochodów w imię boga. Jestem czysty, czysty, czysty! (Maspero, *Historia starożytna ludów wschodnich*, rozdz. I).

rosły w wielkiej obfitości lotusy i papirusy, które miały swoje zastosowanie w przemyśle i jako pożywienie.

#### PRZEMYSŁ.

Malowidła grobowców dają wyobrażenie wszystkich sztuk i rzemiosł. Szkło było znane Egipcyanom. Dochowały się butelki ich wyrobu, w plecionkach z papiirusa lub łożyny. Malowidła te przedstawiają jeszcze rozmaite gry, polowania; na jednym widzimy polowanie na 15 do 20 gatunków zwierzyny, gdzieindziej, łapanie ptaków, łowienie ryb na wędkę, na sieć albo na trójząb. Malowidła, odnoszące się do żeglugi, przedstawiają rozmaite rodzaje łodzi i zabawy rybackie, podobne do teraźniejszych <sup>1)</sup>).

Egipcyanie dali hasło do zalotności przez swoje zwierciadła metalowe.

#### HANDEL.

Pomimo pogardy dla cudzoziemców, Egipcyanie wchodzili z nimi w stosunki handlowe. Co prawda, nie mieli floty, a pierwsza kolonia grecka na ich gruncie założona była bardzo późno, dopiero za czasów Amasisa w Naucratis. Handel był lądowy, głównie górnym Nilem, z Etiopią, która dostarczała złota, kości słoniowej i niewolników. Karawany arabskie przywoziły kadzidło, indyjskie korzenie, a wino przywożono z Grecyi i Fenicyi. Wywożono zaś zboże i sławne płótna. Ale Egipcyanie nie zajmowali się wywozem. Oddawali swoje produkty w zamian za te, których im dostarczano, i nie wyjeżdżali po za granice swego kraju. W naszych cza-

---

<sup>1)</sup> Champollion, Listy z Nubii i Egiptu.

sach liczne karawany przez Egipt przejeżdżają, lecz mieszkańcy nie biorą żadnego udziału w tem przedsięwzięciu.

#### SZTUKA EGIPSKA.

Pomniki Egiptu dają jego sztuce wymowne świadectwo. Nigdzie architektura nie doszła do takich rozmiarów. Miasta były wielkimi zbiorami świątyń i pałaców jak miasteczka. Świątynia każda, pomnik królewskiej pobożności, otoczona była zwykle murem, który opasywał cały grunt poświęcony. Trzeba było przechodzić przez olbrzymie podwórze i perystyle, aby dojść do sanktuarium, gdzie mieszkało bóstwo. Kapłani egipscy domagali się obszernych świątyń dla ułatwienia procesjonalnych pochodów, których porządek i wspaniałość przekazały nam malowidła murów pomników. Architekt egipski pracował tylko dla bogów i królów, którzy też byli tych bogów odmiennem wyrażeniem; nie mamy też wzorów architektury prywatnej, cywilnej, z wyjątkiem kilku domów wielkich panów; lud do swojego mieszkania nie przywiązywał żadnej wagi. Mało też mamy wzorów architektury wojskowej, dopiero w Nubii o 60 kilometrów na południe od wodospadu Ouadi-Halfah istnieje rodzaj zamku, który daje pewne wyobrażenie o egipskich fortyfikacjach.

Rzeźba u Egipcyan była też wysoko rozwiniętą. A co jest dziwnem i godnem uwagi, że rzeźby, pochodzące z epoki najdawniejszej, są z naturą najzgodniejsze i wykazują rozumną spostrzegawczość.

Ale sztuka ta, pomimo wszystko, zawsze była sztywną. Może była uważaną jako dodatek, i utrzymana przez religię w granicach ścisłego symbolizmu. Byle

kszałty ludzkie były zaznaczone, mniejsza o resztę. Wszystkie figury są sztywne i zdradzają myśl przewodnią, dążącą do uwydatnienia majestatyczności w postawie i równoległości w ruchach. Rzeźba pozostała pomnikową, a jeżeli nie pozbyła się tej sztywności, to nie z braku siły i potęgi, gdyż niektóre malowidła, przedstawiające zwierzęta, najzupełniej są dokładne i artystyczne. Sceny, powtarzane bez końca na powierzchni grobów, wykazują, że Egipcyanie uważali malarstwo jako rodzaj dekoracyi, od której nie wymaga się ani urozmaicenia ani lekkości i swobody. Malowidła są podobne do płaskorzeźb, których są reprodukcją. Malarze egipscy posługiwali się kolorami tak żywemi, że po sześćdziesięciu wiekach zadziwiają nas jeszcze swoją jaskrawością.

W muzeum w Luwrze znajduje się wiele przedmiotów ze szkła kolorowego, buteleczki ciemno niebieskie, ozdobione bramowaniem białem i złotem. Egipcyanie posiadali umiejętność emaljowania naczyń szklanych i fajansowych. Sławny jest, jako cudo sztuki, mały kalamarz emaljowany, fajansowy, w formie dwóch lwów siedzących, stanowiących wiązanie ażurowe. Wśród kosztowności zasługuje na uwagę mały wół ze złota i emalii, leżący z rozpostartemi skrzydłami, i wiele jeszcze innych symboli świadczących, do jakiego udoskonalenia doprowadzono w Egipcie emaliowanie i złotnictwo.

#### PISMO; HIEROGLIFY.

Prace Champolliona i jego naśladowców zapoznały nas z prawdziwym charakterem pisma egipskiego. Trzy jego formy, hieroglificzna, hieratyczna (święta) i demotyczna (ludowa) uważane dawniej za zupełnie odmienne,

są odmianami jednego i tego samego pisma, częścią figuralnym, częścią szybkim, posuwistym. Champollion dowiódł, że znaki hieroglificzne wyrażały znaczenie dźwięków, a rysunek oznaczał tylko pierwszą literę danego słowa. Można więc je ułożyć w porządku alfabetycznym. Oprócz znaków alfabetycznych są jeszcze inne, oznaczające całe sylaby. Ale największe utrudnienie w odczytaniu leży w tem, że te hieroglify są czasem ideografią. Jeżeli znowu następują po wyrazie fonetycznym, są jego tłumaczeniem.

Hieroglify były pismem pomnikowym, a na tebańskich murach i kolumnach dochodzą do tak olbrzymich rozmiarów, jak ich ramy. W pismach literackich posługiwano się pismem skróconem. Było to pismo hieratyczne, kreślone od strony prawej do lewej, a składające się ze znaków nieskomplikowanych i niefiguralnych. Jeszcze i to pismo uległo uproszczeniu i wytworzyło charakter pisma demotycznego, bardzo trudny do odczytania, z powodu małej obrazowości i wykończenia.

#### NAUKI I UMIEJĘTNOŚCI.

Dokładniejsze badanie zabytków egipskich pozwala się przekonać, jak wysoko stały tam nauki i umiejętności. W jednym z grobowców w Gizeh spoczywa jeden z wysokich urzędników, który nosił tytuł „rządcy domu ksiąg“ (biblioteka). „Księga umarłych“ świadczy o rozwiniętej literaturze religijnej, której nie brak wielkości, a przekłady różnych poematów, między innymi „Pentaura“, którego bohaterem jest Ramzes II, świadczą też, iż Egipcjanie umieli z talentem i życiem opiewać sceny wojenne. I historia miała swoich adeptów „Papyrus z Turynu“ zawiera spis wszystkich królów i liczbę lat



każdego panowania. W Turynie także można zobaczyć „fragment geograficzny“ z czasów Setiego I-go, wyobrażający część Nubii. Inne papyrussy, a szczególnie w Brytyjskiem muzeum zawierają listy sławnych pisarzy, przechowywane jako wzory stylu, bogate w szczegóły, cenne dla historii.

Wysoko rozwiniętą była geometrya. Świadczą o tem pomniki, w których prawa tej nauki były ściśle obserwowane. Arytmetyka była w większem zaniedbaniu. Astronomia najwięcej uprawianą była przez kapłanów egipskich. Znali Syryusza, gwiazdę Izydy. „Wschód jej zwiastował początek wylewu, znaczył także początek roku cywilnego, tym sposobem był podstawą całego systemu chronologicznego. Rok egipski składał się z 12-tu miesięcy, każdy zaś miesiąc z 30-tu dni. Te dwanaście miesięcy stanowiły trzy pory, każda po 4-ry miesiące: 1-sza pora początkowa (Sha) czas wylewu; 2-ga czas siewów (Pre) zima; 3-cia pora żniw (Shemou) lato. Każdy miesiąc był podzielony na trzy dekady, a każdy dzień na 12 godzin.“ (Maspero).

Obok astronomii kwitła i medycyna. Pomimo, że w Egipcie klimat jest zdrowy i stała pogoda, panują tam stale niektóre choroby, np. zapalenie oczów, (bardzo częste jeszcze teraz). Znajdujemy na papyrusach recepty środków, które jeszcze obecnie są w użyciu. Gdyby nie poszanowanie religijne dla umarłych, które nie dozwalało krajać trupa, kapłani egipscy byliby doszli w medycynie do poważnych rezultatów naukowych.

#### CHARAKTER EGIPSKIEJ CYWILIZACYI.

Egipcyanie mieli doktorów i astronomów, geometrów i poetów. Badali strop niebieski i tajniki natury.

A jeżeli nie wzrusza nas ich poezya zbyt oficjalna, przejęci jesteśmy poezją ich pomników, tak potężną i majestatyczną, że człowiek niknie wobec tych dzieł innych ludzi. Egipcyanie bardzo byli zręczni do wyrabiania przedmiotów pożytecznych, jak i zbytkownych. Społeczeństwo ich było uporządkowane, cywilizowane i poważne, religia, choć pierwotna w swojej formie, ale szlachetna w tajemniczych teoriach swoich kapłanów. Jednem słowem, był to naród, godzien sławy, jaką posiadał, i naśladowania przez inne ludy.

Ale w tym kraju, gdzie kwitły sztuki i nauki, brakowało jednego ważnego czynnika, który utrzymuje życie tych sztuk i nauk; czynnikiem tym jest — ruch, ożywienie, postęp. Ta nieruchomość, wypływająca może z bojaźni religijnej, despotyzmu monarchów, albo z jednostajności klimatu, zatrzymała w swoim rozwoju cywilizację egipską, i pierwsze jej potężne zarysy, niby sfinksy, pozostawiła niewytłumaczone.

Egipt wymyślił wszystkie sztuki, ale nie udoskonalił żadnej. Zadziwił świat lasem swoich kolumn i obelisków, lecz nie doszedł do czystości linii, jedyne, prawdziwego piękna. Miał prawa, nie poznawszy jeszcze rzeczywistej sprawiedliwości, opartej na godności człowieka i wolności. Miał tyranów, ale nie króli, poniżył boskość przez sprowadzenie jej do form zwierząt pospolicznych. Przez pewien czas Azja drżała na wspomnienie Egiptu, który jednak padł wreszcie bezbronny w ręce Kambizesa, szaleńca.

Nie znamy jeszcze dokładnie historyi tego pierwszego społeczeństwa ludzkiego, które kwitło wśród lotusów i palm nad brzegiem Nilu, nie możemy zatem zrozu-

mieć kontrastów tej cywilizacji. Niemniej cześć jej się należy jako najpierwszej przewodniczce w rozwoju ludzkości. Nawet Grecy uważali się za jej uczni. Twierdzili, że z Egiptu pochodzi ich religia i żywioły wszystkich nauk, choć i innym azyatyckim narodom wiele zawdzięczają. Ale w Egipcie brak było zawsze wolności i swobody ducha, a sztuka zachowała na zawsze swoją sztywność, skrzepowana opaskami, jak mumie tego kraju. Pozostała niezmienna jak pomniki, wzniesione pod władzami, zawsze jednakowo despotycznymi, pod niebem tak samo niezmiennem. Naród egipski byłby wielkim, gdyby był miał wolność.

---

## ROZDZIAŁ III.

### Assyryjczycy i Babilończycy.

Streszczenie: Cywilizacye azyatyckie; dolina Tygrysu i Eufratu. — Państwo Assyryjskie; Niniwa. — Babilon i państwo Chaldeo-babilońskie. — Ruiny i pomniki Babilonu. — Religia Assyryjczyków i Babilończyków. — Kapłani Chaldejscy. — Rząd Assyryjski. — Społeczeństwo; zwyczaje i obyczaje. — Sztuka wojskowa. — Rolnictwo i przemysł. — Handel. — Sztuka assyryjska. — Pismo klinowe. — Literatura i nauki. — Charakter cywilizacyi assyryjskiej.

*Dodatki:* Rzeźba Assyryjska. — Astronomia Assyryjska.

CYWILIZACYE AZYATYCKIE; DOLINA TYGRYSU I EUFRATU.

O ile społeczeństwo egipskie, zamknięte w dolinie Nilu, pozostawało w Afryce odosobnione, o tyle ludy azyatyckie łączyły się z sobą, oświecały, i jedne na miejscu drugich tworzyły państwa potężne. W Azji rozwijały się cywilizacye, bratnie duchem i podobne do siebie, to też można je zgromadzić pod ogólną nazwą: wschodnich cywilizacyj. Błyszczące wszystkimi barwami, miały i wady Wschodowi właściwe.

W bliskości Afryki na północ Arabii i zatoki Persejskiej, między 30 i 34 stopniem szerokości geograficznej, otwiera się podwójna dolina u stóp gór Armenii, Elwend, na zachodzie pustynią zakończona; jest to dolina Tygrysu i Eufratu. Obydwie te rzeki przybierają w kwietniu, kiedy topnieją śniegi w górach Armenii, wylewają a do łożysk powracają w czerwcu. Podobny to kraj do doliny Nilu. Liczne kanały łączyły te dwie rzeki i zraszały grunt, spieczony południowym słońcem. Kraj ten nosi nazwę Mezopotamii; dolina górnego Tygrysu nazywała się Assyryą, część dolna Babilonią, Elam albo Suziana.

W dwóch dolinach istniały dwa pobratymcze państwa, czasem rozdzielone a czasem złączone jak ich sławne stolice: Niniwa i Babilon, miasta współzawodniczące z sobą, panujące na przemian. Państwa te były: Assyryjskie i Babilońskie.

#### PAŃSTWO ASSYRYJSKIE; NINIWA.

Od dawnych czasów liczne plemiona przybywały na dolinę Tygrysu i Eufratu, a nigdzie tak, jak tam, pomieszanie ras nie daje tyle trudów uczonym nowożytnym. Turańczycy, zmieszani z rasą białą i żółtą, i potomkowie Chama stanowią żywioł podstawowy tego ludu. Byli jeszcze Semici, Assyryjczycy i potomkowie Thare i Heber, od których pochodzą Hebrajczycy.

W dawnych czasach część południowa tego kraju nosiła nazwę Chaldei. Abraham zamieszkiwał Ur w Chaldei, ale pochodzenie Chaldejczyków jest niewiadome; mieli oni przewagę nad innymi plemionami i byli kastą uczonych i zwierzchników.

Według Biblii, która przytacza Nemroda, sławnego strzelca i według kapłana chadejskiego Berosy, który



nam zostawił listę królów, istniało wiele królestw w dolinie Tygrysu i Eufratu. Jeszcze na 2 tysiące lat przed Nar. Chr. Egipcycanie podbili ten kraj za czasów Tutmessa i Ramzesa (XVII w. przed erą chrześcijańską) i od tego czasu widoczny jest wpływ assyryjski na sztukę egipską.

W piętnastym dopiero wieku formuje się wielkie państwo Assyryjskie. Azur (imię króla zaliczonego w poczet bogów) panował w górnej dolinie Tygrysu, i podbił wszystkie kraje sąsiednie, nawet Babel, starożytny Babilon. Grecy kontentowali się wiadomościami o tym kraju, danym im przez Ctesiasa, lekarza królów Perskich <sup>1)</sup>. Rozpowszechnioną była legenda o Ninusie, założycielu Niniwy, o Semiramidzie, bogini zabranej do nieba po dokonaniu dzieł pamiętnych, o Niniaszu, i o całym szeregu beczynnych panujących. Dynastia ich miała się jakoby zakończyć na Sardanapalu, zniewieściałym monarsze, którego godność ludzka zbudziła się w niebezpieczeństwie, bo spalił się na murach Niniwy, obleganej przez ludy zbuntowane. Po zbadaniu napisów rozchwiał się cały ten świat bajeczny, pomimo to nauka ukazuje nam państwo Niniwitów, jako bardzo wojownicze. Syrya, Fenicya i Palestyna były polem ciągłych ich napaści. W r. 745 przed Nar. Chr. podboje, dokonane przez Sargonidów, stawiają królów Assyryjskich na stanowisku pierwszej potęgi azyatyckiej. Wtedy to zniszczono lud Izraelski, pod dowództwem Salmanazara V i Sargona albo Saryou-

---

<sup>1)</sup> Ctesias, lekarz Artakserksesa II-go, żył w V w. przed Chrystusem.

Kin. Jest to epoka najazdu Sennacheriba na Egipt. Ale ciężkie jarzmo, narzucone na ludy podbite, skończyło się buntem tychże ludów, które zniszczyły miasto Niniwę, tak, że nawet zapomniano, gdzie się wznosiła ta dumna i wspaniała stolica.

#### BABILON I PAŃSTWO CHALDEO-BABILOŃSKIE.

Babilon przez długie lata poddany był Niniwie, przyczynił się do jej zniszczenia i był jej następcą w rozkazywaniu licznym narodom.

Najsławniejszym królem babilońskim był Nabuchodonozor, który podbił Hebrajczyków i zniszczył Jeruzalem. Mylnie przypuszczano, że zabrał Tyr Fenicyanom, panował tylko nad częścią tego kraju, granica jego państwa dotykała wybrzeży morza Śródziemnego. Ale Babilończycy nie byli dość silni, aby utrzymać w swoim ręku tak wielkie państwo. Według słów proroka Daniela, był to olbrzym na nogach z gliny, i Babilon uleź musiał potędze króla perskiego Cyrusa; który stworzył państwo, prawdziwie wojenne między latami 560—529.

#### RUINY I POMNIKI BABILONU.

Państwo babilońskie istniało tylko przez jedno stulecie, od r. 625 do 588, ale miasto Babilon pozostało stolicą królów perskich, a później Aleksandra, znikło zaś doszczętnie dopiero w średnich wiekach. Anglicy Rich i Porter zwiedzili te ruiny w 1811 roku, później zaczęto studyować te zabytki; kierownikiem tych studyów był p. Oppert, francuz.

Ruiny Babilonu rozciągają się na wielkiej przestrzeni, między wsiami Hillau i Mohawil, oddalonymi od siebie o cztery mile. Na lewym brzegu Eufratu, na

trzech pagórkach znajdują się ruiny obszernych budynków. Jeden z nich na północ nazwany jest przez Arabów Makloubeh, jest to przypuszczalny grobowiec Belusa. Na wzgórzu Kasr był pałac Nabuchodonozora. Ruina Amran jest najmniej wzniesioną, ale też najrozleglejszą, prawdopodobnie była podstawą sławnych ogrodów wiszących. Grób Belusa był piramidą, na której szczycie, oprócz kopuły wyroczni, gdzie mieszkało bożyszcze, znajdowała się kaplica poświęcona jego małżonce, bogini ziemi, matce bogów, Mylitta Taauth.

Prawdopodobnie schody prowadziły do tego sanktuarium. W najwyższej części całego budynku znajdowała się świątynia „Podstaw ziemi,“ przykryta dachem z miedzi.

Zamek królewski, opisany przez Diodora, ozdobiony był malowidłami, przedstawiającymi zwierzęta i polowania. Znaleziono wiele fragmentów tych malowideł. Na drugim brzegu Eufratu był drugi zamek, ale mniej obszerny i mniej ozdobny. Tam to prawdopodobnie umarł Aleksander.

Diodor mówi o „wiszących ogrodach.“ Niedaleko akropolu był ogród wiszący: ten nie był dziełem Semiramidy, ale jednego z jej następców, który je kazał urządzić dla swojej żony. Była ona perskiego pochodzenia i życzyła sobie, aby w tych sztucznych plantacjach naśladowano charakter perskiej przyrody. Ogród przedstawia wzniesienia stopniowe o teatralnym efekcie, opierające się na arkadach. Pokład ziemi był bardzo gruby, aby wystarczył na korzenie dużych drzew. Na najwyższym punkcie był budynek i maszyny do rozpro-

wadzania wody na cały ogród. Beros przypisuje te ogrody Nabuchodonozorowi.

Na prawym brzegu, w odległości 12-tu kilometrów wznosi się wzgórze Birs-Nimroud, z zamkiem Nemroda, zwane jeszcze miastem Borsippa. Jest to przypuszczalne miejsce, gdzie wznosiła się wieża Babel i świątynia Belusa, sławniejsza, niż jego grobowiec. Herodot mówi o tej precudnej świątyni: „W środku wznosiła się wieża długa i szeroka na jedno stadyum, podtrzymująca ośm innych wież, w których znajdują się schody kręcone, prowadzące do obszernej na szczycie kaplicy, zawierającej bogate łoże i stół ze złota. Kapłani twierdzą, że bóg przechodząc po świątyni, tam odpoczywa.“ Były jeszcze inne kaplice, bogate w posągi i złote ołtarze.

Juliusz Oppert według wskazówek, czerpanych z napisów i poszukiwań, odtworzył mniej więcej rozkład świątyni Belusa, Wzniesiona była na platformie na 75 stóp wysokiej. Budynek składał się z siedmiu wież, jednej na drugiej, coraz mniejszych. Najpierwsza była koloru czarnego, później szła biała, pomarańczowa, niebieska, szkarłatna, srebrna i złota. Wieże te poświęcone były poszczególnym bogom i boginiom, stanowiły olbrzymią piramidę, imponującą rozmiarem 250 stóp wysokości, i wspaniałą swoją barwnością, błyszczącą pod żarzącym niebem Assyrii. Była to świątynia „siedmiu światel,“ wieża, którą się szczycił Nabuchodonozor i kazał odrestaurować.

Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście tak potężne budynki w wielkich od siebie odległościach należały do jednego i tego samego miasta. Ale trzeba wziąć na uwagę, że budynki assyryjskie nie były wcale do na-

szych podobne. Domy otoczone były wielkimi dziedzińcami i ogrodami a przerwy między jedną posesją a drugą uprawiane były jako pola zasiewane, a w czasie oblężenia dostarczały potrzebnej żywności. Historycy mówią, iż wały ogromne otaczały miasto Babilon. Składał się on z dwóch części, przedzielonych Eufratem. Wąskie ulice zakończone były bramami nad brzegiem wody. W środku miasta był most, składający się z ruchomych belek, które codzień układano dla komunikacji, a na noc zdejmowano. W r. 1853 badacz Mezopotanii, Fresnel odnalazł ślady skwerów. Diodor wspomina o tunelu, który łączył zamek cesarski z rezydencją z drugiej strony rzeki. Semiramida odsunęła łożysko Eufratu i kazała wybudować drogę odkrytą, później ją przykryto pokładem cegieł i asfaltu, i wpuszczono wodę na dawne łożysko, tunel był gotów. Przestrzeń, na której Babilon był zbudowany, zajmował 530 kilometrów kwadratowych, tyle, ile zajmuje teraźniejszy departament Sekwany.

#### RUINY I POMNIKI NINIWY.

Ruiny Niniwy zagrzebane były w ziemi przez dwa tysiące lat, zatem do pewnego stopnia były nietknięte.

Konsul francuski w Mossulu, Botta, w r. 1842 zaczął studyować ciekawości historyczne kraju, który zamieszkiwał. Przynoszono mu kamienie, cegły z napisami, a jeden farbiarz powiedział mu, że we wsi Khorsabad można znaleźć wielką liczbę takich przedmiotów. Botta rozpoczął poszukiwania i natrafiono niedługo na mury dobrze zachowane. Popierany przez rząd francuski, Botta przewyciężył rząd turecki, kupił wszystkie budynki w Khorsabad i odkopał wreszcie ruiny wspaniałe-



go pałacu. Piękniejsze zabytki, rysunki niektórych figur przewieziono do muzeum w Luvrze.

Uczony angielski, Layard przekopał wzgórki Nimroud i dwa piękne pałace Nimrouda i Koyoundzika ujrzały na nowo światło dzienne. Wreszcie i rząd turecki rozpoczął poszukiwanie, które doprowadziły do odkrycia pałacu Nebi-Yunusa. Wykopywano całkowite posągi, mury i płaskorzeźby.

Niniwa położoną była nad Tygrysem, w bliskości terazniejszego Mossulu. Nie można jeszcze określić, jak była rozległą, gdyż nie odnaleziono murów obwodu, ale według proroka Jonasza obchodziło ją się dokoła w przeciągu trzech dni. Położenie „miasta królewskiego“ oznaczone jest wspaniałemi tumuli Koyoundzika: Nebi-Yunusa. Pałac Koyoundzika jest labiryntem sal. Jedna z nich długa na 27 metrów a szeroka na 6, wyłożona jest dokoła płytami rzeźbionemi, przedstawiającemi wyprawę do Armenii. Tam to znaleziono liczne tabliczki assyryjskie, stanowiące całkowitą bibliotekę. W odległości jednego kilometra znajduje się pałac Nebi-Yunusa. Odkopano tu wiele napisów, rzeźbionych wołów ze skrzydłami; pałac stanowił dodatek do tamtego i był jego dopełnieniem.

W około miasta królewskiego leżą inne ruiny, na północ pałac Khorsabad, na południe Nimrouda albo Calach. Khorsabad, pałac i miasto, założone były przez Sargona w r. 710. Mury Khorsabadu są nienaruszone w swoich podstawach, stanowią podłużny prostokąt na 1800 metrów długi. Z ośmiu bram odnaleziono dwie, ozdobione w sklepienia malowane, wyobrażające woły i rozety, z cegły białej i niebieskiej. Na północny zachód

stał zamek królewski. Na przestrzeni obszernej, w formie nierównego kwadratu, przedłużonego w prostokąt, wznosiło się piętnaście sal, zdobnych w płaskorzeźby i napisy. Botta nakreślił plan tego budynku<sup>1)</sup>. Napis Sargona, który opowiada o budowaniu tego pałacu, kończy się w następujący sposób: „Oby ten, który znieważy moje dzieło, poniszczy rzeźby, zabierze naczynia z moimi bogactwami, zniszczony był przez bogów: Asura, Ao i Samasa, oby popadł w ręce nieprzyjaciela i zmarniały jego posiewy.“

Nimroud, starożytny Calach, na 30 kilometrów od Niniwy, zachował w całości swoje mury. Miasto rozciągało się na powierzchni trzystu hektarów, obejmowało pałace, piętrową piramidę, świątynie z cennymi napisami. Jeden z pałaców zawiera 30 pokoi, inny, większy ozdobiony podwójnym portykiem, z podobizną lwa i sfinksa assyryjskiego. Layard zauważył, że podobny był formą do świątyni Salomona. Tam to Layard znalazł sławny „obelisk Nimrouda“ z cennymi napisami.

Ruiny Babilonu i Niniwy nie mogą być porównywane z ruinami Egipskimi. W Assyrii trzeba wysiłków myśli, aby stworzyć pierwotne formy świątyń, pałaców i wież. Rzeźby i płaskorzeźby, przewiezione do muzeów Europy, dają nam cenne wiadomości o religii społeczeństwie i sztuce assyryjskiej.

#### RELIGIA ASSYRYJCZYKÓW I BABILOŃCZYKÓW.

Niedokładne mamy wiadomości o religii tych narodów. Uderza nas w posągach ich bogów potworność

---

<sup>1)</sup> Botta. Wielkie dzieło o Niniwie: Pomniki Niniwy (5 tomów in-folio).

rozmiarów i nadzwyczajność. Mieli oni wysokie pojęcie o boskości, ale nie wiedzieli, jaką jej nadać formę; stąd ta personifikacya bogów w postaciach skrzydlatych wół, potworów o głowach ludzkich a ciele zwierząt, którym ogromne skrzydła dają wygląd poważny i majestatyczny. Babilon i Niniwa wyznawały jedną religię.

Bożek Assur w Babilonie nazywał się Ilou; był to bóg najwyższy, którego liczne atrybucye dały początek skomplikowanemu politeizmowi Babilonu i Niniwy. Bóstwa grupowano trójkami: 1) Oanes, Bel, Ao; 2) Samas, słońce, Sin, Księżyc i Ao odmienny, firmament niebieski; 3) bogowie pięciu planet Adar (Saturn), Merodach (Jowisz), Nergal (Mars), Istar (Wenus), Nebo (Merkury). Każde z bożyszcz miało odpowiednią sobie boginię, a po nich następowała cała masa duchów niższego rzędu.

Prawdopodobnie kapłani chaldejscy umieli tłumaczyć tę skomplikowaną teogonię, a zasady ich miały punkt wyjścia w astrologii. Fenomena, których teatrem jest niebo, miały swoje wytłumaczenie w wypadkach na ziemi.

#### KAPŁANI CHALDEJSCY.

„Chaldejczycy, mówi Diodor, są plemieniem najdawniejszem wśród Babilończyków. Stanowią oddzielną klasę społeczeństwa, jak kapłani egipscy. Życie ich poświęcone było zastanawianiu się nad kwestyami filozoficznymi, i nabrali wielkiego rozgłosu jako astrologowie. Poświęcali się szczególnie sztuce przepowiadania przyszłości; próbowali tępić zło, a rozpowszechniać dobro przez oczyszczanie, ofiary i zaklęcia. Wróżyli z lotu ptaków, tłumaczyli sny i inne zjawiska“. Chaldejczycy utrzymywali szkoły; najslawniejsza była w Borsippa.

Była to kasta potężna, imponująca nawet monarchom. Oni to byli twórcami tej religii skomplikowanej, ceremonij zbytwnych i wspaniałych, obliczonych na olśnienie nerwów i zmysłów. Biblia mówi z pogardą o tej religii, która robiła wrażenie pospolitości i była za jaskrawą dla Izraelitów, rozumiejących zasady daleko podnioslejsze.

#### RZĄD ASSYRYJSKI.

Lud assyryjski był łatwowierny i zabobonny, jak każdy lud pogrążony w nieświadomości, był też bardzo słuźalczy. Był typem wschodniego narodu, któremu więcej jeszcze, niż Egipcyanom, nieznaną była godność ludzka. Państwa te azyatyckie szybko powstawały, ale i ginęły równie prędko i zmieniały władców, gdyż lud ten obojętnym był do pewnego stopnia, w którym ręku znajduje się bat despotyzmu. Sardanapal i Nabuchodonozor, później królowie perscy i kalifowie muzułmańscy. Historia Wschodu jest bardzo monotonna; zmiana osób, a dekoracye i tło wciąż jednakowe i dramat zawsze ten sam.

U assyryjczyków osoba królewska nie jest bóstwem, jak u egipcyan. Spotykamy ślady pewnej administracyi, prowincye były pod rządem gubernatorów, przez króla naznaczanych. Trzy są języki oficyalne, i trzy oddzielne kancelarye, według etnograficznego podziału państwa. Na odnalezionych tabliczkach wyczytać można różne petycye, adresowane wprost do panującego.

#### SPOŁECZEŃSTWO, ZWYCZAJE I OBYCZAJE.

Po za uczoną klasą kapłanów chaldejskich panowała u assyryjczyków równość społeczna. Mało nam są znane ich prawa; z fragmentów kontraktów sprzedaży

i wydzierżawiania wnioskować możemy o formalnościach solennych, religijnych, jakie zachowywano przy zawieraniu kontraktów i innych umów, tyczących się jakiej posiadłości. Niewypłacalny dłużnik stawał się niewolnikiem swego wierzyciela.

Jak na całym Wschodzie, tak i w Assyryi bogatym dozwolona była poligamia. Opiekunem małżeństwa był jeden z bogów, a żona zwykle posag swój przynosiła w nieruchomościach <sup>1)</sup>. Władza rodziców była absolutna, nawet tyrańska. Kodeks karny zdradzał okrucieństwo. Prorocy nazywali Niniwę „miastem krwi“. W wielu napisach czytamy pochwały okrucieństwa, jako uczynków godnych sławy. „Pokryłem góry trupami nieprzyjaciół, burzyłem ich miasta, zabrałem bogactwa i niewolników. Ścigałem nieprzyjaciół jak dzikie zwierzęta, niszczyłem ich bogi, paliłem, burzyłem i zabijałem, a w obecności zwyciężonych składałem cesarzowi dziękczynne ofiary. Ciała dowódców rozwieszałem na murach, żywcem kazałem niektórych zamurować, ukrzyżować lub wbić na pal“.

---

<sup>1)</sup> Patronem małżeństwa był bóg Nisroch. Posagiem żony były nieruchomości. Na sławnym kamieniu babilońskim w paryskiej bibliotece narodowej wypisany jest akt ślubny, w którym własność posagowa oddana jest bogom w opiekę, wraz z zapowiedzią najokropniejszych przekleństw, jeżeliby kto chciał naruszyć ten majątek.

Tabliczka z Muzeum brytyjskiego zawiera fragment prawa cywilnego o wzajemnych obowiązkach męża i żony i o powadze rodziców, mających nad swojemi dziećmi władzę nieograniczoną. (F. Lenormant, Podręcznik historii starożytnej).



#### SZTUKA WOJSKOWA.

Nie można się dziwić, że w kraju tym sztuka wojenna była w wielkiem poszanowaniu. Żołnierze nosili pancerze z małych sztuk metalowych, albo żelazne koszule, kaski stożkowate, od których zwieszały się zasłony z drutu żelaznego, zakrywające kark, a schodzące się pod brodą. Król wyjeżdżał na wojnę na rydwanie. Napisy i malowidła dają nam wyobrażenie o ogromnych rozmiarach assyryjskich fortyfikacyj. Assyryjczycy umieli mosty budować, mieli nawet pewne wyobrażenie o żegludze i posługiwali się okrętami żaglowemi. (Botta, Pomnik Niniwy).

#### ROLNICTWO I PRZEMYSŁ.

Dziwnem to się wydaje, że te terazniejsze puste wydmy były kiedyś krajem urodzajnym. Ale za czasów tureckiej administracji kanały piaskiem pozachodziły, a wody wylane tworzą bagna w delcie Tygrysu i Eufratu. Panują tam teraz groźne febry i widmo śmierci wyziera z każdego zakątka. Uprawiano tam niegdyś zboże, jęczmień i proso, a z palm otrzymywano rodzaj mąki.

Assyryjczycy zręczni byli do rzemiosł, zajmowali się wyrobem jaskrawych tkanin, ubrania ich strojne były w bogate hafty a głowy w tyary ozdobne. Najpiękniejsze dywany, sława Wschodu, wyrabiane były w Babilonie. Wyrabiano także misternie różne przedmioty zbytkowne. Umeblowanie domu nie było podobne do terazniejszego używanego na Wschodzie, ale tak, jak my teraz, mieli fotele i jadali przy stołach. Meble te ozdobione były rzeźbami, często inkrustowane albo z dodatkami metalowemi. W muzeum Brytyjskiem znajduje się

piękny tron z brązu, znaleziony w pałacu Calch. Wyrabiano jeszcze wiele wazonów z brązu, złota lub srebra.

„Umieli obrabiać materiały twarde i miękkie, znali szkło i rozmaite gatunki emalii, umieli wypalać glinę i fabrykować cienkie wazony, i wyroby gliniane i kamienne pociągać werniksem. Z metali, miedź miała największe zastosowanie, z powodu bliskości kopalń tego kruszcu w Argana-Maaden, które aż do dzisiejszych czasów dostarczają miedzi państwu ottomańskiemu i sąsiednim.

#### HANDEL.

Następstwem rozwiniętego przemysłu był i handel rozwinięty. Sprzyjało temu położenie tych miast, wygodne dla komunikacji wodnej i lądowej. Miano stosunki z Medyą a nawet Indyami... Stamtąd to przywożono drogie kamienie, z których w Assyrii robiono pieczętki. Karawany szły do Syrii, Azji Mniejszej i Armenii. Armeńczycy swoje towary rzekami spuszczały, a powracali łądem z karawaną wyrobów babilońskich.

#### SZTUKA ASSYRYJSKA.

W architekturze assyryjskiej znać dążenie do wielkości i sztucznego blasku. Świątynie ich były w formie wież ustawionych jedna na drugiej, różnokolorowych. Mieszali wyobrażenie majestatyczności z potwornością, ciężkości z wielkością. W rzeźbach ich, w odtwarzanych scenach życia, widzimy wiele prawdy i wyobraźni. Zwierzęta a szczególnie konie nie ustępują greckim rzeźbom. Obraz każdy skompletowany jest ramami, które są jakby tłem wyobrażonej akcji, wyobrażają góry, rzeki, skały, drogi, drzewa etc. Woły skrzydlate nadzwyczaj są proporcjonalne. Niektóre ich okazy znajdują się w sali assy-

ryjskiej w Luwrze, tworzyły one bramę pałacu Khorsabad. Olbrzymy te stoją en face, w prawych rękach trzymają broń ostrą, a w lewych nogę lwa, którego przyciskają do swych piersi. Wykończenie jest bardzo dokładne i zgodne z naturą. Nogi ozdobione są pismem klinowem. W drugiej sali assyryjskiej w Luwrze znajduje się jeszcze ołtarz kamienny, w formie stołu okrągłego, na podstawie trójkątnej, której trzy zakończenia mają formy lwich pazurów. Gdyby nie napisy, ołtarz mógłby być uważany za dzieło greckie.

Jednym z najciekawszych assyryjskich zabytków jest leżący lew bronzowy, którego grzbiet ozdobiony jest obręczą. Lew ten jest arcydziełem sztuki plastycznej, znaleziono go w progu jednej z wewnętrznych sal pałacu.

Oprócz rzeźby uprawianą była jeszcze ceramika. Emalia na murach ma wygląd prawdziwych obrazów, przedstawiających sceny najrozmaitsze. Emalia ważną grała rolę w architekturze chaldeo-assyryjskiej. Oprócz scen obrazowych, cegły były zdobione w najrozmaitsze ornamenta i Assyryjczycy posiadali jeszcze wiele glinianych naczyń malowanych.

#### PISMO KLINOWE.

Wtedy dopiero poznano historię i obyczaje assyryjskie, gdy uczeni rozmaitych kraj odczytali ich pismo, więcej jeszcze skomplikowane, niż egipskie hieroglify. Pismo to przechowało się u Persów, a zrozumiano je po odnalezieniu w Behistoun napisu w trzech językach: perskim, medyjskim i assyryjskim. Pismo to prawdopodobnie używane jeszcze przez Turańczyków, w początkach swoich przypominało hieroglify, składało się ze znaków

w formie klinów, stosowanych do kształtów najrozmaitszych, które ciągle upraszczano, aż wreszcie stały się znakami konwencyonalnymi, określającymi pojęcie i dźwięki. Znaków tych nie kreślono ani na papirusie, ani na skórze, lecz wyciskano je na miękkich glinianych tabliczkach, które później wypalano. Jednak Assyryjczycy nie doszli do zupełnego rozczłonkowania dźwięków na litery, znaki ich wyrażają tylko sylaby. Ten sam znak ma czasem znaczenie fonetyczne i ideograficzne; jest to w odczytywaniu wielkie utrudnienie.

LITERATURA I NAUKI.

Pomimo odczytanych wielu tekstów, trudno jest wyrobić sobie pojęcie o literaturze assyryjskiej. Musiała być rozwiniętą gdyż Layard znalazł w ruinach Niniwy bibliotekę bogatą, utworzoną przez króla Assurbanipala. Składała się z tabliczek glinianych, pokrytych z obydwóch stron drobnem bardzo pismem klinowem.

---

*Dodatki.* Astronomia Assyryjczyków. Astronomowie Mezopotamii doszli do oznaczenia biegu księżyca, którego wędrowka była miarą ich czasu. Wyliczenia ich zgadzają się prawie z naszemi. Mniej byli wprawni w przepowiadanie zaćmień słońca, to też ograniczali się na zapisywaniu i obserwowaniu słonecznych zjawisk. Oni to pierwsi podzielili dzień na 24 godziny, godzinę na 60 minut, a minutę na 60 sekund. Większe peryody czasu według tego wzoru były dzielone.

Każdą jednostkę dzielili na 60 równych części, z tych sześćdziesięciu każdą znów na 60 i tak bez końca. Był to rezultat rozumnej kombinacyi, praktycznie obmyślanej, przeznaczonej dla pogodzenia dwóch systemów dzielenia jedności, które od najdawniejszych czasów w ciągłej są walce, systemu dziesiętnego i podwójnego. (F. Lenormant, Podręcznik do historii starożytnej ludów wschodnich, t. II).

Tabliczki te stanowią jedną całość, rodzaj encyklopedyi gramatycznej, oprócz tego jest jeszcze wiele fragmentów historycznych, mitologicznych, prawnych i wiele innych. W bibliotece tej znaleziono także rozprawy arytmetyczne, co jest dowodem, iż znaną była ta nauka, i katalogi spostrzeżeń astronomicznych. Astronomia, jak to już powiedziano, studyowaną była przez chaldejskich kapłanów. Znali oni bieg księżyca i umieli przepowiadać jego zaćmienie.

#### CHARAKTER CYWILIZACYI ASSYRYJSKIEJ.

Przedewszystkiem uderzają nas sprzeczności. Piśmo pierwotne, ryte na glinianych tabliczkach obok rozwiniętych nauk i literatury. Rzeźba udoskonalona, pomniki, choć nie majestatyczne, jak egipskie, ale imponujące rozmiarami i bogactwem kolorów, elegancya w meblach i ubraniach, obok surowego charakteru i okrucieństwa. Kasta uczonych, oddana dziwnym praktykom astronomii; lud zdatny do rządzenia całą Azyą, gnębiony despotyzmem panujących; królowie inteligentni, budujący wspaniałe miasta, świątynie i pałace, a względem ludów podbitych bezmyślni barbarzyńcy, nie lepsi od Czyngis-Hana i Tamerlanów; oto jest treść historyi assyryjskiej.

Wyobraźmy sobie obszerne pałace, z bramami zdobnemi w woły skrzydlate, świątynie o wieżach kłujących obłoki, wiszące ogrody, królów o długich szatach haftowanych i tiarach z drogich kamieni, zastępy dworzan i wojska, Salmanazarów, Sargonów, Sennacheribów i Nabuchodonozorów, wstępujących na schody świątyni „siedmiu światel.“ Może nas olśniewać ta cywilizacya, obejmująca wszystkie sztuki i nauki, nie mająca wśród



sąsiadów nic wyższego ponad siebie. Nic dziwnego, że Grecya zaczerpnęła ztamtąd wiele wzorów.

Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że piękno tej sztuki polegało na zgromadzeniu wielkiej ilości materyału i że religia była pospolitą, a lud niewolniczy, dochodzimy do wniosku, że naród ten żył tylko zmysłami, jak inne ludy wschodnie, daleko od rozwoju moralnego. Cywilizacya assyryjska błyszczała tylko przez krótki przeciąg czasu, runęła w zapomnienie, jak jej dumne pomniki, świadczące tak, jak w Egipcie, o wielkości minionej, bezpowrotnej.

---

## ROZDZIAŁ IV.

### Religia i społeczeństwo żydowskie.

Streszczenie: Lud żydowski; Palestyna.—Powstanie historii i ludu Hebrajskiego.—Biblia —Religia Hebrajczyków; Bóg jedyny.—Jedna świątynia.—Kult; ofiary.—Sabat; święta.—Charakter duchowy religii Hebrajskiej.—Kapłaństwo.—Proroocy.—Rozmaite formy rządu. — Społeczeństwo; rodzina. — Własność; jubileusz. — Kodeks karny.—Rolnictwo; przemysł; handel.—Umiejętności i nauki.—Sztuki.—Ogólny charakter ludu hebrajskiego; wielkość moralna.—Przyczyny upadku niezależności narodu żydowskiego. — Przeznaczenie żydów po rozproszeniu; talmud.—Żydzi w średnich wiekach.—Żydzi w czasach nowożytnych.

*Dodatki.* Charakter biblii. — Proroctwo Izajasza. — Kobieta silna według księgi przysłów.

#### LUD ŻYDOWSKI; PALESTYNA.

Państwo Assyryjskie rozszerzając się w stronę zachodnią, pochłonęło mały „lud żydowski,“ który, liczne razy podbijany, przepędzany z miejsca na miejsce, przetrwał prześladowania i wygnanie. Ta nie przerwana egzystencya ludu, który rozpędzono na cztery strony świata, a który, wierny i przywiązany, wracał zawsze do swej ojczyzny, jest niezaprzeczonem faktem historii

i jej tajemnicą. Lud ten nie był wybitnym ani w czynach wojennych, ani w przemyśle, ani w sztukach, a jednak wywarł ogromny wpływ przez swoją religię, matkę chrystyanizmu i do pewnego stopnia, Islamu.

Jeruzalem, święte miasto chrześcian, jest obecnie w ręku muzułmanów, którzy je szanują, jak religię Hebrajczyków. Kraj, którego w starożytności była stolicą, jest przez wojny wyniszczony, a jednak przyciąga pielgrzymów wszystkich narodów. Skaliste, wyschnięte i smutne pod swoim pięknem niebem, Palestyna wywiera wrażenie nawet na umysłach sceptycznych. Naród, który ją zamieszkiwał, był jedyny w swoim rodzaju, historia jego łączyła się z wiarą, dał początek przewrotowi religijnemu, który odłącza starożytność od czasów nowożytnych. Tam miały początek idee moralne, które zmieniły wygląd świata.

#### POWSTANIE I HISTORIA LUDU HEBRAJSKIEGO.

Niema w historii przykładu więcej uderzającego przejścia od stanu pierwotnego do cywilizacji. Lud żydowski pochodzi od semickiej rodziny, wywodzącej się od patriarchy Heber (stąd nazwa: Hebrajcy) i Abrahama, pasterski w swoich początkach, czcił zawsze jednego Boga. Od dwunastu synów Jakóba czyli Izraela pochodzi 12 pokoleń izraelskich, z których najważniejsze, pokolenie Juda nadało swoją nazwę całemu krajowi: (Judea). Był to lud koczujący, podzielony na plemiona, z rządem patryarchalnym.

Lud ten wyemigrował do Egiptu, gdzie ich przywiązanie do religii było powodem pogardy i poddaństwa. Rozmnożywszy się w liczny naród, opuścili Egipt pod wodzą Mojżesza. Stanowili oni przez długie wieki spo-

łeczeństwo zupełnie pierwotne, koczujące, prowadząc życie odpowiednie charakterowi nawet dzisiejszych ras semickich. Mojżesz, wśród odosobnienia, w jakim lud izraelski znajdował się na pustyniach Arabii, nadał im prawa i utwierdził wiarę w jednego Boga. Wskazał im krainę do zdobycia i umarł, stworzywszy naród. Zdobyli ziemię Chanaan i z pasterzy przemienili się w wojowników. W zdobytym kraju osiedli na stałe i oddali się rolnictwu. Stanowili państwo, nie wyrzekając się podziału na plemiona. Napady sąsiadów wymagały silniejszego spojenia, to też Hebrajczycy stali się monarchią z takimi panującymi, jak Saul, Dawid i Salomon. Najświetniejsze to były czasy, państwo żydowskie liczyło 5 milionów mieszkańców.

Ale później rozpadło się na dwie części, na królestwo Izraelskie i Judzkie. Samarya, stolica Izraelska zniszczoną została w roku 721, a w roku 587 zrujnowano stolicę Judei, Jeruzalem, na której szczątkach prorok Jeremiasz wyśpiewał piękne swoje treny.

Izraelici, przyciśnięci jarzmem babilońskim, tęsknili za Syonem. Cyrus daje im wolność, i Jeruzalem się odradza. Później wiele innych narodów narzucało im swoje panowanie, aż wreszcie stali się częścią rzymskiego imperyum. W tym to czasie Chrystus się narodził; ale chrystyanizm rozszerzał się po całym świecie, żydzi zaś nie zmienili swego wyznania, i ufni w swoją wyższość buntowali się przeciw Rzymianom; ci jednak pomimo swej potęgi, nie potrafili wyniszczyć ludności żydowskiej (70 r. po nar. J. Chr.).

BIBLIA.

Historya i religia żydów zawiera się w Biblii

(księga). Z powodu poszanowania, jakim go otaczają żydzi i chrześcianie, dokument ten nie może podlegać krytyce historycznej. Jest to księga ludu, symbol żywej wiary. Biblia nie jest dziełem jednorazowem jednej epoki, składa się z wielu części, z przepowiedni, opowiadań, praw, hymnów i przypowieści, a czas ogłoszenia nie jest ściśle określony. Biblia zaczyna się od „Genezy“ (urodzenie), która zawiera opowieść o początku świata i historię patriarchów, aż do śmierci Józefa. Później idzie „Exodus“, wyjście z Egiptu i nadanie dekalogu na górze Synai, księga „Lewitów“ mówi o organizacji religijnej ludu Bożego.

Księga „Ilości“, zawiera kilka spisów ludności hebrajskiej a Deuteronomium (drugie prawo), jest powtórzeniem ogólnych praw. Tych ksiąg pięcioro, pod ogólną nazwą „Pentateuch“ przypisywane są Mojżeszowi.

Później idą księgi historyczne: Jozuego, Sędziów i Królów.

Paralipomeny (kroniki) są streszczeniem starożytnych hebrajskich roczników. Dzieje poddaństwa i różne drobne epizody opowiedziane są w księgach Ezdrasza, Tobiasza, Judyty i Estery. Wyzwolenie i tyrania Seleucydów opowiedziane są w księdze Machabeuszów.

---

<sup>1)</sup> *Dodatki.* Charakter Biblii. „Zend-Awesta Parsów, Veda Bramanów, Koran Turków, Edda Skandynawów, maksymy Konfucjusza i poematy sanskryckie, nie dziwią nas swoją treścią, odnajdujemy w nich jakiś łącznik, spójnię ogólnoludzkich myśli i zapatrywań. Jedyna Biblia do niczego nie jest podobną, a wykładana jakimś Kafrowi lub Kanadyjczykowi wywoła ten sam podziw. Składało się na nią 20-tu autorów, żyjących w różnych



Pierwiastek poetycki przeważa w innych księgach jak: w księdze Przysłów, Eklezyaście i Eklezyastycznej, Joba, a piękne psalmy są dziełem kilku poetów różnych epok, od Dawida aż do niewoli Babilońskiej. Księgi proroków w liczbie dwunastu; znaczniejsze są: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i Daniela.

Niektóre księgi Biblii są apokryficzne, dlatego odrzucane przez Kościół katolicki, nawet przez żydów i protestantów (część ksiąg Ezdrasza i Machabeusza). Księga Tobiasza, Judyty, Mądrości, Eklezyastyczna, Estery, Barucha i Daniela.

RELIGIA HEBRAJCZYKÓW; JEDNA BOSKA OSOBA.

Patryarchowie hebrajscy przechowali pojęcie o jedynym Bogu. Wyobrażenie to miało swoje utwierdzenie w dziesięciu Bożych przykazaniach. Bóg, jedyny, nie-

---

czasach, posługujących się stylem odmiennym, a jednak złożyli jedną odrębną od wszystkiego całość, która obejmuje i Nowy Testament, choć odmienny treścią i tonem, ale jednakowo oryginalny. Nawet ci, którzy nie wierzą w autentyczność Biblii, przyznają jej słusność w wielu kwestyach; deści i ateusze, wiecey i mali przyciągani są urokiem tej księgi, którą jedni uwielbiają a drudzy poniżają. Na każdą życiową okoliczność znaleźć można odpowiedni wersał, a trudne jest do zrozumienia, iż wszystkie możliwe wypadki, tak szczęśliwe, jak nieszczęśliwe, w jakich człowiek może się znajdować, przewidziane są w księdze, napisanej ręką ludzką.

„W Biblii znajduje się opis początku świata i zapowiedź jego końca, podstawa ludzkich umiejętności, rady polityczne, tak dla rządu patryarchalnego jak i despotycznego, przestrogi moralne na dni nieszczęścia i zadowolenia, małym i wielkim tego świata, nareszcie wszystkie rodzaje stylów, stanowiących jedną całość, oryginalną i zupełnie niepodobną do innych ludzkich wzorów.“ (Chateaubriend, Geniusz Chrystyanizmu).

widzialny, wszechmocny i wieczny <sup>1)</sup>. Stwórca wszystkich rzeczy <sup>2)</sup>, nieskończenie dobry i sprawiedliwy <sup>3)</sup>, oto Istota Jahwe (Ten, który jest), określona nazwą Jehowa. Hebrajczycy przez wysokie uszanowanie nie wymawiali nigdy tego słowa, zastępując je wyrażeniem: Adonai (Pan), albo: Elohim (Bóg). Biblia wciąż kładzie nacisk na jedność Bóstwa, podstawę wiary hebrajskiej, gdyż żydzi skłonni byli do bałwochwalstwa, popadając w oddawanie czci złotemu cielcowi, bożkom Egiptu i syryjskiemu Baalowi.

#### JEDYNA ŚWIĄTYNIA.

Ażeby utwierdzić pojęcie o jednym Bogu, Mojżesz nie pozwolił, aby Hebrajczycy mieli wiele świątyń, jak ludy pogańskie. Zanim wzniesiono kamienną świątynię, podczas wędrówek na puszczy, kontentowano się przenośnym namiotem. W namiocie znajdowało się „tabernaculum“, otoczone przestrzenią pustą, objętą kosztowną materią, później było drugie sanktuarium, miejsce „święte świętych“, gdzie stała „arka przymierza“. Arka ta, wykonana według egipskiego modelu, była skrzynią z kosztownego drzewa, pokryta złotem wewnątrz i zewnątrz. Na czterech rogach znajdowały się kółka złote, w które wkładano złote sztaby, gdy arkę przenoszono na inne miejsce. Zawierała ona tablice z Dekalogiem. Na

---

<sup>1)</sup> „Jesteś po wieki wieków, byłeś przed stworzeniem świata“. (Psalm LXXXIX, werset 2).

<sup>2)</sup> „Twoje są nieba i ziemia; Tyś stworzył świat i istoty żyjące“. (Psalm LXXXVIII, 12).

<sup>3)</sup> „Sąd i sprawiedliwość są podstawami Twego tronu; miłosierdzie i prawda pochod Twój poprzedzają“. (Psalm LXXXVIII, 15).

wierzchu przykrycia, twarzami do siebie odwróceniu, kłęczeli dwaj złoci cherubinowie. Do tego przybytku, oddzielonego zasłoną od reszty świątyni, wchodził tylko arcykapłan raz do roku. To Tabernaculum, dopiero za czasów Salomona, zmieniło się w wspaniałą świątynię. Zbudowaną była z kamienia i drzewa cedrowego, otoczona szerokim portykiem, przy wejściu znajdowały się dwie spiżowe kolumny. Od strony zachodniej, północnej i południowej znajdowały się przybudowania, gdzie przechowywano skarby.

Podział świątyni był taki sam, jak namiotu. Pełna była bogactw i wspaniałości. Świątynia ta była jedyną w całej Palestynie. Była symbolem jedności religijnej i politycznej. Każdy izraelita musiał raz na rok odbyć pielgrzymkę do świątyni, to też z powodu trudności komunikacyjnych, dziesięć pokoleń zbudowało sobie inne ołtarze, co pociągnęło za sobą podział narodu i utworzenie w Samaryi drugiej stolicy. Schizma ta nastąpiła w 976 r. Dwa pokolenia: Judy i Benjamina, pozostały wierne Jerozolimskiej świątyni <sup>1)</sup>.

#### KULT; OFIARY.

Ofiary Hebrajczyków podobne były do wszystkich ofiar ludów starożytnych. Ofiara z ludzi zakazaną była pod karą śmierci. Ofiary składane były tylko przez kapłanów, a Mojżesz i wielu innych proroków uważali je

---

<sup>1)</sup> Świątynia Jerozolimska zniszczoną była w r. 606, a odbudowaną w r. 587, po powrocie żydów z niewoli, w rozmiarach daleko mniejszych, niż pierwotne. Król Herod kazał ją przebudować, według planów obszerniejszych. Krótkie było jej trwanie, została zburzoną przez Tytusa w r. 70 po Nar. J. Chr.

za zbyteczne. Jednak kapłani praktyk tych nie zaniechali, aby nie ogołocić religii z oznak zewnętrznych, niezbędnych dla wywierania wpływu na masy. „Całopalenie było ofiarą ognia spaloną całkowicie, później były ofiary „grzechu i przestępstwa“ i „ofiary pokoju“ składane jako dziękczynienie za dobrodziejstwa Boże. Te ostatnie kończyły się solenną uctągą. Ofiarowywano także na świątynię pierwsze produkty ziemi, a tradycyjne „12 chlebów“ musiało bezprzestannie znajdować się w świątyni.

Religia więcej była osobistą, niż publiczną. Polegała na postach i modlitwach, oczyszczaniu i wstrzemięźliwości. Była to religia ogniska domowego, wewnętrzna, bez bałwochwalczych zabobonów ludów pogańskich.

Prawa, tyczące się czystości i porządku, ściśle przez Mojżesza przepisane, można uważać za przepisy policyjne, sanitarne. Prawa Mojżesza obejmują także wskazówki, tyczące się pożywienia, oparte na względach higieny. Zabraniał jedzenia wieprzowiny, bardzo niezdrowej w okolicach przez trąd nawiedzanych.

Niektórzy Hebrajczycy składali śluby wstrzemięźliwości; byli to nazirowie, nie pijący wina i innych trunków gorących, nawet octu; włosy zapuszczali długie i unikali zetknięcia i widoku umarłego.

#### SABBAT; ŚWIĘTA.

Dekalog nakazuje święcić dni świąteczne. Siódmy dzień tygodnia był dniem uświęconym; pożywienie na ten dzień winno być w wigilją być przygotowane. Ziemia miała także swój rok odpoczynku, który co sześć lat przypadał a zwał się „rokiem Sab-

batu“. Nie obsiewano pól i drzew nie ścinano; był odpoczynek taki, trwający cały rok, pożądanym dla ziemi i dla późniejszych urodzai.

Trzy razy do roku przypadały wielkie święta: Wielkanoc, Zielone Świątki i Kucki. Wielkanoc, trwającą 7 dni, obchodzono na pamiątkę wyjścia z Egiptu. W wilją święta spożywano, stojąc, „baranka wielkanocnego“ z chlebem bez drożdży. Wielkanoc była także świętem żniwa. Pięćdziesiątego dnia obchodzono Zielone Świątki na pamiątkę otrzymania Przykazań Boskich. Piętnastego dnia siódmego miesiąca przypadało święto Kuczek, na pamiątkę życia pod namiotami.

#### CHARAKTER DUCHOWY RELIGII HEBRAJSKIEJ.

Obchody religijne u żydów miały charakter potęgi moralnej, niewidocznej u innych ludów starożytnych. Religia ich była duchową. Otoczeni ludami, które bóstwom nadawały formę zewnętrzną, materyalną, Hebrajczycy zachowali pojęcie Boga, wszędzie obecnego, nieuchwytnego i nieokreślonego. Psalmi są dowodem, do jakiej podniosłości ducha doprowadzała religia żydowska.

Jednak Bóg Biblijny ukazuje nam się w postaci straszego mściciela, a bojaźń psalmisty, oraz groźby proroków wykazują, że lud hebrajski więcej był zajęty gniewem Bożym i sprawiedliwością, aniżeli jego dobrocią i miłosierdziem. Jest to jedna z wybitniejszych cech, odróżniających judaizm od Chrystyanizmu.

#### KAPŁAŃSTWO.

Nie można kłaść na jednym poziomie kapłanów hebrajskich i kapłanów innych ludów współczesnych. Wszyscy hebrajczycy byli równi wobec Boga i jego wybrani. Plemię Lewitów przeznaczono stale do



strzeżenia świątyni i składania ofiar, ale nie miało ono żadnych przywilei. Dochodem ich były dziesięciny, Bogu składane i część mięsa ze zwierząt, przeznaczonych na całopalenie.

Kapłani pochodzili z rodziny Aarona, musieli być wstrzemięźliwi, nosili długie szaty lniane według przepisu Mojżesza, zapalali kadzidła na złotym ołtarzu, czyścili codziennie świecznik siedmioramienny i lampy oliwą nalewali. Podtrzymywali ogień wieczny do całopalenia, trąbili podczas uroczystości. Godność arcykapłana była dziedziczną w rodzinie Aarona i syna jego Eleazara. On jeden mógł raz do roku wejść do sanktuarium „świętego świętych“. Prorokom przypadała misya nauczania.

#### PROROCY.

Od czasów Mojżesza widzimy 70-ciu natchnionych proroków, a nawet Samuel ustanowił szkołę „mówców natchnionych“ czyli proroków (nabi). „Zdale od zgrzytu broni młodzi prorocy śpiewali hymny na cześć Jehowy, przy dźwiękach lutni i harfy, rozmyślali o Bogu i Jego prawach. Zamieszkiwali kilka miast, najczęściej przez Samuela odwiedzanych. Widzimy ich w Rama, w Bethel, Gilyat i Jerycho. Stowarzyszenia ich wywierały wielki wpływ na społeczeństwo, tworząc część rządu, na duchowieństwo, powstrzymując je od zmateryalizowania religii, i na ogół, skłonny do nadużyć“<sup>1)</sup>. Proroków dostarczały wszystkie pokolenia. Nie opuszczali oni ani związków rodzinnych, ani zwykłych swoich zajęć. Zresztą nie wszyscy kształcili się

---

<sup>1)</sup> Munk. „Palestyna“.

w tych szkołach religijnych. Powołaniem proroka była obrona religii Jehowy. Przez rozmyślanie dochodzili do entuzjazmu, a sława ich rozbrzmiewała po całej ziemi judzkiej. Nie są to na wzór psalmistów ludzie, kontentujący się polotem swej duszy i osobistymi wzniosłymi uczuciami; prorocy nauczali, walczyli słowem z ciągle odradzającym się bałwochwalstwem, nawoływali do pokuty, ostrzegali przed karą Boską. Rozpaleni gorliwością, wytykają błędy królewskie, za co ponoszą czasem śmierć męczeńską. Rozgrzewali wiarę, która z narodowością w ścisłej była spójni, a jeżeli żydzi, mały naród, nie zginął, otoczony zewsząd potężnymi monarchiami, przypisywać to należy wielkiej sile ducha, czerpanej w gorliwości religijnej. Prorocy byli głębokimi obserwatorami i rozumieli, że kruchą jest podstawa potęgi żydowskich sąsiadów; przepowiadali upadek Babilonu i Niniwy, myślą w przyszłość się przenosili, mówili o przyjściu Messyasza i o wieku złotym, kiedy wiara w jednego Boga ogólną będzie na całym świecie.

Najsławniejszych proroków, których poezye przechowały się, jest dwunastu: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel są najgłówniejsi, dalej idą: Ozyasz, Joel, Amos, Abdias, Micheasz, Jonasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeasz, Zachariasz i Malachiasz <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> *Dodatki:* Proroctwo Izajasza. „Mój wybrany miał na wzgórkach winnicę i urodzajne pola. Ogrodziłem to palisadą i zasadziłem roślinę Sorek (dającą owoc w każdej porze), na środku wybudowałem wieżę, a na jej spodzie była spiżarnia. Myślałem, że będę miał winne grona a miałem ciernie. I wy mieszkańcy Jeruzalem i ty potomku Judy, sądziecie mnie i moją winnicę. Czym nie zrobił czego dla niej? A teraz wam powiem, jak z nią postą-

## ROZMAITE FORMY RZĄDU.

Hebrajczycy próbowali rozmaitych form rządu, na-  
przód rządu patryarchalnego, później federacyjnego. Moj-  
żesz zachował podział na 12 plemion, które miały chara-  
kter demokratyczny. „Starsi“ w każdym mieście mieli  
władzę i sądzili sprawy kryminalne, „Starsi w Izraelu“,  
w liczbie 70, kierowali postępkami federacyi. Każde ple-  
mię miało swego głównego naczelnika, oprócz naczelni-  
ków poszczególnych części i rodzin.

---

pię. Rozburzę ogrodzenie i wystawioną będzie na rabunek, zde-  
piana, nie będę jej uprawiał ani pielęgnował, a chmurom rozkażę,  
by jej deszczem nie skrapiały. Teraz miasto Pana, dom Izraela,  
potomkowie Judy są teraz moją ukochaną winnicą. Myślałem, że  
będą sprawiedliwi, a oni zdrożności popełniają; słyszę skargi eno-  
ty. Przekleństwo tym, którzy zabierają dobytek sąsiada! Postępki  
wasze doszły do Pana, domy wasze będą opustoszałe, zginą ich  
mieszkańcy. Przekleństwo tym, którzy wstają rano, aby przy  
dźwięku muzyki wino pić, nie bacząc na dzieła Boskie! To też  
w niewolę popadł mój lud, bo zapomniał o Panu, a wiele ich wy-  
ginęło od głodu i pragnienia. Przekleństwo tym, którzy ciągną  
za sobą szereg grzechów jak rzemień jarzma; przekleństwo tym,  
którzy dobre złem nazywają a zło dobrem; którzy ciemności dają  
nazwę światła, a światło zwą ciemnością; dla których słodycz jest  
gorzką a gorycz słodyczą; przekleństwo tym, którzy są mędrkami  
w swoim przekonaniu; przekleństwo tym, którzy piją napoje fer-  
mentowane, tym, którzy bronią bezbożności i za pieniądze dają  
świadcstwo fałszywe! Tak jak od małego węgielka zajmie się  
ogniem cały dach, tak ich korzenie zamienią się w popiół a kwiat  
w kurzawę; bo nie dochowali praw Pana zastępów, Izraelskiego  
Boga.

(Izajasz, rozdział V, z francuzkiego tłumaczenia Biblii O.  
Gigueta).

### SĘDZIOWIE.

Klasa duchownych, choć nie stanowiła gałęzi rządu, jednak przez długi czas nie dopuszczała swoim wpływem do uformowania monarchii w państwie żydowskim. Prawdziwym królem hebrajczyków, według Mojżesza, był Jehowa. Prorok Samuel opierał się żądaniom ludu, lekając się, aby powaga królewska nie osłabiła powagi Boskiej. Sprawdziły się jego obawy. Saul po odniesionem zwycięztwie przywłaszczył sobie przywileje kapłańskie i ofiary sam zaczął składać. Samuel mu oznajmił, że jego ród będzie od tronu usunięty. Dawid został namaszczony i był skończonym typem króla Hebrajskiego.

Dawid był dowódcą wojska, pomimo to zajęty był tylko religią i czyny swoje ku niej kierował. Był równocześnie zdobywcą, prawodawcą i natchnionym śpiewakiem, rozszerzył państwo żydowskie, założył stolicę, gdzie umieścił Arkę przymierza, dążył do chwały i obudzenia gorliwości religijnej.

To połączenie potęgi duchowej i materyalnej trwało jeszcze za Salomona, z czasem się jednak rozchwiało i po rozpadnięciu narodu na dwa państwa, rzadko widzi się już panujących, idących za wskazówkami proroków i kapłanów. Wielu z nich przyjmuje religie innych narodów, stawiają ołtarze Baalowi i przejmują się zaborami Assyryjczyków, stają się tyranami i przygotowują upadek przez zburzenie podstaw moralnych, które utrzymywały potęgę państwa żydowskiego, małego na liczbę i przestrzeń.

### SPÓŁECZEŃSTWO; RODZINA.

Podstawę pierwotnego rządu i hebrajskiego społeczeństwa tworzyła rodzina. Władza rodzicielska była świę-

tą, a w Dekalogu czytamy wyraźny rozkaz szanowania ojca i matki. Kobieta zajmowała z mężczyzną jednakowe stanowisko. Córki miały prawo do rodzicielskiego majątku wtedy tylko, gdy syna nie było. Małżeństwo pozostawało pod surową opieką prawa, zabronione było w bardzo bliskim pokrewieństwie i z cudzoziemcami. Dla uchronienia się od zawierania przypadkowego związku w rodzinie, starannie przechowywano genealogie i spisy krewnych i kolligatów. Biblia przytacza nam kobiety prorokujące i stojące na czele wojowników. Mamy dzielną Deborę i Judytę obok wdzięcznych postaci Rebeki, Racheli, Ruth i Estery <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> *Dodatki*: Silna kobieta według Księgi Przypowieści. Jeden ustęp z Księgi Przypowieści daje nam wyobrażenie o zapatrywaniach Hebrajczyków na kobiece obowiązki i zasługi. „Gdzie jest kobieta dzielna? Taka kobieta więcej warta, niż kamień drogocenny, bo pracuje dla dobra swego męża. Wykonywa swemi rękoma wiele robót, przed świtem wstaje, zasiewa pole, pracuje całą siłą swoich ramion. Wie z doświadczenia, że praca jest dobrem, lampa jej w nocy nie gaśnie, wszędzie jest, gdzie może być użyteczną, wrzeciono rąk jej nie opuszcza. Ręka jej otwarta dla ubogich, mąż jej nie troszczy się o domowników, bo ona wszystkich okrywa swoją pracą. Zrobiła podwójny płaszcz dla swego męża i dla siebie, z cienkiego lnu i purpury. Wyrabia cienkie płótno, chananejczykom sprzedaje pasy. Przemawia z powściągliwością i ostrożnością. Przybrana jest w piękność i siłę, i zażywa w starości słodkich rozkoszy. (Przypowieści roz. XXIX). W księdze Eklezjasty znajduje się pochwała matki rodziny. „Szczęśliwy małżonek dobrej żony. Zdwojone są jego dni. Dzielna żona jest radością swego męża. Dobra żona w udziale przypadnie tym, którzy są napełnieni bojaźnią Bożą. Skromna kobieta sprowadza błogosławieństwo. Niema większego skarbu nad duszę umiejącą nad sobą panować. Piękność dobrej kobiety jest ozdobą jej domu, to wschodzące słońce na Boskim firmamencie“. (Eklezjasta, Księga 26).



Niewolnik uważany był przez Hebrajczyków za członka rodziny. Zachodziła jednak pewna różnica w postępowaniu z niewolnikiem miejscowym a cudzoziemcem. Cudzoziemiec był własnością Hebrajczyków w roli płatnego sługi. „A jeżeli brat twój zaprzeda się tobie, nie będzie twoim niewolnikiem. Będzie tylko jako najemnik i pracować będzie aż do roku wyzwolenia (rok sabatu przypadający co 7 lat). Wtedy wolnym się stanie.“

#### WŁASNOŚĆ; JUBILEUSZ.

Rok sabatu, podczas którego nie uprawiano roli a to, co z ziemi wyrosło, oddawano biednym, jest rysem charakterystycznym zapatrywań Izraelitów na własność prywatną. Gdy minęło siedm razy po siedm lat, obchodzono jubileusz <sup>1)</sup>. Nietylko ziemia odpoczywała, ale nie obowiązywały żadne kontrakty i umowy w ciągu jubileuszowego roku, a każdy stawał się panem sprzedanej przedtem ziemi. Dużo nad tym zwyczajem dyskutowano, który w nieokreślonem świetle stawia prawo własności. Jubileusz tłumaczył się pojęciem hebrajczyków o własności, którą otrzymali od Boga, i każda posiadłość należała mniej więcej do całego plemienia a nie do pojedynczej osoby. Zatem zadaniem jubileuszu było zrównoważenie posiadłości całych plemion. Podobne pojęcie o własności przechowało się u wędrownych plemion arabskich. Nabywca ziemi płacił tylko sumę odpowiednią do ilości lat, podczas których miał być posiadaczem. Wyjątek stanowiły domy, które dawny posiadacz odkupić mógł w przeciągu roku; po upływie tego terminu pozostawał wieczystą własnością nabywcy.

---

<sup>1)</sup> Ogłaszano nastanie tego roku grą na instrumencie, zwanym *Jobel*, stąd „jubileusz“.

Pożyczanie pieniędzy na procent było przez Mojżesza zabronione, każda pożyczka była rodzajem jałmużny. Bogaci obowiązani byli oddawać biednym część swoich zbiorów i dochodów. Była to przezorność ekonomiczna i miłosierna, to też widzimy u Hebrajczyków panujące braterstwo; dalecy oni byli od wszelkich socyalnych nienawiści.

#### KODEKS KARNY.

Prawo karne pomimo surowości nacechowane było pewnem współczuciem. Pomimo to rządono się prawem odwetu. „Oko za oko, ząb za ząb“. Często wydawano wyroki śmierci za przestępstwa polityczne jak i moralne, ponieważ polityka w ścisłym pozostawała związku z religią. Sędziów wybierano z ludu; zebrania ich i posiedzenia były przy bramach miasta. Obrady były publiczne, a świadkowie ściśle kontrolowani; miało to charakter patryarchalny i popularny.

#### ROLNICTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Hebrajczycy, naród pasterski, po zdobyciu ziemi Chanaan stali się ludem rolniczym. Źródłem ich bogactw były zboża, winnice i owoce. Żniwa i winobranie były świętem. Hebrajczycy mało poświęcali się przemysłowi; do niektórych robót sprowadzano rzemieślników z obcych kraj, szczególnie za panowania Dawida i Salomona, a artyści fenicy wywierali wiele wpływu. Dopiero po wybudowaniu świątyni fabrykacya zbytkownych tkanin, mebli i broni doszła do wysokiego rozwoju. Wiele mieli zamiłowania w ozdobach złotych i w drogich kamieniach, z tych to przedmiotów ulano złotego cielca, a Mojżesz kosztownościami tego rodzaju ustroić kazał Tabernaculum. Historia wspomina o bogatych zdobyczach ze złota i srebra, zabranych z Jeruzalem przez Assyryjczyków.

Prawo Mojżesza, zabraniające pożyczki na procent, wstrzymywało rozwój handlu. Dopiero za czasów Dawida i Salomona, Hebrajczycy idąc śladem sąsiednich narodów, pozawiazywali stosunki handlowe. Salomon posiadał okręta, które wypływały z portu Asiongaber, pływały po morzu Czerwonem i współzawodniczyły z Fenicyanami w przewożeniu bogactw Indyj i Ophiru. Corocznie zawożono do Tyru dla króla Hiram wielką ilość pszenicy i oliwy. Kupowano konie w Egipcie a drogie kamienie otrzymywano przez zamianę,

#### UMIEJĘTNOŚCI I NAUKI.

Hebrajczycy mieli tylko jedną księgę, streszczającą całą ich literaturę. Prostota opowiadania, zapał hymnów i pięknych psalmów, porywy proroków czynią z Biblii, po za jej religijną doniosłością, jeden z pomników najświetniejszych literatury starożytnej. Świadczy ona o wysokim umysłowym rozwoju klasy duchownych, o wyobraźni i wzniosłych uczuciach, świadczy o ich wykształceniu i możności wzbijania myśli na wyżyny bardzo poważne. „Mędrcy” spisywali wskazówki, dotyczące się praktycznej moralności, a księgi „Przypowieści“ są zbiorem takich sentencyj i porównań.

Hebrajczycy uprawiali wszystkie rodzaje poezyi. Poezyę dydaktyczną i liryczną, w hymnach, odach i elegiach. Księga Joba jest długą elegią na temat ludzkich cierpień. Można tym poezyom zarzucić pewną monotonię rytmu, zwaną paralellizmem. Ale to powtarzanie strofek zdwaja wrażenie i siłę stylu treściwego i nerwowego. Poeta duchowny przechodzi szybko od jednej myśli do drugiej, powraca, powtarza się, są to błędy spotykane

i w innych literaturach. Mieszkańcy Wschodu dopełniali treść ruchami i mimiką. Zresztą trudno jest sądzić ich utwory z tłumaczeń na nasze języki, tak w niczem niepodobne do ich oryginalnych narzeczy.

Język hebrajski pochodzi od fenickiego i należy do grupy języków semickich. Pisma ich nosi nazwę pisma czworokątnego; charakterem tym pisana jest biblia i wszystkie księgi żydowskie. Okresy są krótkie a składowania bardzo prosta, jednak język hebrajski jest mało giętki i niepodatny do naginania według woli poety. Mało posiada wyrażen na określenie przedmiotów z dziedziny sztuk, handlu i przemysłu. Z arytmetyki znano tylko cztery działania; ograniczony był także rozwój geometrii i astronomii; miano trochę ogólnych pojęć z fizyki i medycyny. W księgach Mojżesza spotykamy recepty do leczenia trędowatych a kapłani hebrajscy poświęcali się studyowaniu niektórych chorób.

Na wyższym stopniu rozwoju stały nauki przyrodnicze; znano nie tylko rośliny miejscowe, ale i kraje zagranicznych. Księga „Królów“ przypisuje Salomonowi opis wszystkich roślin i zwierząt. Szczegółowe wiadomości o początku świata wykazują pewną znajomość geologii i formacyi kuli ziemskiej. Nigdzie jednak nie jest powiedziane wyraźnie, że ziemia jest kulą, często jest tylko wzmianka o czterech krańcach świata. Ale za to wiele znajdujemy w Biblii objaśnień etnograficznych o różnych ludach pobliskich, o dalszych jednak narodach, jak Chińczycy i Hindusi, nie miano żadnych wiadomości ani pojęcia.

#### SZTUKI.

Prawo Mojżesza zakazywało wyobrażać Boga w for-

mie widzialnej, i wykonywać jakiebądź wizerunki, którymby cześć oddawano. Tym sposobem wstrzymany był do pewnego stopnia rozwój sztuk pięknych. Nie spotykamy u Hebrajczyków ani rzeźby, ani malarstwa. Mało też mieli budynków publicznych, a dla wybudowania świątyni Salomon zmuszony był sprowadzać fenickich rzemieślników; niema zatem oryginalnej hebrajskiej architektury. Według opisu Biblii, kładziono główny nacisk na wewnętrzne ozdoby sal, wykonywane z cennego drzewa, srebra i złota. Salomonowi więcej chodziło o uwydatnienie swego bogactwa, aniżeli o wznoszenie wspaniałych pomników. Nie byli oni jednak zupełnie dla sztuki obojętni; odczuwali wpływ Egiptu i Assyryi, znali również ceramikę. Cenny fragment, znaleziony w Judei, a przechowywany w galeryach Luwru, świadczy, że ceramika Hebrajczyków posługiwała się takimi samymi farbami, jak egipska. Z ziemi krzemienistej, pomalowanej na niebiesko, wyrabiano amfory, kubki i lampy; motywa, zapożyczone od natury roślinnej, stanowiły tło ornamentacyj i tem się odróżniały od symbolicznych wyrobów egipskich.

Hebrajczycy najwięcej poświęcali się muzyce. Sztuka ta stanowiła część kultu religijnego. Zнали bardzo wiele instrumentów: kinor (harfa albo gitara) o 10 strunach, które dotykano smyczkiem albo palcami; nebel, instrumenty dęte, flety, trąby, tamburyna i cymbałki. Tekstów muzycznych nie pisano, przechowywano je tylko w tradycji. Taniec wchodził także w program religijnych ceremonij. Król Dawid tańczył, poprzedzając arkę przymierza przy wprowadzeniu jej do Jeruzalem.



CHARAKTER OGÓLNY LUDU HEBRAJSKIEGO; WIELKOŚĆ MORALNA.

Nie odznaczywszy się ani w przemyśle ani w sztukach, naród Hebrajski wyższość swoją nad innymi ludami starożytności opierał na swojej wielkości moralnej, o której świadczą ich prawa i religia. Był to lud, gardzący materjalizmem, oddany czci Boga wszechmocnego i niewidzialnego, wolny od zabobonów, ściśle obserwujący prawa rodzinne, wypełniający uczynki miłosierdzia, mający wyobrażenie o ludzkiej godności.

Choć pojęcie o nieśmiertelności duszy nie jest nigdzie w Biblii wyraźnie wypowiedziane, ale wieje ono z ogólnego ducha ksiąg świętych i jest naturalnem wobec obowiązku pobożności i cnoty, którą praktykowano nie tylko przez obawę strasznych kar nieba, jakimi prorocy straszili lud Boży. Była to religia wewnętrzna, duchowa spójna z Bogiem, świadcząca, że Hebrajczycy przypuszczali istnienie innego życia. W takim to połączeniu będzie spełnioną na zawsze i prawdziwie organizacya społeczna, ugruntowana na tak wzniosłych zasadach i wolna od tych rzucających się w oczy ostateczności, widocznych u innych ludów pogrążonych w poddaństwie niewolniczem.

Organizacya ta przez długi czas była demokratyczną, później dopiero wywiązała się despotyczna monarchia. Chociaż wstrętne im były związki z cudzoziemcami, gościnność mocno była przez Biblię zalecaną. Duch cywilizacyi Hebrajskiej wyróżniał się pomiędzy cywilizacyami innych ludów współczesnych i był podstawą nowożytnych kierunków i ideałów współczesnych. Przy-

czyną trwania tego narodu i jego niezakończoną historią jest ta ogromna potęga moralna i nienaruszona wiara.

#### PRZYCZYNY UPADKU NIEZALEŻNOŚCI ŻYDÓW.

Ze zburzeniem Jerozolimy w roku 587 zburzoną została i niezależność żydowska. Bo chociaż Hebrajczycy powrócili z niewoli babilońskiej, na krótki już tylko czas utworzyli nowe państwo pod rządem Machabeuszów (166—40 przed Nar. Chr.). Wzmagająca się już potęga rzymska, która państwo żydowskie zagarnęła w swoje granice. Żydzi rozproszyli się po całej Azji, a w Palestynie rozpowszechniano nowe doktryny; wewnętrzne niezgody niszczyły jedność i uniemożliwiały opór.

Sekta Faryzeuszów wprowadziła niektóre zabobonne obrzędy i obniżała poziom duchowy religii Mojżesza. Saduceusze, strzegąc czystości wiary, odrzucili wiele tradycji. Zaprzeczali nieśmiertelności duszy, istnienia przyszłej kary i nagrody i nie wierzyli w diabłów i aniołów. Zakładali szczęście na używaniu dóbr doczesnych. Esenicy przesadzali zabobony Faryzeuszów i tworzyli małe stowarzyszenia, poddane regule nadzwyczaj surowej i ścieśnionej. Sekty te niszczyły jedność religijną, a panowanie cudzoziemca Heroda nie było w stanie jej naprawić. Przyjście Chrystusa wywołało jeszcze większy zamęt w pojęciach. Żydzi nie chcieli widzieć w Nim przepowiedanego Messyasza. Niektórzy tylko, wzruszeni Jego śmiercią męczeńską, wzniosłą nauką i natchnieniem Apostołów, przyjęli Jego wiarę. Niezgody religijne stawały się coraz zajadlejsze, i powstała nowa sekta Zelatorów. Żydzi nieustannie oczekiwali Messyasza, który miał odbudować Królestwo Judzkie i ufni

w pomoc Bożą zbuntowali się przeciw Rzymianom, za panowania Nerona w r. 66, wojna ta trwała 4 lata i była przyczyną śmierci miliona przeszło żydów. Świątynia została na zawsze zniszczoną przez Tytusa, a lud izraelski rozproszył się po całym świecie.

#### LOS ŻYDÓW PO ROZPROSZENIU, TALMUD.

Wypędzeni ze swojej ojczyzny, ścigani wyrokami Adryana, żydzi szukali schronienia w większych miastach rzymskich <sup>1)</sup>).

Założyli dużą kolonię w Aleksandryi, gdzie jeszcze przedtem mieszkało wielu żydów, gdyż miasto to było ogniskiem nauki i przemysłu. Upadli w powadze innych narodów, zajęli się pielęgnowaniem starej wiary i jej zasad i wtedy to dopiero, gdy zabrakło ojczyzny i zachęty zewnętrznej, zaczął się między żydami pewien ruch literacki. Rabini, zastępcy dawnych kapłanów, stali się stróżami tradycyj, o których dyskutowano w szkołach i synagogach. Z akademii w Tyberyadzie wyszedł sławny Rabbi Juda „święty“, który zebrał wszystkie prawa tradycyjne szkoły faryzejskiej. W trzecim wieku ery chrześcijańskiej uformowano z tego kodeks prawny: Miszna (Powtórzenie, drugie prawo), dodano później do tego różne komentarze i adnotacye, i zbiór ten, zawierający pomniki religii, prawa, zasad i literatury, nazwano Talmudem (Zasada). Pierwszy zbiór nosi nazwę Talmu-

---

<sup>1)</sup> W tym czasie żył historyk, Józef, który przyjął rzymskie nazwisko Flawiusza, przez wdzięczność względem Wespazjana, który mu oddał zabrane dobra podczas wojny. Napisał historję wojny żydowskiej, zachowało się tylko jej greckie tłumaczenie. Później napisał swoje „Starożytności“, dwadzieścia ksiąg historyi ludu hebrajskiego.

du Jerozolimskiego, drugi babilońskiego, z tej przyczyny, że dodano komentarze szkół rabinów, powstałych w dawnym Babilonie, zwane Guemara (dodatek). Talmud zakończony został przestrogami rabina Jose w roku 500. Rabin ten, najwięcej zrozumiały, najwięcej wywiera wpływu.

Gdy ustały prześladowania chrześcian za czasów Konstantyna, zaczęła się walka między wyznawcami starego i nowego prawa. Zapał niektórych chrześcian przechodził granice dozwolone; dopuszczano się na Izraelitach morderstw i nadużyć, a nawet niektórzy panujący nie byli zdolni do powstrzymania takich postępów.

#### ŻYDZI W ŚREDNICH WIEKACH.

Najazd barbarzyńców na Europę nie zmienił położenia narodu żydowskiego. Germanowie, nawróceni na katolicyzm, z zapalem neofitów rozpoczęli zajadłe prześladowanie tego narodu. Mało ich jednak jeszcze w tych czasach było w Europie. Osiedlali się głównie w Azji, w Afryce i w Hiszpanii. Żydzi hiszpańscy, prześladowani przez Gotów, przyjęli z radością przybycie Arabów do Hiszpanii. Pobratymczego semickiego pochodzenia, Arabowie mieli z żydami nawet i religijną spójnię, uważając Mahometa jako następcę Abrahama, to też rządy Kalifów były dla żydów odpoczynkiem i wyzwoleniem. Pomnożyły się też i w tym czasie szkoły ich na Wschodzie i w Hiszpanii. Naczelnicy tych szkół dokonali ważnego dzieła Massore (tradycyjna krytyka), w którym ściśle było określone, jak powinno się Biblię rozumieć. Na dworach Kalifów, żydzi zajmowali wysokie stanowiska, a Abderaman III, kalif Kordowy, miał żyda ministra i doktora. Z tych to czasów jest najwięcej ich uczonych

i pisarzy. Przyczynili się do założenia szkoły medycznej w Salerno, przetłumaczyli talmud na język arabski; mieli poetę Gabirola (czyli Awicebron), który napisał dzieło filozoficzne p. t. „Źródło życia“. Uczony żydowski Raschi we Francji napisał rozumne komentarze Biblii i Talmudu.

Wiek wojen krzyżowych jest dla żydów wiekiem bardzo nieszczęśliwym. Wojny wówczas rozpoczynały się rzezią żydów, i dziwić to może niejednego, że naród ten pomimo tylu przeciwności istnieje dotychczas. Uczeni ich nie ustawiali w pracy pomimo prześladowań, a jeden z najślawniejszych, Mojżesz Majmonides, żyjący w XII-ym wieku, napisał dobre streszczenie talmudu i wiele dzieł teologicznych i medycznych. Przez całe średnie wieki żydzi byli srogo prześladowani. Konfiskowano im majątki na rzecz skarbu, pozwalano im mieszkać tylko w niektórych podlejszych dzielnicach, odsuwano od przemysłu i wielu innych zajęć. Oddawali się głównie handlowi drogiemi metalami. Poddani prawom poniżającym, przeklinani, nienawidzeni często zasłużenie, najcięższą mieli dolę we Francji, Włoszech, Niemczech i Anglii. Mimo to żyli i rozmnażali się, płacąc nienawiścią za nienawiść, mając sobie za zadanie rujnować podstępem tych, którzy ich siłą rujnowali. Żyjąc w ciągłej obawie i niedowierzaniu, stali się surowi i podejrzliwi i bez litości dla tych, którzy w moc ich popadli i przychodzili pożyczać pieniędzy. Oni to wprowadzili w użycie przekazy, które w podróż zamiast pieniędzy zabierali, obawiając się zwracać na siebie uwagę dużą ilością złota i srebra, trudnego do ukrycia podczas drogi. Los ich stał się niemożliwym podczas sławnej morowej zarazy w r. 1348. Oskarżeni o zatrucie studzien, ginęli



tysiącami we Francyi i w całych Niemczech. Gościnne progi Polski otworzył im król Kazimierz Wielki.

ŻYDZI W CZASACH NOWOŻYTNYCH <sup>1)</sup>).

O ile żydzi zyskiwali świeży grunt w wschodniej stronie Europy, o tyle go tracili w południowej Hiszpanii, drugiej ich ojczyźnie. Po szczęśliwej epoce panowania Arabów, nastąpiło prześladowanie. Najokrutniejsze było prześladowanie Ferdynanda katolickiego, którego fanatyzm kazał cierpieć żydom za grzechy Arabów (?). Doprowadzeni do ostateczności, opuścili Hiszpanię w liczbie 600,000, a Europa patrzyła obojętnie na to powtórzenie ucieczki z Egiptu, na powtórne rozproszenie się ludu żydowskiego.

Czasy nowożytne złagodziły obyczaje i przyniosły żydom trochę odpoczynku. Wykluczono ich z życia cywilnego, lecz dano wolność. Najważniejsza ich kolonia była w Holandyi; przyczynili się niemało do handlowego rozwoju tego kraju. Pozornie handlem tylko zajęci, nie przestali jednak myśleć i pisać, a w wieku XVII-ym z łona ich wyszedł sławny filozof, Baruch Spinoza. Sprzeniewierzył się jednakże judaizmowi, wyznając religię panteizmu.

Wreszcie czasy się rozjaśniają, tryumfuje idea tolerancyi. W Austryi cesarz Józef II zapewnia żydom równość, prawie zupełną; rewolucya francuzka daje prawa i wolność. Żydzi stali się obywatelami kraju, w którym mieszkają, mają swoje synagogi, swoją religię, ale pomimo wszystkiego nie zapomnieli o swojej pierwotnej ojczyźnie.

---

<sup>1)</sup> Z całym ustępem powyższym nie zgadzamy się zupełnie i dajemy go tylko dla tego, by uszanować wywody autora (Przyp. red. *Niwy*).

Żydów ogółem jest 4 miliony, najwięcej w Rosyi i Niemczech, również w Turcyi i północnej Afryce. Mała ich liczba powróciła do Palestyny, gdzie w biednych wioskach arabskich, pod panowaniem muzułmańskim cieszą się widokiem swego kraju, pustego i wyniszczonego, który jednak był kiedyś „krajem obiecany”.

Jedyny to jest przykład w historyi, widok tego ludu, po świecie rozproszonego, zmieszanego ze wszystkimi narodami, a zachowującego swoją odrębność oryginalną narodową, podległego prawom najróżniejszym, a obserwującego ściśle swoje przepisy, tułającego się, a nie kocującego, który się uważa za naród oddzielny, a niema ani swego terytorjum, ani punktu środkowego, ani dowódcy. Zachowuje swoją religię obok chrystyanizmu, który jest jego dziecięciem, a jednak przepaścią oddzielony. Gardzi muzułmaństwem, uważając go za judaizm zwyrodniały. Lud ten istnieje siłą przywiązania do swej wiary i rodziny, i narodową solidarnością. Wystrzega się małżeństw mieszanych, wypełnia praktyki swej religii, zmodernizowane przez postępowych rabinów według bieżącej epoki. Nawet w kwestyach politycznych żydzi wyrobili sobie pewne stanowisko. Jako potęga finansowa zmuszają nieraz rządy do liczenia się z nimi. Jednem słowem, dają nam przykład narodu, który, rozproszony po całym świecie, utrzymuje swoją spójnię przez jedność religii, interesów, wspomnień i nadziei, narodu, który sto razy gubiony, zawsze się odrodził, i narodu, który od dziewiętnastu wieków, pragnie odżyć w całej pełni, lecz dojść nie może do pierwotnego blasku i nie chce jeszcze zginąć i zniknąć z powierzchni ziemi.

---

## ROZDZIAŁ V.

### Handel Fenicyan.

Streszczenie: Konfederacya fenicka. — Kolonie fenickie. — Eksploatacyja kopalń w Hiszpanii. — Handel morski i lądowy. — Przemysł fenicki; szkło i purpura. — Religia fenicyan. — Starożytności Fenickie. — Pismo; pochodzenie europejskiego alfabetu. — Działalność ludu fenickiego. — Kartagina; położenie jej i rząd. — Handel i żegluga Kartagińczyków. — Przyczyny upadku Kartaginy. — Dodatki: Handel Fenicyan.

#### KONFEDERACYA FENICKA.

Obok ludu, który swoją wielkość zawdzięczał duchowej potędze, na wąskim skrawku ziemi, między Libanem i morzem Śródziemnem mieszkał naród Fenicki, sławny przez swój handel. Pochodzili oni od Chama, z dużą domieszką krwi semickiej. Od dawnych bardzo czasów ścinali drzewa, rosnące na szczytach gór Libanu, i budowali okręty, na których pływali po morzu Śródziemnem. Ścieśnieni w wąskich granicach, bez możności pracowania nad rozwojem potęgi kontynentalnej, stworzyli najpierwszą w starożytności potęgę morską.

*Handel Fenicyan*  
*Handel Fenicyan*

*Handel Fenicyan*

Na syryjskiem wybrzeżu, w małej od siebie odległości, znajdował się cały szereg miast portowych, stanowiących jakby jedną, rozrzuconą w linii całość. Miasta te były: Aradus, Tripolis, Byblos, Beryt, Sydon i Tyr. Każde z tych miast miało swoją autonomię; stanowiły one rodzaj federacyi, której spójnią była jedność rasowa zamieszkującego je ludu. Każde miało swego naczelnika albo króla, swoją flotę i kolonie. Nie było żadnego współzawodnictwa, miasta te solidarnie występowały, gdy musiały bronić się przed najazdem Syryjczyków, Hebrajczyków lub Babilończyków. Na wzór ludności żydowskiej, Fenicyanie przez długi czas byli wolni, ale musieli wreszcie uleść ogólnemu duchowi państw azyatyckich i dostali się pod panowanie monarchów despotycznych.

#### KOLONIE FENICKIE.

Posiadłości fenickie rozciągały się po za granice kraju, noszącego to nazwisko. Fenicyanie mieli swoje kolonie na wszystkich wybrzeżach morza Śródziemnego i poprzedzali Greków w czynności kolonizacyjnej. Musieli im jednak z czasem ustąpić wyspę Cypr, Krete, Sporady i Cyklady, zachowując wybrzeża Afryki północnej i Hiszpanii. W Afryce założyli Utykę, Adrumetę, Leptis, i najważniejszą z tych miast, Kartaginę. W Hiszpanii mieli swoje kantory: w Tartessos, Carteja, Gades (Kadyks), Malaca, Hispalis (Sewilla). Państwo Fenickie było rozległe i rozrzucone, to też nie zginęło ono odrazu i całkowicie, jedna z jego kolonij, Kartagina, podjęła jego tradycje i przeciągnęła istnienie Fenicyan do drugiego wieku przed Chr.

Fenicyanie byli odważnymi żeglarzami, zwiedzili całe morze Śródziemne, zapuszczali się nawet na morze

Czerwone i zatokę Perską. Według Herodota mieli jakoby odbywać podróż naokoło Afryki, na życzenie króla egipskiego Neko. Nawiedzali kraj Ophiru, tak sławny w starożytności, kraj, który obecnie trudno oznaczyć; słowo Ophir oznaczało w ogóle bogatą krainę, niewiadomo więc do którego państwa, Arabii, Afryki czy Indyj, stosowano ten przydomek.

Fenicjanie zapuszczali się podobno, nawet na Ocean, ale te ich wyprawy okryte są tajemnicą. Starożytne opowiadania wspominają o odkrytych przez Fenicyan bardzo urodzajnych „wyspach Szczęśliwych“, była to prawdopodobnie Madera i wyspy Kanaryjskie. Prawdopodobnie opłynęli wybrzeża całej Europy, wyspy Wielkobrytyjskie i Sorlingues, ojczyznę cyny i bursztynu. Faktorye swoje rozszerzyli aż do Galii, gdzie mieli jakoby założyć miasto Nîmes. Na długo przed Grekami posiadali wybrzeża Sycylii.

Fenicjanie nie byli despotami względem swoich kolonij. Każda kolonia była odbiciem swojej metropolii, wolna od współzawodnictwa i niechęci względem innych. Raz do roku wszystkie kolonie były obowiązane przysłać do Tyru swoją ambasadę religijną. Ambicyą Fenicyan była potęga handlowa, nie dążyli wcale do podbijania świata orężem. Rzeczywistą przyczyną ich upadku była mała rozległość ich kraju w stosunku do kolonij; nie mieli dość siły wojennej, aby się oprzeć wojowniczym ludom Azji.

#### EKSPLOATACJA KOPALŃ W HISZPANII.

Fenicjanie ubiegali się o bogactwa z wielką żarliwością, to też posiadanie kopalń szlachetnych metali przedkładali nad inne źródła dochodów. Było to bogactwo,



otrzymywane z pierwszej ręki bez zachodu zamiany na inne produkty. Po wylądowaniu na wybrzeża Hiszpanii pierwszą ich czynnością było eksploataowanie tamtejszych kopalń. Nie przedstawiało to wiele trudności, pokłady srebra znajdowały się czasem na wierzchu, a inne metale odkrywano po lekkim wzruszeniu ziemi. Diodor z Sy-cylii wspomina o kopalniach złota, srebra i miedzi.

#### HANDEL MORSKI I LĄDOWY.

Fenicjanie nie tylko rozwozili po świecie metale Hiszpanii, ale także handlowali zbożem, winem, woskiem, wełną i wszelkiego gatunku owocami <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> *Dodatki:* Handel Fenicyan. „Tyr! Jestem zachwycony twoją pięknnością; wybudowano cię w sercu morza, z drzewa cedrowego Seniru, a drzewa cyprysowe Libanu dostarczyły ci masztów i okrętów, dęby Basanu wiosła; sanktuarium twoje jest z kości słoniowej, a domy z drzewa z wysp Chetim. Len Egiptu zdobi twoje posłanie, hiacent i purpura z wysp Elizejskich są twoim płaszczem. Książęta z Sydonu i Aratus byli wiosłarzami a uczeni z Tyru sternikami. Kartagińczycy, zrodzeni z twojej siły i obfitości, dają ci złoto, srebro, żelazo, cynę i ołów. Grecy handlowali z tobą duszami ludzkimi (niewolnicy) i przywozili naczynia cynowe. Konie z Thogarma zasilają twoje targi. Synowie Rhodyjczyków, twoi kupcy przywozili kość słoniową a tyś im w zamian dawał ludzi, sok z miry i rozmaite ozdoby. Juda i rozmaici synowie Izraela, twoi kupcy, sprzedawali tobie zboże, wonności i cynamon, dawali tobie najlepszy młód, oliwę i żywicę. Damas przywoził wino Chelbonu i wełny Miletu. Asel sprzedawał żelazo obrabiane i koła wozów. Synowie Dadan, twoi kupcy, przywozili zwierzęta robocze dla twoich wozów. Arabia i wszyscy książęta Cedaru przyprowadzali wielbłądy i owce; kupcy z Saba i Rama przywozili pachnidła i drogie kamienie; handlowałeś z Asurem i Charmanem, przywozili tobie hiacent i paki z towarami, związane sznurami i drzewo cyprysu na okręty; ci, którzy

Ale handel morski musiał być wspierany handlem lądowym. Fenicya była portem Azyi, do którego ze wszystkich stron zwożono towary, a te stamtąd morzem szły dalej. Karawany przeładowywano na okręty, okręty na karawany. Handel lądowy miał trzy główne gościńce: na południe przez Arabię i Indye, na wschód przez Assyryę, na północ przez Armenię, nawet Kaukaz.

PRZEMYSŁ FENICYAN; SZKŁO, PURPURA.

Fenicyanie dostarczali do swego handlu wyrobów własnego przemysłu, bardzo ruchliwego i pomysłowego. Mieli tak, jak Egipcyanie i Assyryjczycy, wyroby gliniane i wynaleźli sposób robienia szkła i dawali mu duże zastosowanie. Ich wyroby szklane były sławne w całym świecie, siedliskiem tych fabryk był Sydon i Sarephta, a obyczajem było ówczesnym stroić szklaną emalią wewnętrzne ściany mieszkań; moda ta przeszła później do Persyi i Assyryi, gdzie się jeszcze dotąd utrzymuje.

Z rzemieślników fenickich na pierwszym planie postawić należy farbiarzy. Purpura z Tyru była jednym z najgłówniejszych przedmiotów zbytku w starożytności. Purpurą nie nazywano jednego oznaczonego koloru, ale był to rodzaj farbowania substancjami zwierzęcemi, mianowicie sokiem z niektórych mięczaków. Choć purpurą farbowano materiały bawełniane, lniane i jedwabne, najkosztowniejszą była wełna tego koloru. Fenicyanie mieli sposób nadawania materji pewnego połysku, który się mienił przy zagięciach różnemi barwami. Homer często wspomina o tunikach, wyrabianych w Sydo-

---

z tobą handlowali, mieszali się z masą twoich kupców, i byłaś napełniona ludem w sercu morza. (Ezechiel, roz. XXVII).

nie, choć tego rodzaju wyroby rozpowszechnione były w Tyrze i całej Fenicyi, Wyrabiano także wiele drobnych ozdób i przedmiotów zbytku, które rozwożono po wszystkich krajach. Prawdopodobnie tylko mała liczba tych przedmiotów jest nam znana.

#### RELIGIA FENICYAN.

Znaleziony fragment tłumaczenia z jednego fenickiego autora, Sanchoniatona <sup>1)</sup>, daje nam pewne wskazówki, tyczące się fenickiej religii. Znaną im była Biblia i nauki egipskie. Czczili oni z początku jednego Boga natury, ale z czasem rozmaite tego Boga personifikacje przyjęły postać bóstw oddzielnych. Nazywał się on El czyli Elioun, Bel albo Baal, Adon, Moloch i Adad <sup>2)</sup>. Wszystkie te bóstwa złączone były w trzech głównych postaciach: Belitan (Baal), Baal-Samin (Adonis), Baal-Chammon (Moloch). Odpowiednie im były trzy boginie: Rea (Atergatis), Dione (Baaltis), Astarti (Astoreth). Bóstwa te miały na ziemi swoje uosobienia. Do takich należał Melkarth, albo Herkules Tyru, czasem burzyciel, czasem obrońca, bóstwo opiekuńcze miasta Tyru. W starożytności istniał zwyczaj przykuwania bóstw w czasie niebezpieczeństwa grożącego krajowi. Melkarth prawie bezustannie był przykuty. Corocznie, we wszystkich miastach konfederacyi zapalano na jego cześć stos, z którego orzeł wyfruwał. Miało to być symbolem wiosny i słońca, które się pali a nie ginie i wciąż się odradza. Na

---

<sup>1)</sup> Pisarz Sanchoniaton, współczesny wojnie trojańskiej, napisał teogonię fenicką, której strzępki tylko posiadamy i to w tłumaczeniu.

<sup>2)</sup> Guignant. „Religie starożytne“.

tę uroczystość wszystkie kolonie obowiązane były przysyłać swoją ambasadę z licznymi darami i produktami. Melkarth był spójnią religijną, łączącą kolonie fenickiej federacji.

Każde miasto miało swoje bóstwo miejscowe: w Azotus Dagon, w Jope Derceto, w Byblos Adonis i Astarte. Bóstwa drugorzędne albo Cabiry otaczały Baala i Melkartha. Ta materyalistyczna religia poniżana jeszcze była przez ohydne obrzędy, zapożyczone od dawnych Chananejczyków, które nakazywały palić żywe dzieci na ołtarzu Baala-Molocha. Zwyczaj ten przeniesiono jeszcze do Kartaginy. Ceremonie przeplatane były obchodami grobowymi i ponuremi.

#### STAROŻYTNOŚCI FENICYI.

Pomimo, iż Fenicya dostarczyła Europie alfabetu, nie znamy jej języka ani literatury. Znaleziono trochę modeli i napisów, najwięcej w Marsylii (1846), odnoszących się do przepisów religijnych. Ale najwyraźniejszy napis znaleziono w okolicach Tyru na sarkofagu Eshmoun-Ezera, który przewieziono do muzeum w Luwrze.

W roku 1860 razem z armią francuzką, idącą na obronę chrześcian Syryjskich przeciw Druzom, udała się w te kraje misya naukowa, pod przewodnictwem Renana. Ale wszelkie zabytki fenickie tak były zniszczone przez różne ludy, które po upadku Fenicyan zamieszkiwały morskie wybrzeża, że zdołano odkopać tylko pokłady jakichś murów olbrzymich. Znaleziono także trochę narzędzi rzemieślniczych, które były kolosalne, wyrabiane jakby na wieczność.

## PISMO FENICKIE; POCHODZENIE ALFABETÓW EUROPEJSKICH.

Fenicjanie oddali ludzkości wielką usługę przez wymyślenie znaków fonetycznych. Usunęli wszelką ideografię, choć pismo ich pochodzi od hieroglifów. Małą liczbą 22-ch liter wyrażali wszystkie swoje myśli. Grecy przyjęli ich charakter pisma, z pewnemi tylko odmianami. Język łaciński uprościł jeszcze te litery, naśladując Fenicyan w bardzo dawnej jeszcze starożytności. Tego samego zatem charakteru używają wszystkie języki, pochodzące od łacińskiego, również narody germańskie i słowiańskie.

### DZIAŁALNOŚĆ LUDU FENICKIEGO.

Fenicjanie stworzyli przemysł, handel ich był łącznikiem trzech kontynentów starego świata. Przewozili ideje razem z towarami, odkrywali bogactwa, zasilali Zachód produktami Wschodu, a na Wschód przywozili zachodnie bogactwa. Pozostali wyrazem geniuszu handlowego, ich zaś spokojna sława przyćmiła niejedne wyprawy wojenne innych ludów.

### KARTAGINA; POŁOŻENIE JEJ I RZĄD.

Lud fenicki, zgnębiony przez Assyryjczyków i Persów, odżył w Kartagińczykach. Kartagina, córka Tyru, zabrała w spadku kolonie i handel. Założona w roku 880, szybko doszła do rozwoju. W przeszlicznem położeniu, na półwyspie, miała dwa porty, karawany jej przebiegały dalekie krainy a floty morza. Na kontynencie Afrykańskim zdobyła dwie urodzajne prowincje, produkujące wiele, zboża, i utrwaliła swoje panowanie na całym wybrzeżu Afrykańskim.



Położenie Kartaginy więcej było odpowiednie na punkt środkowy licznych kolonij, niż położenie Tyru, w czem też leży jej wyższość nad pierwotną metropolią. A fortyfikację dawały jej znowu siłę wojskową. Kartagińczycy prowadzili jednak wojny tylko w razie koniecznym; zdobyli Sycylię, Korsykę i wyspy Balearskie, przy zdobywaniu Sycylii napotykali trudności ze strony Greków. Prowadzili z tej przyczyny cały szereg krwawych wojen, podczas których jako zdobywcy odznaczali się okropnem okrucieństwem; walki te zakończyły się jednak na niekorzyść Kartagińczyków wówczas, kiedy i Rzymianie wystąpili z pretensjami o Sycylię.

#### HANDEL I ŻEGLUGA KARTAGIŃCZYKÓW.

Krainą najwięcej przez Kartagińczyków pożądaną była Sycylia. Najbliższy to był targ do zbywania oliwy i wina i najbliższa spiżarnia, przez naturę zaopatrzona obficie. Z Italią prowadzili handel czarnymi niewolnikami, drogiemi kamieniami i złotem. Zamieszkali na wyspie Malcie Kartagińczycy, wyrabiali sławne tkaniny. Z Korsyki przywozili miód, воск i niewolników. Kopalnie żelaza mieli na Elbie. W spadku po Fenicyanach wzięli hiszpańskie bogactwa. Przez długi czas kontentowali się produktami tego kraju, nie roszcząc sobie pretensyi do ludności, dopiero po wojnie z rzymianami i stracie Sycylii przedsięwzięli podbicie całej Hiszpanii, jako kompensatę za straconą piękną wyspę.

Kartagińczycy przepływali słupy Herkulesa i puszczali się na Ocean, zawiązali więc w tych podróżyach stosunki handlowe z południową Brytanią. Założyli swoje faktorye na wybrzeżach Maroku, a według starożytnego napisu dojechali aż do „palącej krainy, niemożliwej do

wylądowania z powodu gorąca.\* Prawdopodobnie zatem zapuszczali się za Senegal, a sądząc z opisu strasznej ludności, jaką spotykali na tych wybrzeżach, można przypuszczać, że dopłynęli aż do zatoki Gwinejskiej.

Mało mamy wiadomości o handlu lądowym Kartagińczyków, gdyż znajomość swoich gościńców okrywali tajemnicą. Niewiadomo, jak daleko posuwali się w Libii i Sudanie, prawdopodobnie z wnętrza Afryki sprowadzali czarnych niewolników i w wyprawach swoich docierali aż do Nubii.

#### PRZYCZYNY UPADKU KARTAGINY.

Kartagińczycy idąc śladami Fenicyan, stworzyli zdobyczą republikę, wolną, o rozległych granicach. Mało mamy szczegółów o władzy Suffetów, sędziów najwyższych, którzy jeszcze nad sobą mieli senat. Pomimo „zebrań ludowych“ rząd miał cechę arystokratyczną, gdyż jego członkowie wybierani byli z rodzin najbogatszych, które skupiały władzę w swoim ręku i wytworzyły z czasem radę stu „centumwirów,“ kontrolujących generałów i suffetów.

Senat kartagiński w niektórych kwestyach postępował lekkomyślnie i państwo do upadku doprowadził. Mając na widoku tylko zyski handlowe, zaczął w surowy sposób gnębić narody podbite, a w obawie buntu nie pozwolił innym miastom prócz Kartaginy otaczać się fortyfikacyami. Bezbronność ta ułatwiła rzymianom zwycięstwo. Ludy były uciskane i wyzyskiwane, — zmianę rządu więc przyjęły z radością i nie broniły swojej metropolii, która runęła zadziwiająco prędko, będąc zorganizowaną dla zysków natychmiastowych, a nie dla długiego panowania.

Kartagińczycy nie byli wojownikami; wojsko ich składało się z najemnych barbarzyńców i nie było ożywione patriotyzmem. Pobitych i podejrzanych jenerałów karano ukrzyżowaniem. Pomimo jednak tak wadliwej organizacyi, Kartagina miała poświęcających się dowódców, jak Hamilkara, Hasdrubala, sławnego Hannibala, który przez siedmnaście lat ważył w swoim ręku losy Rzymu. Kartagina zginęła z powodu wewnętrznego rozdwojenia. Spisek rodzin Hannon i Barca, walka kupców z patriotami odebrały siły republice i zniweczyły zasługi i zwycięstwa Hannibala.

W ogóle Kartagina była tak, jak Tyr, tylko handlowem miastem i wbrew swoim upodobaniom i skłonnościom przyjęła wojskową organizację dla odpierania Rzymian, z którymi sławne wojny „punickie“ stanowią ważną kartę w historii. Pojedynek ten, choć nie równy, przynosi Kartaginie wiele zaszczytu, i świadczy, jak jej się obawiano, jeżeli z takim uporem dążono do jej zagłady.

---

## ROZDZIAŁ VI.

### Cywilizacya Aryjczyków. — Hindusowie i Persowie.

Streszczenie: Aryjczycy; sanskryt.—Święte poematy hinduskie.—Religia Brahmy.—Budha i buddyzm.—Wyżyna Iranu: Medowie i Persowie.—Medowie; pierwsza wojskowa organizacya.—Persowie; państwo ich; Cyrus, Kambizes, Daryusz.—Organizacya administracyjna. — Drogi i poczta. — Dwór i przepych królów Perskich.—Religia Persów; Zoroaster.—Zend-Awesta.—Pomniki; Persepolis. — Cywilizacya Persów. — Starożytna cywilizacya ludów wschodnich.

#### ASYRYJCZYCY; SANSKRYT.

Rasa Aryjska zdobyła sobie przewagę nad rasą semicką, pomimo potęgi tej ostatniej. Potomkowie Jafeta, zamieszkujący Azyę i Europę, noszą ogólną nazwę Aryjczyków. Początkowo zamieszkowali środkową Azyę nad brzegami Oxus, i w stóp łańcucha gór Hindukusz. Z gór tych jak potoki spływały ludy w kierunkach rozmaitych: do Azyi zachodniej i południowej, do Indyj i Iranu.

Języki tych wszystkich ludów noszą ogólną nazwę indo-europejskich.

Język religijny hinduski, sanskryt był Aryjczyków mową pierwotną; była ona giętką, dźwięczną i poetyczną. Mowa ludów europejskich przedstawia jeszcze dzisiaj pewne podobieństwo do mowy używanej przez ludy, zamieszkujące brzegi Gangesu.

#### ŚWIĘTE POEMATY INDYI.

Już na trzy tysiące lat przed erą chrześcijańską Aryjczycy składali pieśni, które są zebrane pod nazwą Wedy. Znajdujemy tam kult natury i mitologią bardzo już skomplikowaną. Aryjczycy posunęli się od Indusu do Gangesu, a wojny ich i zdobycze natchnęły wieszczów epickimi opowiadaniem, które stanowią olbrzymi poemat „Mahabarata,” o 250,000 wierszy, będący epeją religijną i narodową. Skoro rozszerzyli swoje panowanie na resztę Hindostanu, wspomnienie tego podboju zachowane zostało w poemacie Ramayana o 50,000 wierszy.

Aryjczycy mieli spisany swój kodeks prawny, „prawa Manu,” które prawdopodobnie spisano jeszcze przed utworzeniem wielkich poematów. Niektórzy uczeni przypisują te prawa dziesiątemu wiekowi z przed ery chrześcijańskiej. Prawa te, choć są niedokładne, choć rozdzielają naród na kasty i pozwalają na wielożeństwo, są już pewnem dążeniem do społecznej organizacji.

#### RELIGIA BRAHMY.

Prawa były zastosowaniem teorii religijnych. Brahma, istota wieczna, stwórcy świat zewnątrznego, był zarazem ojcem wszystkich bogów i ludzi. Do innych bogów zaliczał się Indra, król firmamentu, Yama, król nocy i śmierci, Waruna, król morza i t. d. Później obok Brahmy czczono inne jeszcze dwa bóstwa: Wisznu



i Sziwa. Hindostan był siedliskiem najskrajniejszego panteizmu, bóstwa przybywały bezustannie, aż doszli wreszcie Hindusi do liczby 330 milionów bogów!!!

Co do ludzi istniał ścisły podział, według ich pochodzenia. Religia uczyła, że z ust Brahmy wyszli Brahmani (kapłani), z ręki Kszatrya (wojownicy), z uda Waicya (kupcy i rolnicy), z nogi Sudra (niewolnicy). Oprócz tego były jeszcze plemiona wzgardzone, niskie, pariasy, z którymi nie wolno było klasom wyższym wchodzić w związki. Brahmani, twórcy tej społecznej organizacyi, uważali się za klasę uprzywilejowaną.

Podstawą zasad Brahmanów było przechodzenie dusz. Życie i śmierć tworzyły jedno koło, w którym istoty ludzkie obracały się bezustannie. Człowiek się odradzał w coraz innej formie, według ilości grzechów i zalet, albo został obdarzony życiem w klasie wyższej albo był poniżony do paryasów lub stworzeń nieczystych. Szczęście w niebie Indry albo męki piekielne nie były wieczne, ale były wstępem do powtórnego życia na ziemi. Brahmani uważali się za lepsze istoty, które przebiegłszy rozmaite inne egzystencye, dostały łaski odrodzenia się w kaście najdoskonalszej; oni jedni powracali na łono Brahmy, roztapiali się w wieczności, w substancyi, z której powstałi.

Pierwotną bardzo była ta religia, ale wiara w życie przyszłe zdradza dążenie do pewnego uduchowniania, wolnego od materyalizmu. Prawa Manu wskazywały królom obowiązki panującego; nauki, uprawiane wyłącznie przez Brahmanów, doszły do dosyć wysokiego rozwoju, szczególnie astronomia, medycyna i filozofia. Jest nawet pewne podobieństwo między filozofami Indyj

i Grecyi, co naprowadza na przypuszczenie, iż pierwotna filozofia Aryjczyków zanoszoną była na daleki Zachód.

Brahmani narzucali innym kastom ściśle przepisy rytuału, pożywienia, surowe pokuty za najdrobniejsze przewinienia. Życie Hindusa było ciężkie. Uwięziony w ramach kasty, skrępowany przepisami religijnymi, uciskany przez panujących, którzy czasem nadużywali swojej boskiej władzy, Hindus doszedł do ostatnich granic cierpliwości, następstwem tego była religijna rewolucya Buddy.

#### BUDDA I BUDDYZM.

Urodził się w r. 622 przed Nar. Chr. Sakyamuni, przezwany Budda (Mądry), był synem królewskim. W młodych latach świata się wyrzekł, przybrał się w szaty ascety żebraka i wstąpił do szkoły Brahmanów. Ale ramy ich zasad za ciasne były dla niego, osiadł w samotności w miejscu, zwanem Uruwilwa, i rozmyślał o nędzach ludzkiego rodzaju. Pod cieniem drzewa figowego, które nazwano drzewem inteligencyi, obmyślał swoją naukę. Zasada jej była prosta i wzniosła: Wszyscy ludzie są równi, i dojść mogą do zbawienia po drodze dobra i cnoty, która ich wyprowadzi z zakłętego koła przeradzania się i przechodzenia duszy w inne formy. Powinni wszyscy ludzie uważać się za braci, dążyć do cnoty, zwalczać namiętności i pracować nad dojściem do doskonałości moralnej i umysłowej, oznaczonej wyrazem bodhi (najwyższy rozum). Ci, którzy takie życie będą prowadzili, otrzymają po śmierci Nirwanę (Nicość, zatracenie ludzkiej istoty, spoczynek.)

Nauka Buddy głosiła dobroć, miłosierdzie, pokorę, cierpliwość i odwagę. Praca nad udoskonaleniem naj-

więcej była kapłanom zalecana. Obowiązani byli spowiadać się (?) dwa razy na miesiąc, a historia wspomina o niektórych królach, wzruszonych nauką Buddy i wyznających publicznie swoje grzechy.

Buddyzm, choć tak wybitny jako system filozoficzny, liczył krótkie dni swego istnienia, bo przekształcony został przez samych jego wyznawców i apostołów. Budda nie stworzył żadnej religii określonej, nie miał swojej mitologii, to też z czasem uczniowie jego poprzyczepiali do jego nauki brahmańskie legendy i zabobony. O osobie Buddy krążą najdziwaczniejsze, fałszywe opowieści, przypisywane mu są najrozmaitsze transfiguracje w wędrówce do doskonałości i odradzania duszy. „Buddyzm upadł w Indjach, swojej ojczyźnie, a w innych krajach, choć wywierał wiele bardzo wpływu dodatniego, nie zmienił gruntownie obyczajów i zapatrywań, ludy pozostały w ucisku i pod władzą despotyczną“ <sup>1)</sup>.

#### WYŻYNA IRANU; MEDOWIE I PERSOWIE.

Zachodni Aryjczycy, zwani Irańczykami, zamieszkiwali na wyżynie Iranu, dzielącej się teraz na Persyą, Beludżystan i Afganistan, w krainie nawiedzanej na przemian przez silne mrozy i upały. Powietrze tam jest suche i zupełny prawie brak wody; kilka małych rzeczek gubi się w jeziorach; powietrze jest znośne i przyjemne tylko u stóp góry Elwend, obfitującej w plantacje róż i winnice. Góry bogate w kopalnie miedzi, żelaza, ołowiu, złota, srebra i marmuru. Skoro wytępiono dzikie zwierzęta, zajęto się przyswajaniem pożytecznych, znalezionych

---

<sup>1)</sup> Barthelemy Saint-Hilaire „Budda i jego religia.“

w tym kraju, jak: osioł, bawół, koza, pies, dromader i wielbłąd dwugarbowy, nieznany w Assyryi. Hodowli koni oddali się przedewszystkiem Medowie, zamieszkujący północny zachód wyżyny, u stóp góry Demawend. Persowie, drugie plemię aryjskiego pochodzenia, zamieszkiwali stoki południowe, w stronie zatoki, która przybrała ich nazwę, a przez długi czas Medom poddani, prowadzili życie koczownicze.

MEDOWIE; PIERWSZA ORGANIZACYA WOJSKOWA.

Napisy assyryjskie zniszczyły podanie o początkach państwa Medów i królu Arbacesie. Medowie zaczęli być silnym ludem dopiero pod panowaniem Cyaxara, który w siódmym wieku przed Nar. Chr. zorganizował armię. W pierwszych wiekach ludy wychodziły na wojnę plemionami, które walczyły oddzielnie i bez jakiejbądź łączności. Pierwszy Cyaxar dopiero podzielił wojsko na oddzielne regimenty, miał piechotę, łuczników i kawaleryę. Podział ten jest elementarny, a jednak nie zdobyto się na niego przez całe wieki. Trzeba przypuszczać, że wschodnia ociążałość opanowała naród Medów, gdyż Persowie, naród, który zachował więcej dzielności, podobili szybko dawnych swoich władców, a powstanie ich i postać Cyrusa ubarwione są historycznymi legendami.

PERSOWIE; PAŃSTWO ICH; CYRUS (560—529); KAMBIZES (529—522); DARYUSZ (521—485).

Cyrus jest pierwszym zdobywcą, o którym mamy wiadomości więcej pewne i dokładne. Stworzył on rozległe państwo, obejmujące wyżynę Iranu, dolinę Tygru i Eufratu. Prowadził politykę więcej ludzką i rozumną, niż władcy assyryjscy. Wyzwalał ludy przesładowane i Izraelitów odesłał do Jeruzalem. Szanował

cywilizację Azji Mniejszej, która się wykształciła na wzorach Grecyi i Asyryi; w ogóle Persowie kontentowali się zwierzchnictwem, więcej też otrzymywali korzyści z umiarkowania, niż z okrucieństwa. Kambizes, syn Cyrusa, oddał się wszystkim nadużyciom, obłąd znamionującym. Dariusz, syn Hystaspa, zaprowadził znów porządek w państwie perskiem, rozszerzył swoje granice aż do Afryki i Europy. Płaskorzeźba w Behistoun, niedaleko Kirmanchah, potwierdza wszystkie opowieści Greków o tym monarsze niezwykłym.

#### ORGANIZACYA ADMINISTRACYJNA PAŃSTWA PERSKIEGO.

Dariusz, choć go ludy uciskane nazywały kupcem, był pierwszym, prawdziwym organizatorem tego obszernego państwa. Podzielił je na 23 satrapie, powierzając zwierzchnictwo takowych satrapom, czyli wice-królom. Ale obok satrapów, byli jeszcze „królewscy sekretarze,” z rodzin panujących wybierani, którzy mieli obowiązek kontrolować satrapów. Satrapi mieli władzę cywilną, wojska zaś były pod dowództwem oddzielnych generałów. Skupiali oni jednak często w swoim ręku całą władzę, a w przepychu dworów rywalizowali ze swoim monarchą, dopóki z ręki tegoż monarchy nie stracili życia lub stanowiska. Władza ich była w najwyższym stopniu despotyczną.

Satrapi pobierali podatki i przysyłali je królowi. Persowie wolni byli od wszelkich opłat, przyciskano niemi ludy podbite. Dariusz kazał bić monety złote i srebrne ze swoim wizerunkiem, zwane Daryckie. Egipt dostarczał zboża, Medya bydła i koni, inne prowincye wina, owoców i niewolników.



#### DROGI I POCZTY.

Dla szybkiego przewożenia rozkazów, Daryusz ustanowił rodzaj poczt. Drogi przecinały prowincye, najpiękniejsza i najpewniejsza prowadziła od Sardes w Lidyi do Suzy, miasta stołecznego. Na granicach prowincyi drogi były chronione przez fortece. Brakowało wszędzie mostów, rzeki przebywano na statkach. Podróż z Sardes do Suzy trwała 90 dni.

#### DWÓR I PRZEPYCH KRÓLÓW PERSKICH.

Monarcha był otoczony tłumem dworzan i oficerów, którzy służbę przy nim sprawowali z rodzajem bałwochwalczego szacunku. Każda służba była honorową, jeżeli się odnosiła do królewskiej. Wiele było klas i tytułów, najwięcej szanowani byli królewscy krewni i przyjaciele. Dziś jeszcze tytuł „krewnego“ nadawany jest przez szacha Perskiego plemionom zachodnim, z których rekrutuje się straż jego przyboczna. Królowie Persey według tradycyi ludu koczującego, zmieniali swoje rezydencje na każdą porę roku. Jesień i zimę spędzali w Babilonie, wiosnę w Ekbatanie, a lato w Suzianie.

„Stół królewski miał swoje przepisy, których nie wolno było naruszyć. Nie pili innej wody, jak z rzeki Choaspes, sól sprowadzano z oazy Ammone, wino z Echalbanu w Syryi, pszenicę z Eolii. Król posilał się w sali osobnej, mając naprzeciwko drugą salę, gdzie zasiadali jego goście; oddzielony był franką, aby go nie profanowano wzrokiem poddanych; tylko w dniu świąt i uroczystości ukazywał się i zasiadał wraz z innymi w jednej sali“ <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> „Persya“ przez Champolliona-Figeac.

#### RELIGIA PERSÓW; ZOROASTER.

Rząd perski był imitacją despotyzmu Egipcyan i Assyryjczyków, religia jednak była wyższą, niż ich wzory. Starożytny prorok czy prawodawca Zoroaster (Zarathustra) jest tem dla Persów, czem Mojżesz dla żydów, pozostawił swoją naukę w księdze Zend-Awesta.

Opowieści o nim są legendowe. Urodził się w mieście Urmi w prowincyi Aderbidjan, za panowania króla Dzem-Szida, miał jakoby naradę z bogiem Ormuzdem i Awestą, z nieba otrzymał księgę, tę oddał ludziom na użytek, idąc do Baktry; w drodze tej przebywał rzekę Arax i morze Kaspjskie suchą nogą i przepędził na medytacyi kilka lat samotny w górach. W Baktrze przyjęto go z honorami, słuchano jego nauki, ale znalazło się wielu uczonych zazdrosnych, którzy króla przeciw Zoroastrowi źle usposabiali. Żądano, by dokonywał jakichś cudów na poparcie swojej nauki, Zoroaster ze wszystkich prób wyszedł zwycięsko. Awesta usunęła dawne bałwochwalstwo, wprowadzając „kult ognia“ jako symbol Istoty wszechwiecznej, a król wystawił świątynię, poświęconą czci ognia niebieskiego. Zoroaster doszedł do wielkiej sławy, żonaty był trzy razy i zostawił liczne potomstwa, umarł, licząc 70 lat, podczas buntu Turańczyków, powstałych w obronie dawnych zasad. Podobno był dobry i ludzki, lecz walki uczyniły go okrutnym, i nie wahał się nauki swojej popierać rozlewem krwi.

#### ZEND-AWESTA.

Awesta (nazywana Zend-Awestą, gdyż pisana jest pismem Zendów), jest zbiorem kilku ksiąg, dotyczących się religijnej polityki i nauki moralnej Zoroastra.

Anquetil-Duperron zauważył u wyznawców, zamieszkujących Indye od 10-ciu wieków, teksty kilku tych ksiąg, zatytułowanych: Yasna, Vispered, Vendidad, stanowiące ogólną księgę Vendidad-Sade, którą kapłani odczytują codzień, między północą i wschodem słońca. Vendidad, księga zasad i nauczania, napisana jest w formie dyalogu: uczeń pyta — mistrz odpowiada.

W zapytaniach Zoroastra, skierowanych do Ormuzda, zawarte są wszystkie przepisy, prawa i zwyczaje nowej wiary, oznaczone są kary za wszystkie przestępstwa.

Doktryna Zoroastra przechowana jest przez Magów, stanowi podstawę Mazdeizmu albo magizmu (pochodzącą od Medów) i może być streszczoną w punktach następujących: Najwyższe jest jedno bóstwo Zirwana, później dwa geniusze Ormuzd, duch dobry, i Ahriman twórca złego, moralnego i fizycznego. Ormuzd miał armię dobrych duchów (amshaspands), Ahriman demonów (dews, daevas). Do nich należy cała natura, żywioły i wszystkie istoty; toczą oni walkę bezprzesanną, w której wszelkie stworzenie udział bierze. Walka ta trwać ma przez 12 tysięcy lat. W walce tej światła i ciemności Ormuzd będzie zwycięzcą ostatecznym, ciemności znikną, a na ziemi wieczna światłość zapanuje. Człowiek napadany przez złe a broniony przez dobre geniusze, winien żyć według prawa i sprawiedliwości. Zoroaster nawołuje do pracy.

Doktryny Zoroastra uległy wynaturzeniu naprzód u Medów, którzy przyczepili do jego nauki wiele azyatyckich zabobonów. Magowie rozpowszechnili kult ognia i gwiazd, później żywiołów. Ubrani w długie, białe sza-

ty, w tiarach na głowie, odprawiali swoje obrzędy, składali ofiary i śpiewali hymny tajemnicze. Uważali się za istoty nadludzkie, tłumaczyli wyrocznie, posiadając sekret kapłanów Chaldejskich. Umieli zużytkować siły natury, kryjąc swoje sposoby, stąd pochodzi wyraz „magia“ na oznaczenie tajemnicy sztuki.

#### POMNIKI; PERSEPOLIS.

Persowie, na wzór Assyryjczyków, stawiali bóstwu wspaniałe pałace. Na wierzchu tych budowli były tarasy i tam się znajdowało sanktuarium, dokąd prowadziły wspaniałe schody. Niedaleko Tschil-Minar, gdzie istniało miasto Persepolis, święte miasto królewskich obchodów, znaleziono szczątki kolumn, świadczące o wspaniałości królów Perskich.

Jedyny pałac zachował się z tego miasta, jest bardzo duży, ma 1,400 metrów obwodu. Mury obwodu są z olbrzymich kamieni gładzonego granitu. Wchodząc do pałacu, mija się 55 schodów, każdy stopień szeroki na 7 metrów. Pochyłość jest tak nieznaczna, że królowie wjeżdżali konno na te schody. Przy wejściu są dwa olbrzymie portyki, ozdobione wielkimi kamiennymi wotami o głowach ludzkich. Później są drugie schody, podobne do pierwszych, także portykami zakończone, o 65 kolumnach, uważanych za arcydzieła sztuki mularskiej.

Persowie w budowie naśladowali Assyryjczyków, ale ich gmachy są mniej ciężkie i nacechowane są pewną szlachetnością.

Powierzchnia ścian pokryta jest rzeźbami historycznymi i religijnymi; zachowało się trzy tysiące figur wielkości naturalnej. Na płaskorzeźbach znajdują się napisy pismem klinowem.

### CYWILIZACYA PERSÓW.

Organizacya królestwa Perskiego składała się z króla despoty, potężnych satrapów, drobiazgowej etykiety, pompatycznego ceremoniału i wszechwładnej kasty Magów. Panował w państwie tem pewien porządek. Modlitwy ich są piękne i wzniosłe, kłamstwo było karane, wychowanie synów królewskich i wysokich dygnitarzy było staranne. Znaną była pewna grzeczność towarzyska i elegancya. Persowie nie należą już do ludów nawpół barbarzyńskich.

### CYWILIZACYA LUDÓW WSCHODNICH.

Ludy wschodnie nie doszły do prawdziwej cywilizacyi. Trudno od narodów, wyszłych zaledwie z dzieciństwa, wymagać dojrzałości ducha i doświadczenia. I tak już bardzo wiele, jeżeli się je w historii przytacza, jedne z powodu rozwoju materyalnego, drugie moralnego. Z powodu braku dostatecznych zabytków trudno jest je sądzić ściśle i dokładnie. Egipcyanie pozostawili nam pomniki podziw wzbudzające. Babilon i Niniwa gromadziły w swoich murach liczne ludy. Jeruzalem słyszało wzniosłe modlitwy, które przetrwały całe wieki. Fenicyanie przez swój handel i podróże rozpowszechnili na całym wybrzeżu morza Śródziemnego swoje sztuki i sposób pisania. Persowie dali przykład tolerancyi religijnej u podbitych narodów i rządowej organizacyi. Sztuki Egiptu i Assyrii były mistrzyniami Grecyi, która je wydoskonaliła. Judea dała zasady religijne, które się stały podstawą nowożytnej cywilizacyi.

Ścisły jest związek między temi cywilizacyami, a następniemi. Materyalna cywilizacya Egipcyan, Assy-



ryczyków, Persów i Fenicyan w Grecyi będzie miała swój ciąg dalszy i rozwinie się jako cywilizacya moralna, duchowa. Wiara Hebrajczyków jest wstępem do chrystyanizmu, a nasza nowoczesna cywilizacya jest wynikiem tych wschodnich, dalekich, ciągle doskonalonych i wzbogacanych.

---

## KSIEGA II.

### Cywilizacya Grecka.

---

#### ROZDZIAŁ VII.

#### Religia Greków.

Streszczenie: Kraj grecki; geograficzne wytłumaczenie historii Grecyi.—Pochodzenie plemienia helleńskiego.—Religia grecka; mitologia. — Bogowie Homera. — Przeznaczenie. — Nemezys. — Bohaterowie. — Tajemnice orfickie. — Religijna moralność Greków. — Kult. — Wróżbiarstwo. — Wyrocznie; Pitya Delficka. — Rada Amfiktyonicka. — Zabawy publiczne. — Charakter i rola greckiej religii.

*Dodatki.* Pojęcia moralne i religijne Pindara. — Świątynia w Delfach.

KRAJ GRECKI; GEOGRAFICZNE WYTŁUMACZENIE HISTORII GRECYI.

W Europie dopiero, nie zaś w Azji rozwinęły się cywilizacye, rzeczywiście godne tego miana. Grecyi należy się zasłużone przez nią stanowisko wychowawczyni rodzaju ludzkiego. Światło jej, z początku w granicach

tego kraju ześrodkowane, rozlało się na dalekie przestrzenie i oświeciło cały świat nowożytny.

Grecya jest krajem bardzo małym, stanowi część półwyspu Bałkańskiego. Rozdzielona jest jeszcze na małe odnogi, jedna z nich, największa ma formę liścia morwowego skąd pochodzi nazwa Morei, nadana dawnemu Peloponezowi.

Wnętrze Grecyi pokryte jest kończynami łańcucha gór Alp wschodnich, rozdzielone na doliny, szczelnie górami otoczone. Wygląd ten zewnętrzny sprzyjał osiedlaniu się po poszczególnych dolinach różnych plemion, które miały oddzielne swoje autonomie i dbały o zachowanie ogólnej niezależności. Liczne zagłębienia i zatoeki morskie prawie całą Grecyę stawiały w styczności z morzem; naturalnem tego następstwem był rozwój żeglarsstwa.

Na pogodnem ciągle niebie Grecyi rysowały się wyraźnie kontury gór średnio wielkich, a ta natura określona, harmonijna, bez potworności, przyczyniła się do rozwoju inteligencyi Greków, dążących w kierunku ścisłym i dokładnym a w sztukach do linii prostych i harmonii, cech, charakteryzujących geniusz grecki <sup>1)</sup>.

#### POCHODZENIE PLEMIEŃ HELLEŃSKIEGO.

Grecy należą do szczepu Aryjskiego. Przybyli z Azji, jak i poprzednicy ich, Pelazgowie. Według ich podań pochodzili od plemienia Hellenów, których synami byli: Eolus, ojciec Eolczyków, Dorus, ojciec Doryjczy-

---

<sup>1)</sup> Studya nad historią grecką uległy przekształceniu w dziewniętnastym wieku z powodu studyów znakomitych uczonych. Francuska szkoła Ateńska założona w r. 1846, dostarczyła wielu objaśnień.

ków, Jon i Acheusz, ojcowie Jonów i Achejczyków. Plemię Hellenów dzieliło się zatem na cztery rodziny, rozczłonkowane jeszcze na liczne gromady poszczególne, których spójnią były religia, język i idea polityczna. Cudzoziemcy zakładali kolonie na wybrzeżach Grecyi. (Cekrops, Danaus, Kadmus, Pelops). Znaną była cywilizacya Egipska i Azyatycka, których wpływ na Grekach jest widoczny. Ważną podstawą ich rozwoju była żywa imaginacya, łatwe pojęcie poczucia miary, piękna i harmonii.

#### RELIGIA GRECKA; MITOLOGIA.

Religia różnorodnej greckiej ludności była jednolita, choć zależna od miejscowości, zmienna, nie zapisana w żadnej duchownej księdze, ani strzeżona przez kastę oddzielną, giętka i podatna do twórców poetów, jej twórców, świetnych teologów i kapłanów pełnych zapału. Religia ta tak ściśle się złączyła z literaturą, która była natchnieniem innych literatur, że mitologia jej znaną jest wszystkim ludom nowożytnym, piękna fantazyja, czarująca i powabna, wyrosła z kultu pogańskiego, a służąca za temat mistrzom chrześcijańskim.

Zjawiska natury działały na żywą Greków wyobraźnię. Całe otoczenie ożywione było legionami bóstw odpowiednich. Początkowo mity ich były pospolite i pierwotne, poeta Hezyod próbował je wyjaśnić. Widzimy naprzód „Chaos“ później ziemię i Tartar, ciemną przepaść. Ziemia zrodziła niebo czyli Uranusa, Oceana, Tytanów, Kronosa czyli Saturna i wielu olbrzymów o 100 rękach, zwanych Briaree. Uranus zgładził wszystkie swoje dzieci, za co uderzony został kosą Saturna. Z rozlanej krwi urodziły się Furye. Ale i Saturn pożerał

swoje dzieci. Żona jego Rhea czyli Cybela uratowała życie niektórym, dając mężowi kamień do połknięcia. Synowie jej: Jowisz, Neptun i Pluton, panowali w wszechświecie, pierwszy w niebie, drugi na morzu, trzeci w piekle. Jowisz doszedł do władzy po zwaleniu z tronu Saturna.

Prawdopodobnie wszystkie walki, jakie miały miejsce między bogami Grecyi są wyobrażeniem przewrotów geologicznych. Niektóre straszniejsze legendy zapożyczone są od Fenicyan. Jeden z Tytanów, Prometeusz, utworzył człowieka z mułu ziemi, i aby go ożywić, wykradł z nieba iskrę ognia. Rozgniewany Jowisz przykuł go na szczycie Kaukazu, a sęp bezustannie rozdziera mu wiecznie odrastające serce. Jowisz nie zniszczył dzieła Prometensza, ale zesłał jeszcze kobietę, Pandorę; ta przyniosła wszystkie nieszczęścia, które wypadły na świat z jej szkatułki, a tylko na samem dnie pozostała nadzieja.

Legendy te są dopełnione podaniem o czterech wiekach. Naprzód był wiek złoty, później był srebrny. Ludzie wtedy zniewieścili i Jowisz kazał im powrócić do łona ziemi. Wtedy to nastął wiek miedziany, z ludźmi niezwykłymi i dzielnymi, przez Jowisza wkrótce zniszczonymi, a na ich miejsce pojawili się „bohaterowie nieśmiertelni.“ W wieku żelaznym nastąpiło poniżenie rodzaju ludzkiego, którego niewinność została skażoną przez walki, chciwość, bogactwa i niezgody. Legenda o potopie i ocalenie Deukaliona przypomina biblijne opowiadania.

#### BOGOWIE HOMERA.

W opowiadaniach Homera natura jest uosobioną



w postaciach na wzór ludzki. Bóstwa podzielone są na grupy oddzielne. Iliada i Odysea przeplatane są przygodami, w których bogowie brali udział; przedstawienie ich postaci jest piękne i poetyczne. Skoro Jowisz stał się panem natury, rzekł do innych bogów: „Spróbujcie przymocować do nieba złoty łańcuch, i zawieście się na nim wszyscy, wy bogowie i wy boginie, mimo wszelkich wysiłków, nieba i mnie na ziemię nie ściągniecie, ale gdybym ja chciał łańcuch do mnie przyciągnąć, wszystko by do mnie dążyło. Wiedźcie, o ile jestem wyższy ponad wszystkich bogów i ludzi!“ W dziełach niektórych poetów przebija się nieokreślone pojęcie o jednym Bogu; politeizm Greków, wyrażony w tysiącach form, oznaczających samą naturę, jej zjawiska i odmiany, dążył do pewnego zjednoczenia, harmonii, monoteizmu.

Obok Jowisza była Junona, jego małżonka; Neptun, król morza; Merkury, poseł bogów, patron handlu; Apolo, słońca, światła, rozumu; Mars, bóg wojny; Wulkan, przemysłu i ognia; Wenus, bogini piękności; Ceres, żniw; Dyana, bogini lasów i myśliwstwa; Minerwa, mądrości; Westa, ogniska domowego. Mieszkaniem bogów była góra Olimp w Tessalii, młoda Hebe poiła ich nektarem; znajdowały się tam jeszcze Muzy i Gracye, zamieszkujące także Parnas i Helikon.

Były oprócz tego bóstwa ziemskie: Plutus, Bachus, Prozerpina, Pales, Flora, Pomona i Pan czyli Satyr. W morzu żyły Nereidy córki Tetysa, Trytony, Syreny, Harpije, niszczytelki, wyobrażane z twarzą kobiecą, ciałem sępa i zakrzywionemi szponami. Eol i Zefir władali wiatrami. Wnętrze ziemi zamieszkiwał Pluton, bóg piekieł, z żoną swoją Prozerpiną, Minos, Eak i Rada-

mantes, trzej sędziowie dusz, Furye, wykonawczynie zemsty, Parki, prządki nici życia i Charon, przewoźnik zmarłych. Były jeszcze bóstwa alegoryczne: Bellona, wojna; Niezgoda, stoustna Sława; Sprawiedliwość czyli Temida; Milczenie; Sen czyli Morfeusz etc.

Bajki te naiwne są tłem przepysznych poematów, w których niebo i ziemia w ciągłej są styczności; bogowie rządzą się ludzkimi uczuciami, namiętnościami, posiadają te same wady i przymioty, wszędzie są obecni, i biorą udział w ludzkich sprawach. Niewytłomaczone zjawiska natury uważane były jako symbole; przy ścinaniu drzew Dryady jęki wydawały, Najady uchodziły ze źródeł zmaconych. Owoce były darem bogów, jak nie-szczęścia i zdolności; śmierć była następstwem losu, przeznaczenia.

#### PRZEZNACZENIE.

W poezyach Homera los jest wyższym nad wszystkich bogów, nawet Jowisza, pomimo że jest tylko wypełnieniem jego rozkazów. Religia grecka nie była jednak tak fatalistyczną, jak się to dawniej wydawało; wolności zostawiano szerokie pole, a jeżeli ludzie byli przez bogów czyli los prześladowani, uchodziło to zawsze jako kara za ich zbrodnie.

#### NEMEZYS.

U wszystkich greckich poetów znajdujemy wzmianki o jakimś zadośćuczynieniu danem niebu, o zasłużonej zemście przez bogów wykonanej, nazwanej Nemezys, którą z czasem wyobrażano sobie przez osobne bóstwo. „Słowo to oznacza oburzenie, gniew za naruszenie prawa, zuchwałą bezbożność i wszelkie zło, przeciwne naturze, bogom lub religii.“ Pojęcie to jest czysto helleńskie,

wypływa z naturalnej u Greków skłonności do porządku we wszech rzeczach i harmonii, i do poszanowania bóstwa i umiarkowania. Nemezys jest w dziejach cywilizacji pierwszym objawem jakiegoś pojęcia o boskiej czynności i kontroli spraw ziemskich“ 1).

#### BOHATEROWIE.

Odróżnienie dobrego od złego pociąga za sobą karę i nagrodę. Od najdawniejszych czasów Grecy okazywali wiele wdzięczności ludziom zasługi, których stawiali w rzędzie nieśmiertelnych. Ci ludzie „wyżsi“ stali się „bohaterami“ albo pół-bogami. Eskulap stał się patronem medycyny, Herkules, siły wyzwalającej, jak i Perseusz i Tezeusz. „Cześć dla bohaterów, tak rozpowszechniona w całej Grecyi, była łącznikiem między przeszłością i terażniejszością, rzeczy niewidomych z widomemi“ 2).

#### TAJEMNICE ORFICKIE.

Pojęcie o pokucie za winy oddawna było między Grekami rozpowszechnione i stanowiło podstawę tradycji „orfickich.“ Dawni śpiewacy, prawdopodobnie legendowi, jak Orfeusz, Muzeusz i Linus rozpowszechnili naprzód w Tracji te zasady, a hymny ich znane już były za czasów Pizystrata. Najgłówniejszym ich bogiem był Bachus. „Bachus wyobrażał życie i nieśmiertelność, namiętności, potęgujące wrażenie duszy ludzkiej. W naturze uwidocznił się w winie, gdyż roślina ta przez najsilniejszą przechodzi fermentację, sok

---

1) Bunsen. „Bóg w historii.“

2) Juliusz Girard. „Uczucia religijne u Greków.“

jej upaja, gdyż jest silniejszy od ludzkiej natury. Bóstwo Bachusa przejawia się przez podniecenie i roznamiętnienie“<sup>1)</sup>).

Wyznawcy zasad Orfickich mieli o przeznaczeniu człowieka wysokie pojęcie. Nauczali słowem, przykładem i pokutą. Bez oczyszczającej pokuty dusza nie mogła zbliżyć się do bóstwa; odprawiano w tym celu różne obrzędy, śpiewy i rytuały, stąd nazwa: tajemnice, misterye. „Wtajemniczeni“ uważali się za posiadaczy prawdziwej mądrości religijnej, niektóre ich ceremonie, na wzór obrzędów w Eleuzis, publicznie odprawiano, dla podtrzymania ogólnego mniemania o moralnej doskonałości tej sekty.

#### RELIGIJNA MORALNOŚĆ GREKÓW.

Religia greków miała moralne podstawy. Pojęcia te widoczne są we wszystkich dziełach poetyckich, szczególnie u Homera i Eschylosa. Ojciec Kościoła, Bazyli powiedział o Odyssei i Iliadzie: „Poezya Homera jest hymnem na cześć Cnoty.“ W Odyssei Homer dochodzi do pojęcia o sprawiedliwości wynagradzającej. W poemacie jego Jowisz i Minerwa naradzają się w kwestyi kar i nagród za nieszczęścia, jakimi los ludzi dotyka. Jednak wyobrażenie o życiu przyszłym jest u niego bardzo jeszcze niejasne. W późniejszych dopiero czasach wymyślono krainę za Styksem, strzeżoną przez Cerbera, skąd nikt nigdy nie powracał. Błogosławieni mieli przebywać na polach Elizejskich, w przybytku szczęścia i rozkoszy.

---

<sup>1)</sup> Juliusz Girard „Uczucia religijne u Greków.“

W szóstym wieku pojawili się osobni pisarze, poświęcający się religijnemu nauczaniu w formie elegii poetycznej. Poematy ich były krótkie, podbudzające uczucia i odwagę, prowadzące do cnoty i podtrzymujące nadzieję. Do tych należeli: Tyrteusz, Solon, Teognis i wielu innych.

Religijna moralność była źródłem natchnienia poezji lirycznej, w której na uwagę zasługuje Pindar, upiększający w swoich pieśniach legendy religijne, nacechowane duchem wzniosłym. Teatr grecki winien swój początek i rozwój religijnemu natchnieniu Eschylosa. Osnową jego tragedyi „Prometeusz“ jest zgwałcenie prawa, pokuta i wiedza ludzka, nabyta za cenę cierpienia.

---

*Dodatki.* Pindara pojęcia religijne i moralne. Moralność Pindara jest boską, ze względu na jej cel i założenie. Zaczyna on od wyobrażenia sobie wielkości bóstwa i ludzkich ułomności; mówi o blasku sławy i nieśmiertelności, którą bogowie zdobywać ludziom pozwolili przez silną wolę i zasługi. Taką drogą idzie jego umysł wzniosły i naprzód ku bóstwu wzrok swój kieruje. „Boże wszechmocny, Ty znasz koniec każdej rzeczy i jej koleje; Tyś zliczył liście rozwijające się każdej wiosny, ziarnka piasku, które wichur napędził na dno rzek i morza; widzisz jasno przyczyny i następstwa.” Modlitwa mało jest odpowiednią do obchodów pogańskich; przypomina hymny na cześć Jehowy.

Gdzieindziej mówi: „Bóg wszystkiem rządzi, dosięgnie on orła w jego locie, w morzu wyprzedzi delfina, poniża dumnych, maluczkiemu daje sławę. Jeżeli człowiek góruje nad innymi bogactwem, siłą lub pięknnością, niechaj nie zapomina, że ma na sobie śmiertelną, ziemską powłokę, która do ziemi powrócić musi.” „Istoty znikome, sen cienia — oto ludzie.”



### KULT.

Kult był domowy i publiczny. Każda rodzina, jak i każde miasto, miały swoje własne bóstwa, oddając razem cześć wielkim bogom narodowym. W każdym domu znajdował się ołtarz, przed którym odprawiano modlitwy, musiały być zawsze na nim węgle żarzące się i trochę popiołu, był to „święty ogień.“ Przy wyjeździe z domu żegnano to ognisko, za powrotem składano powitania. Zasilano je winem, oliwą, kadzidłem i tłuszczem z ofiar, była to strawa, z radością przez bóstwo przyjmowana. Jedzenie było aktem religijnym; najlepsze części dla bóstw odkładano. Skoro te bóstwa przyjęły u Greków postacie oznaczone, patronką ogniska domowego została Westa czyli Cybela.

Publiczne ceremonie odbywały się w świątyniach. W wykonaniu posągów bogów dla tych świątyni współzawodniczyli najwięksi artyści, ołtarze wznoszono z ofiar i datków. Poszanowanie świątyni było tak wielkie, że chroniący się w jej mury złoczyńcy stawali się nietykalnymi. Oprócz świątyni, ofiarowywano bóstwom lasy i źródła.

Ponieważ religia grecka wypłynęła z ludowej wyobraźni, każdy zatem Grek mógł dostąpić godności kapłańskiej. Zwykle prawie sędziowie godność tę piasto-

---

Z wymową godną Bossueta, pełen boskiego natchnienia, głosi powagę majestatu istot najwyższych, i chwilami, jakby rozdzierając zasłonę przeznaczenia, każe mieć ludziom nadzieję bezgraniczną, opartą na pobożnem umiarkowaniu myśli i na energii w wytrwaniu w powziętych zamiarach. (J. Girard. „Uczucia religijne w Grecyi“).

wali, wybierani losem; wymagano od nich nieskażonych obyczajów. Przy niektórych świątyniach obowiązki kapłańskie sprawowane były przez kobiety, które na całe życie poświęcały się temu zadaniu. Obrzędy były rozmaite, stosownie do miejscowości. Pomimo, że w religii greckiej widoczne jest dążenie do duchowości, lud największą przywiązywał wagę do praktyk i ceremonii. Na uspokojenie gniewu bogów składano ofiary i odprawiano obrzędy według tradycji, przekazanych przez dawne pokolenia.

Święta obchodzono uroczyście i z przepychem. W Atenach cała ludność brała udział w procesji na cześć Minerwy. Odprawiano pielgrzymki, zwane „teoryami;“ zanoszono dary do Delf, to do Delos, dokąd miasto Ateny posyłały deputację na „świętym okręcie.“ Ci, którzy modlitwy odmawiali, gałązki nosili w ręku, a głowy i szyję zdobili wieńcami. Gałązkami dotykano kolana bóstwa, którego proszono o jakąś łaskę.

#### WRÓZBLARSTWO.

Prawdopodobnie sztuka wrózenia z Azji przyszła do Grecji. Tłumaczono sny, gdyż przypuszczano, że podczas snu dusza uwolniona od kontroli zmysłów w towarzystwie bogów może przebywać. Rozwiniętą była nekromancya, sztuka wywoływania umarłych. Natchnione kobiety, Sybille, przepowiadały przyszłość; najślawniejszą była Manto, córka wróżbity Tiresiasza.

Wrózano z lotu ptaków i z wnętrzości zwierząt zabijanych na ofiarę, wyciągano losy, rzucając kostki albo kamyki lub fasolę czarną i białą. Zjawiska meteorologiczne, a szczególnie piorun, wywierały wielkie wrażenie,

uważano je bowiem jako oznaki gniewu lub boskiego zadowolenia.

Od dawien dawna obserwowano ciała niebieskie, czytając w nich przyszłe losy świata. Astrologia stała się nauką, każdy czytał w gwiazdach swój horoskop, według matematycznych obliczeń, mających rozstrzygać o ludzkich losach. Wróżono z rąk, linie i załamania dłoni uważano za następstwa ruchów gwiazd odpowiednich, nauka ta zwała się chiromancyą.

#### WYROCZNIE; PITYA DELFICKA.

Uprzywilejowanemi miejscami przepowiedni była Dodona w Epirze a szczególnie Delfy w Focydzie. Bogiem prorokiem był Apolo, zwany Pityjskim (przydomek nadany z powodu zwycięstwa jego nad wężem Pitonem). W świątyni znajdowało się zagłębienie, skąd wydzielały się wyziewy, uważane za źródło natchnienia. Obok tego otworu stał trójnóg, na którym zasiadała Pitya, prorokini. Wyziewy sprowadzały hallucynację i Pitya, która dla przyspieszenia odurzenia gryzła liście laurowe, wypowiadała słowa bezładne, uważnie przez kapłanów zapisywane i tłumaczone. Konwulsye prorokini bywały tak silne, że stawały się powodem silnego osłabienia, czasem nawet śmierci. Wyziewy te przestały się wydzielać w pierwszym wieku naszej ery. Przez kilka wieków Delfy dawały odpowiedzi ludom i książętom, którzy bogatemi darami okazywali swoją wdzięczność. Do świątyni w Delfach prowadziła długa aleja posągów, stały tam pomniki wykonywane przez najlepszych artystów. Było to najbogatsze sanktuarjum w całej Grecyi.

Wyrocznia delficka wywierała wiele wpływu w swo-

im czasie. Przypominała wyższość bóstwa, którego nie można oszukać, i którego wyroków nie zmieniają moce ludzkie. „Bóstwa w błąd nie wprowadzicie,—mówi Pitya, do Messeńczyków. — Podstępem zdobyliście Messenę, przez podstęp ją stracie.“ W wielu wypadkach wyrocznia Delficka działała jako mścicielka, szczególnie w kwestyach świętokradstwa.

„Najprzyjemniejszą bogom ofiarą były myśli filozoficzne, ryte na ścianach pronaos (sień świątyni). Wyrocznia wypowiadała pochwały ludziom zasłużonym. Gdy Likurg wszedł do świątyni, Pitya przemówiła do niego w te słowa: Przychodzisz, o Likurgu! do mej bogatej świątyni, ukochanej przez Jowisza i mieszkańców Olimpu. Nie wiem, azali mam cię nazwać bogiem, czy człowiekiem, ale cię chyba bogiem nazwę, o Likurgu!“ Umieszczono w świątyni posągi Hezyoda i Homera; Pindar wyznaczo-

---

*Dodatki.* Świątynia w Delfach. Dla turysty, przebywającego wieś Castri, nie istnieje już świątynia delficka. Pozostało z niej kilka rozrzuconych podstaw od kolumn, kilka stopni prowadzących ku zagłębieniu i podziemna pieczara, wszystko to otoczone nędznymi chatami. Nie jest to wspaniały widok Akropolu. Ale pozostając tam przez pewien czas, odczuwa się majestat tych skał dzikich, ma się pojęcie tych ważnych rzeczy, jakie się tu kiedyś odbywały. A gdy wschodzące słońce oświeci szczyty pagórków, wyobraźnia kreśli w cieniach mroku, które się jeszcze nad wsią roztaczają, kontury wspaniałej świątyni, tłum posągów. I przychodzą na myśl słowa Eurypidesa: „Błyszczy na niebie rydwan słońca, i płoszy z nieba gwiazdy nocne, a ozłoczone szczyty Parnasu zwiastują śmiertelnikom przybycie gwiazdy dnia. O Delf mieszkańcy! Służebnicy Feba! oczysćcie się w srebrnych nurtach kastalskich i kierujcie wasze kroki do świątyni...” (Foucart, „Wspomnienia z historii Delf i ich upadku”).“

ne miał miejsce obok ołtarza, wyrocznia kazała mu oddawać część dziesięciny bogom przeznaczonej. Trzeba jednak dodać, że wyrocznia miała także swoje strony ujemne. Przyzwyczajala ludzi do postępowania według jej orzeczeń a nie według głosu sumienia, słowa jej były potępieniem lub usprawiedliwieniem danego czynu. (Foucart „Wspomnienia z historii Delf i ich upadku“).

Wyrocznia Delficka orzekała także w kwestyach politycznych. Nie było wojny lub zawieszenia broni bez jej rady lub rozkazu. Ponieważ wszystkie stronnictwa do Delf udawały się po radę, wyrocznia była nieraz w trudnem położeniu. Stąd pochodzą różne niejasne odpowiedzi, mające zastosowanie do różnych wypadków, mogące być tłumaczone na różne, przeciwne sobie sposoby. Odpowiedzi wyroczni były często bardzo sprzeczne, sprzyjające raz tyranii, raz wolności, czasem Jończykom, a czasem Doryjczykom, z tego to powodu wpływ tej wyroczni nie był tak wszechwładnym, jak możnaby się spodziewać po takim przybytku, otaczanym ogólnym szacunkiem.

#### RADA AMFIKTYONICKA.

Religia tworzyła spójnię, łączącą ludy Helleńskie. Instytucje religijne były wspólne wszystkim grekom. Rada amfiktyonicka, założona przez Amfiktyona, syna Deukaliona, składała się z 12-tu delegowanych północnych greckich państweczek. Państweczka te zobowiązały się nie szkodzić sobie wzajemnie, nie zmieniać biegu rzek, wystąpić zbrojnie, w razie gdyby które z miast nie dochowało zobowiązania, zniszczyć je, karać też zdzierstwa, któreby się wykryły w świątyni delfickiej Apolina.

Rada zasiadała w Delfach. Był to ogólny, najwyż-



szy trybunał, rozstrzygający sprawy całej Grecyi; kilkakrotnie dał on dowód swojej potęgi, zapalając pożar wojen religijnych, zwanych świętami.

#### ZABAWY PUBLICZNE.

Zabawy publiczne były obrzędem religijnym. Oprócz pomniejszych uroczystości, obchodzono wielkie święta w Olimpie, Delfach, Nemei, Peloponezie i Koryncie, na cześć Jowisza Olimpijskiego, Pityjskiego Apolina, Herkulesa i Neptuna. Obchody te przerywały wojny; zbierały się tam wszystkie stronnictwa i nieraz pokój zawierano. Co cztery lata cała Grecya udawała się do Olimpu, a zwycięzcy w wyścigach, zabawach i rozmaitych ćwiczeniach zręczności uważani byli za bohaterów, którymi szczyliło się miasto rodzinne i prowincya<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Najuroczystsze zabawy obchodzono w Olimpie na cześć Jowisza. Od nazwiska zwycięzcy w wyścigu nazywano następują Olimpiadę, peryod czteroletni. Nagrodą zwycięztwa był wieniec z liści oliwnych.

Zabawy Pityjskie odbywały się na cześć Apollina w okolicach Delf. Początkowo odbywały się co dziewięć lat, później co cztery. Nagrodą były owoce Apolinowi poświęcone i wieniec laurowy.

Zabawy Nemejskie odbywały się co trzy lata we wsi Nemea. Z pomiędzy mieszkańców Koryntu, Argos i Kleonu wybierano prezydujących uroczystości, którzy musieli być przybrani w białe szaty. Były to obchody pogrzebowe, ustanowione przez Herkulesa, pokonywującego lwa Nemejskiego, na cześć Jowisza. Zwycięzca otrzymywał wieniec z pietruszki, symbolicznej rośliny grobowej.

Zabawy Istmiekie odbywały się w Koryncie na cześć Neptuna, obchodzono je co trzy lata; nagrodą zwycięzcy były wieniec sosnowe, później ze zwiędłej pietruszki.

#### CHARAKTER I ROLA RELIGII GRECKIEJ.

Grecy, tak jak i inne narody starożytności, zajmowali się najwięcej swoją religią. Nie mieli dogmatów ściśle określonych a poeci improwizowali na tle ich legend pierwotnych. Instytucje religijne były łącznikiem oddzielnych greckich państw. Ta religia, w gruncie naturalistyczna, o formie poetycznej, spoczywała na podstawie wzniosłych doktryn. Rozbudzała uczucia i wyobraźnię. Wzbudzała nawet pewien postrach, przez ciągłą obecność bogów między ludźmi, przez ich gniew częsty, Nemezys mścicielkę, i przeznaczenie. Nieszczęścia i niepowodzenia życiowe były objawem gniewu boskiego. To też żadna może religia nie jest tak bogatą w błagalne modlitwy, formułki dla odwrócenia nieszczęścia a przywołania opieki bóstwa. Wezwania, obrzędy i pokuty zdradzają ciągłą bojaźń bóstwa, która pozostaje w przeciwieństwie z charakterem wesołym i zmysłowym osobistości mitologicznych.

Religia i państwo stanowiły jedność, sędzia i kapłan był zawsze złączony w jednej osobie. Zbawienie przyszłe zależne było od dokładnego zachowywania przepisów, a przestępstwo religijne było zbrodnią stanu. Nie będąc ściśnioną żadnym dogmatem, religia grecka sprzyjała rozwojowi wolnej myśli, filozofia badała naturę duszy i dochodziła do pojęcia o jednym Bogu. Pomimo to wszelkie sprzeniewierzenie się bogom Olimpu surowo było karane. Sokrates skazany był na wypicie cykuty za odciąganie młodzieży swoją nauką od publicznych ceremonij. W r. 406, dziewięciu generałów, zwycięzców na wyspach Arginyjskich, skazano na śmierć za zaniedbanie obrzędów pogrzebowych, jakich

winni byli dokonać nad ciałami poległych. (Powodem tego była burza). Przepęstwo religijne nie było osobistem, lecz ściągąło gniew boski na całe miasto, w którym przestępca zamieszkiwał.

Religia wzbudzała patryotyzm. Grek broniąc swego domu, bronił i swoich ołtarzy. Wspomnienia, przywiązane do świątyń, świętych lasków i źródeł, były własnością ogólną tej lub owej miejscowości. Grek złączony był ze swoim miastem rodzinnem nie tylko uczuciami ludzkimi, ale i religijnymi, poświęcał nieraz życie za bogów swoich opiekuńczych, za groby swoich przodków, a te wysokie i czyste uczucia moralne dawały mu stokroć większą siłę, niż ich najwięksi nieprzyjaciele, Persowie, którzy tylko potęgę liczebną mieli za sobą.

Wpływ religii na poetów ukształtował ducha literatury. Religia była głównym źródłem poezji, historii i filozofii, a przedewszystkiem sztuki, i tworzyła podstawę rozwoju umysłowego i artystycznego.

---

## ROZDZIAŁ VIII.

### Polityka Greków.

Streszczenie: Wiek bohaterski.—Czasy historyczne; rodzina.—Miasto.—Rząd miasta.—Ludy; Jończycy i Doryjczycy.— Miasto Doryckie; Sparta; Likurg; rząd arystokratyczny.— Nierówność społeczna.— Dyscyplina wojskowa; patriotyzm.— Surowość Spartańska; wychowanie.— Wady konstytucyi spartańskiej.— Jońskie miasto Ateny; idea rodzinna.—Własność, praca.—Ludzkość.— Idea społeczna.—Duch literacki i artystyczny; wychowanie.— Wolność polityczna; instytucje Solona; rząd demokratyczny.— Postęp demokracji; reforma Klistenesa.—Ateńczyk i Spartanin.—Wolność starożytna.—Greckie kolonie.—Kolonie Azji Mniejszej.—Kolonie Trazy i Macedonii.—Kolonie we Włoszech i Sycylii.—Kolonie w Afryce.—Kolonie i metropolie.—Handel i bogactwo greckich kolonij.—Zetknięcie się z Azją; różnice między światem greckim a wschodnim.—Wojny perskie.—Sława Aten; Perykles.

*Dodatki:* Charakterystyka i zasady Lacedemończyków.—Pochwała Ateńczyków przez Peryklesa.—Wszechwładza rządu.

#### WIEK BOHATERSKI.

Religia taki wpływ wywierała w pierwszych wiekach na Hellenów, że przypuszczali, jakoby ludzkie społeczeństwo od bogów pochodziło.

Po panowaniu bogów na ziemi nastąpiło panowanie półbogów, a czasy Herkulesa, Tezeusza, Perseusza, Kastora i Poluksa uważane są za wiek bohaterski. Do takich wypadków legendowych należy wyprawa Argonautów, wojna trojańska i siedmiu wodzów Teby.

Gdy nastaly czasy prawdziwej historyi i bezstronnej krytyki, Tucydides zdziera illuzye i przedstawia nam Hellenów jako barbarzyńców, okrutnych i chciwych korsarzy. Pomimo to, legendy opowiadane przez Homera, dają pewne wyobrażenie o duchu pierwotnej cywilizacji helleńskiej.

Żegluga od dawnych lat znaną była w Grecyi, ale nie celowali oni w sztuce oblężniczej, skoro potrzeba było 10-ciu lat dla zdobycia Troi. Armia miała broń spiżową, ozdabianą srebrem; życie materyalne jest jeszcze pierwotne, pospolite; bohaterowie, pół-bogowie, po dokonaniu czynów wiekopomnych, sami sobie strawę gotowali. Ulises sam sobie wyrabiał meble i wyrzeźbił łóżko; córka króla Feaków bieliznę pierze w rzece. Jednak Homer mówi o pięknych pałacach Troi, o licznych służebnicach Andromaki, dom Ulisesa był urządony z pewnym zbytkiem a tarcza jego, malowniczo przez Homera opisana, daje pojęcie o ówczesnych płaskorzeźbach.

Ogromne mury w Micenach i sławna „brama lwów“ zdradzają dążenie do wspaniałości w budownictwie. Archeolog Schlieman robił w Micenach wiele poszukiwań, które go doprowadziły do szczęśliwych rezultatów, a w ruinach Troi odnalazł wiele kosztownych starożytności, uważanych za „skarb Priama“. Wyroby te świadczą o rozwiniętym przemyśle tej strony zachodniej Azyi, w czasach tak odległych.



Pominąwszy opisy, dzieła Homera silnie są nacechowane podniosłością ducha; pełno jest tam szlachetnych zasad, dotyczących się religii, rodziny, społeczeństwa i obowiązków sumienia; za naturalne więc uważać należy, że naród ten doszedł do tak wysokiego rozwoju społecznego.

#### CZASY HISTORYCZNE; RODZINA.

Sięgając do najdawniejszych czasów historii, widzimy zawsze grecką rodzinę, skupioną około świętego ogniska. Duchy umarłych rodziców stają się bóstwami opiekuńczymi. Działaczami i sukcesorami rodziców mogli być tylko synowie; synowie najstarsi mieli obowiązek kultu rodzinnego, składania ofiar ceniom umarłych, a w Sparcie oni jedni zabierali całą ojcowiznę.

Ojciec rodziny był zarazem kapłanem. Przez długi czas, mianowicie w Sparcie, syn był ojcu poddany niewolniczo, a posiadłości po przodkach odziedziczonej nie wolno było sprzedawać.

Małżeństwo było religijne, uświęcone. Mężowi przysługiwało prawo odrzucenia żony, ale dopiero po złożeniu dowodów czyn ten uzasadniających. Położenie kobiety było podniesione przez dopuszczenie jej do modlitw przy domowym ognisku, którego obok swego męża była kapłanką; do niej należało czuwanie, aby nie zgasł święty ogień; szanowano ją jako matkę.

Jedna rodzina, ze wszystkimi swojemi rozgałęzieniami i koligacyami stanowiła liczną całość, zwaną przez greków *genos*. Spójnią ich były obrzędy na cześć wspólnych proroków, całe *genos* zgromadzało się razem na te ceremonie. Wielkie familie wywodziły swoje pochodzenie od bogów i bohaterów. Połączenie kilku rodzin tworzyło *fratryę*, religijną kongregacyę ze wspólnymi obrzę-

dami. Fratrie łączyły się w plemiona, mające swoich oddzielnych bogów, zgromadzenia i trybunały.

#### MIASTO.

Kilka pokoleń tworzyło miasto, oddane pod opiekę jednemu bóstwu. Miasto zakładano, odprawiając ceremonię religijną, obwód jego był poświęcany, założycielowi oddawano cześć boską, Cudzoziemcy nie byli dopuszczani do miejscowych obrzędów, nawet i mieszkańcy innego miasta sąsiedniego. Jeżeli bogowie opiekunowie byli przeciwnikami, i protegowane przez nich miasta żyły w niezgodzie. Rozdział ten religijny uniemożliwiał ścisłą jedność państwową. Nie miano nigdy litości dla nieprzyjaciół, niszczone ich miasta i ołtarze. Przymierze uświęcano wspólnym obrzędem religijnym.

Ideę ojczyzny rozumieli starożytni Grecy bardzo wczesnie, ale ideę ojczyzny miejscowej, prowincjonalnej. Naprzód za ojczyznę uważano osobistą własność i groby przodków, później dopiero ojczyzną było terytorium całego plemienia, czczącego te same bóstwa. Nie wolno było po za granicami ojczyzny składać ofiar ani odprawiać obrzędów pogrzebowych; aby założyć nową ojczyznę, trzeba było przenieść własne bożyszcza, zbudować ołtarze i zapalić na nich ogień, którego iskrę przenoszono z pierwotnego, ojczystego ogniska. Inaczej Grek czuł się wygnańcem, umarłym cywilnie i religijnie.

#### RZĄD MIASTA.

Początkowo naczelnikiem miasta był kapłan. Później, gdy królów od władzy usunięto, obowiązki kapłańskie sprawował sędzia. Archonci ateńscy, skoro mianowani zostali na ten urząd, wstępowali do Akropolu, uwieńczeni mirtem i składali ofiarę opiekuńczym bóstwom miasta

Aten. Wypełniając swoje obowiązki, musieli mieć zawsze wieniec na głowie. Korona, będąca początkowo oznaką religijną, stała się z czasem oznaką władzy. Archontów było dziewięciu, najstarszy z nich zwał się królem, sprawował jednak przedewszystkiem władzę religijną.

Trybunał zasiadał przed ołtarzem. Nie było walki i tryumfu bez ofiary bogom złożonej. Obrzęd religijny złączony był ze wszystkimi ludzkimi sprawami i czynnościami. Wyciągania na losy niektórych urzędów nie uważano wcale za ślepe zrządzenie wypadku, ale przypuszczano, że bóstwo wtedy stanowiło o wyborze urzędnika.

#### LUDY; JOŃCZYCY I DORYJCZYCY.

Początkowa organizacya miast przechowała się nawet do tych czasów, kiedy się uwolniono od religijnego rygoru. Trudno jest śledzić, w braku dokładnych wiadomości, rozwój społeczeństwa helleńskiego, rozczłonkowanego na poszczególne państewka, które dopiero złączyły się pod panowaniem Heraklidów i po zdobyciu Peloponezu przez Doryjczyków.

Doryjczycy przybyli z gór, odznaczeni się szorstkością obyczaj, zamiłowaniem do wojny i polowania. Podbiwszy inne ludy, zaczęli walczyć między sobą. Największą zaciętością odznaczeni się Lacedemończycy. Nawpół dzikie swoje zwyczaje zamienili na prawa, przekładając nadewszystko energię fizyczną. Surowi dla siebie i dla drugich, zniszczyli w Peloponezie wiele pięknych zabytków, mogących przynieść sławę i pożytek.

Jończycy byli przeciwstawieniem Doryjczyków. Inteligencya ich była więcej giętka, zewnętrzna strona sympatyczniejsza, gust więcej subtelny. Pracowici i po-

mysłowi, rozwijali się podczas pokoju, gdy tymczasem Doryjczycy umieli tylko bić się i grabić.

Międzymorze Koryntu było teatrem wojen tych ludów. Znajdowała się tam kolumna; na stronie od Peloponezu napisane było: „tam są Doryjczycy“; od strony Atyki zaś: „tam mieszkają Jończycy“.

Obydwa te ludy kolonizowały sąsiednie wyspy, dopełniając się wzajemnie w wyobrażeniach i sztuce, pomimo, że zawsze nieprzyjazne. Doryjczycy, nieustannie wojną zajęci, utrzymywali Jończyków w pozycji odpornej, nie dopuszczając ich tym sposobem do zniewieściałości i zajmowania się wyłącznie handlem. Jednym słowem, Jończycy i Doryjczycy wytworzyli lud o cechach dwoistych, waleczny i kupiecki, dobry a surowy, przedsiębiorczy a wytworny, lekki a wytrwały, uosobiony w dwóch miastach, przez długi czas nieprzyjacielskich: Sparcie i Atenach, przedstawiających dwie odmiany ducha ludzkiego.

MIASTO DORYCKIE; SPARTA; LIKURG; RZĄD ARYSTOKRATYCZNY.

Sparta doszła pierwsza do potęgi około dziewiątego wieku przed Chr. Nie miała jednak praw określonych, a niezgody wewnętrzne o mało jej do upadku nie przyprowadziły. Likurg zaprowadził porządek i poparty wyrocznią delficką, ustanowił konstytucyę, która stała się podstawą potęgi Sparty.

Władzę sprawowali dwaj królowie, jeden był naczelnikiem religijnym, drugi wojskowym. Najwyższą zaś władzą był senat, składający się z 28 starców. Później ustanowiono urząd eforów, dozorców królewskich, rozstrzygających ważne sprawy. Rząd spartański był oli-

garchiczny <sup>1)</sup> czyli arystokratyczny <sup>2)</sup>. Niektóre rodziny były uprzywilejowane, arystokratyczne.

#### NIERÓWNOŚĆ SPÓŁECZNA.

Likurg określił granice wszystkich ludności, Spartę zamieszkujących: doryjczycy, zdobywcy; lakończycy, dawni mieszkańcy; heloci, niewolnicy. Według Plutarcha, najlepsze ziemie dał 9-ciu tysiącom spartańczyków, a resztę 30-tu tysiącom lakończyków. Lakończycy i Heloci uprawiali ziemie spartańczyków. Między tymi ostatnimi były jeszcze rozmaite szczeble społeczne. „Niżsi“ byli to młodsi z rodziny. Prawdziwi Spartanie byli „równi“ i oni mieli tylko prawa polityczne i prawa rządzenia.

Lakończycy stanowili klasę dzierżawców, rolników, Heloci klasę najniższą, pogardzaną.

#### DYSCYPLINA WOJSKOWA; PATRYOTYZM.

Prawdziwy Spartanin zajmował się tylko wojną i polowaniem. Żołnierze podlegali surowej dyscyplinie, niewolno im było cofnąć się nawet przed liczniejszym nieprzyjacielem. Zwyciężyć lub umrzeć, takie było hasło. Sparta nie miała innych murów, jak tylko odwagę swoich obywateli.

To też spartanie dawali najpiękniejsze przykłady patryotyzmu i posłuszeństwa prawom. Na skałach w Termopilach, po poświęceniu się Leonidasa napisano słowa następujące: „Przechodniu, idź do Sparty, i powiedz, żeśmy polegli przez posłuszeństwo jej prawom“. Napis ten wywierał przez wszystkie wieki wielkie wrażenie i ożywiał

---

<sup>1)</sup> Od słowa greckiego: Oligos, mała liczba i archē, dowództwo).

<sup>2)</sup> Aristôn, lepsi, cratos, potęga, władza lepszych.



uczucia patryotyczne. Zasady spartańskie pobudzają duszę do wzniosłego polotu i szlachetnej abnegacyi. Stałość ich jest przysłowiową <sup>1)</sup>.

#### SUROWOŚĆ SPARTAŃSKA; WYCHOWANIE.

Dla utrzymania wytrwałości i stałości Likurg zaprowadził surowe prawa. Zaprowadził zwyczaj ogólnego, wspólnego jedzenia, oznaczonego przepisami. Nawet

---

<sup>1)</sup> *Dodatki:* Charakterystyka i zasady Lacedemończyków. Ktoś rzekł do Leonidasa przed bitwą w Termopilach: „Jakto? Z tak małą garstką idziesz na tak liczne nieprzyjaciela?”—Leonidas: „Jeżeli sądzić mamy według liczby, mieszkańcy całej Grecyi są Persyi dziesiątą częścią, ale sądząc według odwagi, wystarczające są nasze zastępy“. Do żołnierzy zaś rzekł: „Jedźcie wasz obiad, jak ludzie, którzy wieszczę spożyją w królestwie Plutona“.

Chcąc ocalić młodych ludzi, wysyłał ich kolejno z poselstwem do eforów. Chciał także ocalić trzech ludzi w wieku dojrzałym, ale ci odgadli jego zamiary i nie chcieli wykonać jego woli. Jeden z nich rzekł: „Przyszedłem tu jako żołnierz a nie jako poseł, noszący wieści“.

Pauzaniasz, syn Plistonaxa, zapytany, dlaczego u Lacedemończyków niewolno nie przemieniać w dawnych prawach, rzekł: „Bo prawa powinny rządzić ludźmi, a nie ludzie prawami“.

Charillus zapytany, jaki rząd byłby najlepszy, odpowiedział: „Taki, w którym byłaby duża liczba obywateli, współzawodniczących z sobą w praktykowaniu cnoty, a którzyby nie utworzyli dwóch obozów“.

Jeden Lacedemończyk, widząc, jak cynik Diogenes obejmował ramionami brązową statwę w porze zimowej, zapytał, czy mu jest zimno. „Nie, była odpowiedź“. „A więc, rzekł, twój czyn nie zasługuje na uwagę“.

„Moją umiejętnością jest być wolnym“, rzekł jeden Lacedemończyk.

dwaj królowie nie byli wyłączeni; potrawy nie były wykwintne, ani nawet smaczne. Aby wytrzymać ten surowy sposób życia, wychowanie dzieci od najmłodszych lat było ostre i twarde. Dziecko było własnością państwa, a wszystkie usiłowania skierowano wyłącznie do rozwoju sił fizycznych, zręczności i stałości charakteru. Wszelkie zajęcia po za wojskowemi wręcz wyrugowano. Nawet dziewczęta podlegały ćwiczeniom gimnastycznym, siłę rozwijającym, które czyniły z nich godne towarzyszek mężów spartańskich. Wygnany był zbytek, przemysł i handel, nie przyjmowano cudzoziemców, aby nie wnieśli zepsucia i zniewieściałości. Sparta wcale się nie przyczyniła do rozwoju sztuk pięknych i literatury; pozostali surowi, choć pozbyli się ostrości obyczajów.

#### WADY KONSTYTUCYI SPARTAŃSKIEJ.

Pomimo zachwyty starożytnych autorów, instytucje spartańskie przeciwne są prawdziwemu przeznaczeniu człowieka i uczuciom naturalnym. Było to pogwałcenie praw rodzicielskich, odebranie wolności większej części mieszkańców, poniżenie godności ludzkiej w osobie Helotów, których dzieciom dawano na zabawę; zamięłowanie w rabunku, przyzwyczajenia grube i barbarzyńskie, taki jest rezultat spartańskiej organizacji.

Idea wolności nigdy nie była ideą państwową arystokratycznej, tyrańskiej republiki Sparty; równość nie panowała tam nawet w klasie najwyższej. Arystoteles jaszkrawo opisuje nieproporcjonalny podział majątkowy, rozrzutność kobiet, okrucieństwo względem Helotów, sprzedajność eforów, i nieumiejętność postępowania podczas pokoju ani korzystania z odniesionych zwycięstw.

Sparta padła ofiarą własnego egoizmu. Ludność

jej ciągle się zmniejszała; za czasów Arystotelesa było tylko 1,000 prawdziwych Spartan, w 244 przed Chr. 700. Sama się zniszczyła, zginęła, gdy zabrakło poddanych i mieszkańców.

#### MIASTO JOŃSKIE, ATENY; IDEA RODZINNA.

Ateny doszły do większej potęgi, gdyż nie wielkość miały na celu. Nie poświęcały na ołtarzu ambicyi ani rodziny, ani społeczeństwa, ani moralności. Jończycy w udoskonaleniu szli za głosem natury, nie krzywili jej wychowaniem. Dziecko wzrastało na łonie rodziny, dopiero w szesnastym roku życia wstępowało do szkoły efebów. Ojcowiznę dzielono między wszystkich synów na równe części, najstarszy miał przywilej zachowania dla siebie domu rodzicielskiego. Córki otrzymywały pewien posąg, jeżeli nie było synów, dziedziczyły cały majątek, pod warunkiem zawarcia małżeństwa z kimś bliższym w rodzinie.

Prawodawca Aten, Solon, późniejszy od Likurga, który wprowadził reformy w r. 595 przed Chr., przyznał rodzicom prawo robienia zapisów, przez religię przedtem wzbronione. Władza rodzicielska ograniczoną była tylko do pewnych lat, syn miał obowiązek utrzymywania rodziców, jeżeli byli starzy i niedołężni. Solon ustanawiał prawa wedle natury a nie nagiął natury według praw.

#### WŁASNOŚĆ; PRACA.

Terytoryum Atyki przez długi czas było przyczyną niezgody trzech, niechętnych sobie klas społecznych, rolników, bogatych hodowców oliwnych drzew, biednych górali, i nadbrzeżnych marynarzy. Grunt należał do naczelników rodzin, którzy byli panami wielkiej liczby

dzierżawców. Solon dzierżawców tych wyswobodził od zależności. Bezczytność była zabronioną przez Solona. Każdy mieszkaniec Aten musiał mieć jakieś powołanie, i wykazać przed sądem prawne środki utrzymania.

#### LUDZKOŚĆ.

Praca, pomimo, iż była szanowaną, oddaną była prawie całkowicie w ręce robotników, niewolników, których traktowano z ludzkością i wyrozumieniem. Prawa rozciągały opiekę nad niewolnikiem; a jeżeli który z nich czuł się krzywdzonym, miał prawo wymagać od swego pana, aby go komu innemu odprzedano.

#### IDEA SPÓŁECZNA.

Ateny przyjmowały cudzoziemców w swoich murach. A rodziny obce po pewnym przeciągu czasu mogły być przyjmowane do grona rodzin ateńskich. Handel był wysoko rozwiniętym. Ateny były jego greckim punktem środkowym, gdzie ludy się łączyły, wymieniały zapatrywania i idee, a choć miasto to utraciło swoją wolność, pozostało na długie jeszcze lata ogniskiem cywilizacji, dokąd ze wszystkich stron świata dążono po światło, naukę i ogładę, podczas kiedy Sparta pogrążała się w zapomnieniu.

#### DUCH LITERACKI I ARTYSTYCZNY; WYCHOWANIE.

Ateńczycy byli sprytni i inteligentni, czcili i uprawiali wszystkie sztuki. Odbierali wychowanie bardzo staranne. Arystofanes mówi o młodych uczniach, idących w równych rzędach, tak samo podczas deszczu jak i spiekoty, a rozumiejących, że „udając się do szkoły, spełniają społeczny obowiązek“. Szkoła efebów, początkowo nowicyat polityczny, wojskowy i religijny, stała się uniwersytetem o bardzo szerokim zakresie wykładów. Po

wyjściu ze szkoły Ateńczycy lubowali się w słuchaniu retorów, sofistów i filozofów, i w zastanawianiu się nad poważnemi kwestyami. Mówili harmonijnym jońskim dyalektem, ucho ich było delikatne i wrażliwe. Zamiłowani w wymowie i poezyi, Pizystratowi wybaczyli tyranją, pamiętając o jego zamiłowaniu do sztuki i literatury, wdzięczni za pomniki, które wznosił.

#### WOLNOŚĆ POLITYCZNA, RZĄD DEMOKRATYCZNY.

Pięć wieków upłynęło, zanim Ateńczycy pozbyli się rządu wielkich rodzin, eupatrydów. Początkowo przedstawiciele tego rządu wypędzili królów, wywołując tym sposobem wiele zaburzeń, które zniszczyły później ich własną potęgę. Po upadku królestwa zaprowadzono archontat, dziedziczny w królewskiej rodzinie Kodrusa. W r. 754 archontat zamieniono na „decenat“, później rozdzielono władzę, czynności religijne sprawował archont-król, a cywilne archont-eponim. Dodano im później polemarchów (wódz wojskowy) i sześciu thesmothetów, wykonawców praw i prezydujących sądom. Archont sprawował władzę przez jeden rok; Ateny w tym czasie były prawdziwą republiką. Bądź co bądź była to republika arystokratyczna. Stare rodziny, trzymając w ręku przez kult i interes osobisty całe zastępy klientów, panowały, lud uciskając. Solon był wybawicielem, uwłaszczając lud i dając niższym klasom prawa polityczne, ograniczane nie urodzeniem, ale stopniem zamożności. Podzielił wszystkich na cztery klasy, według bogactwa; tym sposobem obywatel pracowity i zabiegliwy, mógł, wzbogacając się, podwyższyć się do klasy najwyższej. Urzędy były także podwyższeniem. Obywatel, mający dochodu 5,200 fr. (500 medimnów, miara oliwy), mógł być



sędzią i walczył w pierwszym szeregu, w razie wojny. Dwie niższe klasy, mające dochodu 3,120—1,500 fr., dostępowały niższych urzędów; klasa najbiedniejsza nie płaciła podatków, nie była zobowiązana ponosić kosztów uzbrojenia, służyła w lekkich oddziałach i na okrętach, lecz nie miała prawa do urzędów.

Urzędy były liczne, wiele sprawowano bez wynagrodzenia. Po za archontami, sędziami i kapłanami było 10-ciu strategów, zajętych sprawami wojennymi, później urzędnicy policyjni, dozorczy zapasów, sprzedaży, poborcy podatkowi i skarbnicy. W każdym miasteczku albo deme konfederacyi ateńskiej, administracya była taka sama, lecz w formie zmniejszonej.

Najważniejszą instytucją Solona był senat, którego obowiązkiem było obradowanie nad sprawami religijnymi i politycznymi. Nie była to oligarchia spartańska, ale rada 400-tu członków, wybieranych losami z trzech wyższych klas, bez różnicy wieku i powołania. Dzielili się na sekcyę, składające się z 50-ciu członków, które po kolei obradowały przez miesiąc w Prytanii i utrzymywane były przez ten czas kosztem państwa. Cały dzień zajęci byli rozpatrywaniem spraw, a prawa, które obmyślali, były ściśle roztrząsane i zgłębiane, zanim je przedstawiono ludowemu zebraniu.

Zebranie ludu decydowało ostatecznie o wszystkich sprawach. Lud zbierał się na otwartem powietrzu, w poświęconej miejscowości Pnyx, przez kapłanów z grzechów oczyszczony, zajmował ławki i przysłuchiwał się mowom, które albo potępiały, albo pochwalały projekty senatu. Mówca, dający ludowi złe rady, bywał karany,

a jeżeli trzy razy doradzał projekty, przeciwne prawom istniejącym, był na zawsze od trybuny oddalony.

Lud nie tylko był prawodawcą, był także i sędzią. Wszystkie zatargi między współobywatelami przedstawiano heliastom, radzie, złożonej z 5000 członków, losem wybieranych. Trudno sobie wyobrazić organizację więcej demokratyczną. Dla ściśnienia jej granic szerokich Solon ustanowił areopag. Do aeropagu mianowano archontów, którzy przez rok swego urzędowania, wywierali wpływ dodatni. Liczba członków nie była oznaczoną, dochodziła czasami do trzystu. Zadaniem ich było czuwanie nad obyczajami, sądzenie spraw kryminalnych, opieka nad sierotami i religią. Areopag był groźnym i szanowanym trybunałem, uosobieniem sprawiedliwości i mądrości, stał się synonimem każdego najwyższego senatu.<sup>1)</sup>

#### ROZWÓJ DEMOKRACJI; REFORMA KLISTENESA.

Solon, nadając ludowi ateńskiemu wolność demokratyczną, nie naruszył wcale dawnego podziału na rodziny (gene), fratrye i plemiona. Eupatrydzi zachowali dawne swoje wpływy, gdyż ziemia była w ich rękach i otaczała ich masa klientów, związanych z nimi moralnie i materyalnie. Jeszcze za życia Solona uchwycili oni ster władzy, stawiając na czele rządu Pizystrata, który umiał pochlebstwem zjednać masy dla swego stronni-

---

<sup>1)</sup> Arystoteles w kilku słowach streszcza dzieło Solona: Solon ukroił oligarchię, uwolnił lud z niewolnictwa, zaprowadził dawną demokrację, połączył zręcznie różne sposoby rządu: oligarchia była w aeropagu, arystokracja w sposobie obierania sędziów, a demokracja w trybunałach.

*Κλιστενίου Κλεισοβάρου*

ctwa. Później zaś wypędzono Pizystratydów, i niejaki Klistenes postanowił wykorzenieć do gruntu tradycyę dawną arystokracji. Podzielił współobywateli na 10 pokoleń, niezależnie od urodzenia i bogactwa, lecz terytorjalnie; wszystkie klasy i familie znalazły się pomieszane, każde pokolenie otrzymało swój kult osobny i opiekuńcze bóstwo, najczęściej w osobie jakiegoś bohatera. Liczbę członków senatu zwiększył do 500, zebrania ludowe były częstsze, a Klistenes dla uchronienia miasta od powrotu tyranii obmyślił straszną broń w postaci ostracyzmu. Było to prawo, pozwalające ludowi na podstawie głosowania bez apelacyi wydalić na wygnanie każdego obywatela, który mógł wydawać się podejrzanym. Losowi temu podlegali nieraz sprawiedliwi i wybitni mężowie.

#### ATEŃCZYK I SPARTANIN.

Ateńczyk był wolny, głosował, ustanawiał prawa, dyskutował o swoich interesach, wiedział o użytku swoich pieniędzy. Jeżeli szedł na wojnę, gotów był poświęcić swoje życie. Mógł zasiadać w senacie i wznieść się do klasy najwyższej. Wybory były coroczne, a liczba urzędników bardzo wielka, każdy zatem mógł zajmować jakieś stanowisko; był to rzeczywiście ideał demokracji.

Spartanin nie był zamiłowany w rozprawach i wolności. W jego mieście cała władza ześrodkowaną była w rękach kilku eforów i 28-u starców. Spartanin albo wojuje albo poluje, spędza swoje życie poza miastem, nie zna słodyczy życia rodzinnego. Nauka jego to rozwój siły i zręczności, tryumf przyjemnością.

Ateńczyk ma różnorodne przyjemności. Czyta i rozmawia, zajmuje się filozofią, handlem i głosowaniem. Umie walczyć, jest obecnym na zebraniach i sądach, umie własne korzyści poświęcić dla dobra ogólnego. Nie umie być bezczynnym, zajęty jest sprawami osobistymi i ogólnymi.

Prawodawstwo spartańskie rozwijało jeden tylko żywioł ludzkości: odwagę, Ateny zaś były różnostronne. Spartanin zamknięty był w swojej dumie. Ateńczyk gościnnie i uprzejmie, zaznajamiał się z cudzoziemcami, kupował i sprzedawał, jednym słowem, ateńczyk w każdej okoliczności umie być człowiekiem, spartanin tylko na wojnie. Pierwszy chciał żyć pożytecznie, drugi umrzeć z chwałą. Ateny były szkołą obywateli uczonych i artystów; Sparta była obozem. Ateny były miastem, społeczeństwem, które delikatnością swoich uczuć, dobrym smakiem i subtelnością stało się prawie ideałem społeczeństwa ludzkiego.

#### WOLNOŚĆ STAROŻYTNA.

Demokracja ateńska nie daje nam dokładnego pojęcia o prawdziwej wolności, w nowożytnym rozumieniu. Starożytny obywatel zależnym był bezwzględnie od państwa <sup>1)</sup>. Poświęcał dla ogółu wszystkie swoje in-

---

<sup>1)</sup> *Dodatki:* Wszechwładza rządu. „Cały człowiek był w zależności. Ciało jego było własnością państwa, stanowiło jego obronę. W Rzymie służba wojskowa obowiązującą była do 50-u lat, w Atenach do 60-u, w Sparcie zawsze. Państwo miało prawo rozporządzać prywatnym majątkiem, w razie potrzeby zabierano kobietom kosztowności a wierzycielom sumy, które im się od dłużników należały. Własność była ciągle naruszana na potrzeby państwowe. Karano śmiercią właściciela ziemskiego, który ściał

stynkta, skrępowany był państwową religią i prawami. Obywatel sprawował wiele urzędów, których odrzucić nie wolno mu było, zobowiązany był wyznawać religię, przeciwną nieraz jego zapatrywaniom, opuścić swoją rodzinę, interesa i obradować o państwowych potrzebach, spędzać w Prytanii całe miesiące. Nie był wolnym ani w swoich czynnościach, ani w sumieniu. Miasto było wolne, ale nie jego mieszkańcy, w wyobrażeniu o obywatelstwie jednostka zatracala indywidualność.

#### KOLONIE GRECKIE.

Historja Grecji nie zamyka się w granicach półwyspu Helleńskiego. Trzeba ją rozciągnąć na wszystkie wybrzeża, dokąd dotarła grecka narodowość. Przedewszystkiem zajęli sąsiedni archipelag, wyspę Delos, poświęconą Apolinowi, Paros ze sławnemi winnicami, Paros z marmurem, górzysty Naxos, Sporady, Lesbos, Chios „najpiękniejsze z wysp“, Samos, Kos, Rodus, królestwo róż, o niebie nigdy nie zachmurzonym, Cypr, „boski“ i wreszcie Kretę „piękną wyspę, urodzajną, mającą miast 90“<sup>1)</sup>. Na zachód zajęli Korcyrę, Paxos, Leukady (St. Maure), Cefalonię, Teaki, Lacynt, i Cyterę, Wenerze poświęconą. Z wysp tych Grecy przedostali się na wybrzeża Azji, Syrii i Italii.

---

na swoim polu drzewo oliwne. Państwo wkraczało nawet do życia prywatnego. Nie wolno było mężczyźnie być bezżennym, w Sparcie zaś karano nawet tych, którzy się późno żenili. W Rzymie nałożony był podatek na ludzi bezżennych. Tracono dzieci, jeżeli przyszły na świat kalekie i niedołężne, prawo to istniało w Sparcie, a Arystoteles i Platon zapisali je w prawach swoich konstytucyj idealnych.

<sup>1)</sup> Homer. Odyssea. XIX, wiersz 173.



#### KOLONIE AZYI MNIEJSZEJ.

Z Grecyi wyruszały liczne emigracye, w następstwie rozmaitych przewrotów wewnętrznych, rozmnożenia lub orzeczeń wyroczni. W dwunastym i jedenastym wieku wielka liczba Eolczyków osiedliła się w północnej stronie Azji Mniejszej, na wyspie Lesbos i utworzyła tak zw. Eolidę. Jończycy zamieszkali kraj między Meandrem i Hermusem, na wyspach Chios i Samos. Jończycy założyli tam 12 dużych miast <sup>1)</sup>. Doryjczycy założyli miasta: Lindos, Yalis, Camir, Kos, Knidos, Halikarnas.

Kolonie te rozciągały się do Chersonezu i Tracyi, Propontydy (m. Marmara) i Euxynu (m. Czarne). Koloniści z Miletu założyli: Abydos, Cysikę, Synopę, Trapezunt; kolonie tych miast dochodziły do ujścia Donu i Dniepru.

#### KOLONIE W TRACYI I MACEDONII.

Wybrzeża Tracyi i Macedonii kolonizowane były przez wychodźców z Eubei i Koryntu. Mały półwysep Chalcidika, posiadał liczne miasta jak: Potidea i Olinth, w pobliżu zaś Bosforu Chalcedonia i Bizancyum.

#### KOLONIE W ITALII I SYCYLII.

Najważniejsze kolonie na zachodzie założone były przez wychodźców z Koryntu. Należały do nich potężne Syrakuzy, Selinonte, obok kolonij Rodyjczyków i Chalcydejczyków: Katania, Naxos, Leution i Gela. Oprócz tego były kolonie innych greckich plemion: Sybarys, Krotona, Metaponte, Rokres, doryjski Tarent, chal-

---

<sup>1)</sup> Miasta te są: Milet, Myos, Priena, Efez, Kolofonia, Lebedos, Klazomena, Focya, Erytrea, Chios, Samos i Smyrna, należały wszystkie do jońskiej konfederacyi.

cedyjskie Regium, rodyjska Partenopa, dzisiejszy Neapol. Wreszcie mieszkańcy Focyi założyli Marsylię, najdawniejszą osadę na gruncie galijskim.

#### KOLONIE W AFRYCE.

W Afryce Grecy założyli pięć wielkich miast Cyrenaiki: Cyrenę, Apolonię, Barcę, Tauchirę i Hesperys, w Egipcie Naucratis.

#### KOLONIE I METROPOLIA.

Pomimo niezależności, kolonie obowiązane były uznawać miasto, które im dało początek, za metropolię, dokąd każdego roku wysyłały ambasadę, aby złożyć ofiarę na ołtarzu świątyni, skąd przeniesiono ogień święty do ich ogniska.

Pomimo zjednoczenia pod sztandarem religii, miasta te nie zawsze w zgodzie żyły ze sobą, niektóre ustanawiały sobie formę rządu demokratyczną, inne arystokratyczną. Nieraz te wewnętrzne rozterki były powodem tyranii, albo zagarnięcia władzy przez jednostkę lub też ludy sąsiednie, które korzystając z chwili, narzucały swoje panowanie.

#### HANDEL I ZAMOŻNOŚĆ GRECKICH KOLONIJ.

Wszystkie kolonie greckie były morskimi portami. Koloniści greccy jako żeglarze zajęli miejsce Fenicyan. Miasta jońskie były wielkimi rynkami Azyi Mniejszej. Okręty Focyi dopływały do Galii i Hiszpanii. Marynarze koryncecy wymyślili okręty o trzech rzędach wiosłó, które utrzymały się do szesnastego wieku naszej ery jako statki wojenne. Kolonie w Sycylii doszły do wysokiego stopnia rozwoju, wybitne stanowisko zajmowały Syrakuzy, których nawet Kartagińczycy nie mogli zagarnąć pod swe panowanie.

Południowa Italia nosiła nazwę „Wielkiej Grecyi“, ponieważ bardzo liczne tam były miasta greckie. Krotona liczyła 120,000 ludzi, zdolnych do broni. Mieszkańcy Sybarydy doszli do wielkiego zepsucia i zniewieściałości, wyraz „Sybaryta“ stał się synonimem człowieka, zamiłowanego w beczynności i wygodach.

Kolonie greckie przewyższały często bogactwem i rozwojem nawet swoje miasta macierzyste. Z tych rozrzuconych ognisk rozchodziło się potężne światło cywilizacji, literatury, sztuk i nauki; założone od razu, bez nieświadomości miast wyrabiających się o swoich własnych siłach, kolonie miały z góry zamożność i zdobycze wiedzy i przemysłu swojej metropolii, ułatwiające dalszy rozwój umysłowy i materialny; miały swoich sławnych poetów, uczonych, prawodawców, filozofów i artystów.

ZETKNIĘCIE SIĘ Z AZYĄ, RÓŻNICE MIĘDZY ŚWIATEM GRECKIM A WSCHODNIM.

Naród grecki tworzył wielką całość, która pomimo różnic dyalektu i bóstw lokalnych, miała jeden język ogólny i jednych ogólnych, głównych bogów, i pomimo rozmaitych form rządu, przejętą była przecuciem ludzkiej godności i wolności. Świat grecki stykał się ze światem orientalnym. Lidya dostała się pod panowanie królów perskich, którzy zagarnąć chcieli także i Focyę, ale mieszkańcy tej krainy, przedkładając wolność nad perskie jarzmo, zebrali wszystkie swoje bogactwa na okręty i opuścili Focyę, rzucając w morze wielką ilość żelaza z zapowiedzią, iż wtedy powrócą, gdy to żelazo na wierzch wypłynie.

Przez długie wieki królowie perscy marzyli o zwojowaniu Grecyi dla zaokrąglenia swego państwa, któ-

re powoli wchłaniało w siebie wszystkie kraje azyatyckie i greckie kolonie.

#### CHARAKTER WOJEN PERSKICH.

Zetknięcie się tych dwóch narodów stanowiło o istnieniu lub upadku państw greckich. Wojska perskie jak olbrzymia lawina spadły na małą Grecyę i sądzić należało, że ją ze szczętem zmiażdżą, ale po stronie Grecyi była inteligencya, odwaga, zręczność i uczona taktyka. Grek do boju szedł wesoło, spokojnie, z poczuciem, iż spełnia święty obowiązek, śpiewając „peany“ i onieśmielając Persa swoją powagą. Albo zwycięży, albo zginie. Grecy, walcząc przeciw persom, bronili całej ludzkości. Gdyby byli ulegli ich przemocy, Europa stałaby się poddanką Azji, zgasłyby ogniska cywilizacyi, sztuk i nauki, ludzkość wegetowałaby w oryentalnem zepsuciu wschodniem, ubezwładniona i ogłupiona despotyzmem. Zwycięstwo Greków było zwycięstwem cywilizacyi nad barbarzyństwem.

#### SŁAWA ATEN; PERYKLES.

Chociaż wobec tak groźnego nieprzyjaciela, jakim byli Persowie, Grecy zapomnieli o swoich wewnętrznych walkach i rozterkach i złączeni w jedną całość, bronili niepodległości, jednak największa część chwały należy się Ateńczykom. Dumni oni byli ze swej potęgi i usług ojczyźnie oddanych i chcieli być uważani za najpierwszych obywateli z całego kraju. Ateny razem z koloniami stanowiły potężną morską konfederacyę, rozwijaną rozumnymi rządami Aristidesa, Temistokla i Cymona, a doprowadzoną do najwyższego punktu rozkwitu przez Peryklesa.

Ateny rządziły Grecyą, a Perykles Atenami. Wła-

dza jego oparta była na wymowie, talentach, umiarkowaniu i utrzymaniu w równowadze ducha ruchliwego ludu ateńskiego. Rządy jego trwały lat 20, choć ich nie zagarniał, wypełniając tylko te czynności, do których go powoływano. Łączył on w swoim charakterze mądrość ze stałością, doświadczenie z zuchwałą odwagą. Znając wszystkie żywioły demokracji, umiał je użytkować, występując publicznie z oględnością, najczęściej zmuszany do wypowiedzenia swego zdania, za którym szły całe Ateny, bo było zawsze rozumne i ogólne dobro miało na celu. Oto była tajemnica jego siły. Postawił on Ateny na najwyższym szczeblu potęgi. Najwięksi artyści należeli do jego przyjaciół, rozwój literacki i artystyczny był naturalnem jednak następstwem rozumnych instytucyj i wrodzonych zdolności, jakimi natura obdarzyła naród grecki. Umiejętności i sztuki Grecyi rozwijały się, mając poparcie w polityce, sprzyjającej inteligencji, której gruntem urodzajnym była wolność.

---



## ROZDZIAŁ IX.

### Literatura i sztuka grecka.

Streszczenie: Początki poezyi. — Poezya epicka. — Homer. — Hezyod. — Poezya elegijna i moralna; satyra. — Poezya liryczna. — Pindar. — Poezya dramatyczna; początki i charakter greckiego teatru. — Konkursy dramatyczne. — Eschylos, Sofokles, Eurypides; rozwój greckiej literatury za czasów Peryklesa. — Komedya; Arystofanes. — Proza; pismo. — Historia: Herodot. — Tucydides. — Xenofon. — Pierwsi filozofowie; Pytagoras. — Nauka Sokratesa. — Platon. — Arystoteles. — Diogenes cynik; Pyron sceptyk. — Stoicyzm i epikureizm. — Wymowa; Demostenes. — Nauki. — Medycyna. — Sztuka. — Architektura; trzy porządki architektoniczne. — Pomniki; Partenon; Propileje. — Rzeźba: Fidiasz. — Malarstwo; Zeuxis, Polignot. — Apelles. — Przemysł artystyczny; ceramika. — Muzyka. — Upadek sztuk i umiejętności. — Ogólny charakter greckiej sztuki i literatury.

#### POCZĄTKI POEZJI.

Pierwszem źródłem poezyi i innych sztuk była religia. Pierwsze ich śpiewy były to hymny, pierwsi poeci — kapłani. Gdy nie miano jeszcze pisma, rytm utrzymywał się w pamięci, a za podkład i podniecenie służyła muzyka. Śpiew „Linus“ oznaczał smutek, „Peon“ zwycięstwo, „Hymen“ był pieśnią weselną a „Tren“ pogrzebową.

Orfeusz, muzyk i kapłan, łagodził dzikie zwierzęta dźwiękami muzyki. Był jednym z twórców religii i stał się postacią legendową. Według podania poszedł do piekła dla odzyskania Eurydyki, swojej małżonki; zdobył ją swoją muzyką, ale postawiono mu warunek, aby się nie oglądał, zanim nie wyjdzie z państwa śmierci. Obejrzał się i stracił Eurydykę. Rozszarpany został później przez bachantki, a głowa jego, wrzucona do Hebru, szeptała bezprzestannie: „Eurydyko!“

Muzeusz był uczniem Orfeusza, wspomnienie jego wiąże się z misteriami w Eleuzis.

#### POEZJA EPICKA.

Później w poezjach opiewano bohaterów, śpiewak akompaniował sobie na cytarze albo forminksie<sup>1)</sup>. Byli to pierwsi poeci epiczni<sup>2)</sup>. Ci, którzy śpiewali utwory innych poetów, nazwani byli „rapsodami“.

#### HOMER.

W jedenastym wieku przed Chrystusem pojawił się wielki Homer; siedm miast przypisywało sobie zaszczyt, iż są jego miejscem urodzenia, za życia zaś poeta ten, niewidomy i ubogi, tułał się po swojej ojczyźnie. Jego *Odyssea* i *Iliada*, rozwinięte na tle wojny trojańskiej, są prawdziwymi eposejami ludzi i bogów.

Przedmiotem *Iliady* jest sprzeczka Achilleusa i Agamemnona podczas oblężenia Troi. Rzeczywistą zaś my-

---

<sup>1)</sup> Ten pierwotny instrument posiadał formę podłużnego pudełka, na którym rozciągnięto silnie struny. Lira była ulepszoną cytarą, początkowo miała cztery struny, Terpander zrobił siedm.

<sup>2)</sup> Epos czyli hexameter, wiersz dwunastosylabowy.

ślą przewodnią dzieła jest walka Azyi z Europą, walki bogów, opracowane z głęboką znajomością dusz ludzkich i uczuć. Jesteśmy przejmowani na przemian litością i zgrozą, zaciekawieni rezultatem bitwy, wzruszeni ludzką niedolą. Iliada zadziwia nas swoją potęgą, wszystkie przejawy życia ludzkiego są w niej poruszone. Odyssea opisuje nieszczęście błędzącego przez dziesięć lat Ulisesa w podróży powrotnej do swojego państwa, Itaki. Dzieło to silnie do zmysłów człowieka przemawia. Zwiędzamy z poetą wszystkie miasta Grecyi, poznajemy ich mity i legendy, zatrzymuje nas wdzięczna Kalipso, trwoży cyklop ludożerca, wabi zdradliwy śpiew syreni lub czarodziejka Circe. Ulisses po licznych przygodach wraca wreszcie do ojczyzny, poznany przez Penelopę, nieśmiertelny typ wiernej małżonki.

Homer był poetą opisowym, historykiem i moralistą. Zachwycał się piękną naturą, dał malowniczy obraz współczesnego społeczeństwa, pojęć obyczajowych i religijnych. Dzieła jego są wielkim oceanem, skąd inni pisarze czerpali natchnienie i tematy pełną dłonią<sup>1)</sup>.

#### HEZYOD.

Współczesny Homerowi, nie dorównywał mu talentem. Pozostawił dwa poematy dydaktyczne: „Prace i dni“ i „Teogonia“. W pierwszym chwali pracę około

---

<sup>1)</sup> Trudno wyliczyć wszystkich naśladowców Homera, między innymi są: „Telemak“ Fenelona, Andrzej Chenier, Chateaubriand (Męczennicy). W malarstwie Ingres, grupując w swojej „Apoteozie“ wszystkich gieniuszów świata wokoło Homera, stworzył symbol jego sławy i wielkości.

ziemi, dodając wiele przepisów technicznych i nauk moralnych. Teogonia ściśle określa grecką religię; jest tam wyliczenie wszystkich bogów i bogiń i kilka prawdziwie pięknych epizodów, jak: opis walki Jowisza z Tytanami.

POEZJA ELEGIJNA I MORALNA; SATYRA.

Obok długich poematów tworzone poezye mniejszych rozmiarów, zwane elegiami. Elegia u Greków nie miała tego znaczenia, jakie jej teraz przypisujemy, nie była hymnem smutku, opiewała i radość i smutek i wiele innych ludzkich objawów. Pierwszym poetą elegijnym był Kalinus z Efezu, żył w siódmym wieku przed Chr. Później Tyrteusz pobudzał do boju spartańskie pułki swojemi pięknemi elegiami.

Archilok z Paros, współczesny Tyrteuszowi, wymyślił „jamby“, rodzaj wyzwania, rzucanego nieprzyjaciółom. Były to pierwsze próbki satyry<sup>1)</sup>. Z czasem poezya elegijna zajęła się wyłącznie moralnością. Prawodawca Solon był wybitnym poetą, entuzyastycznemi swemi poezyami zachęcił Ateńczyków do odebrania wyspy Salaminy. Później twórczą swoją działalność ograniczył do przepisów i maksym, tyczących się postępowania w rozmaitych okolicznościach życiowych; ten rodzaj poezyi nazwany został poezyą „gnomiczną“, w której odznaczył się Teognis i Simonides z Amorgos. Hippo-

---

<sup>1)</sup> Satyry Horacego są żywe, bez złośliwości; Juwenalisa więcej cierpkie i wymowne; Boileau naśladował Horacego. Andrzej Chenier i Aug. Barbier zapożyczyli tytuł od poematów Archiloka „Jamby“.

nax z Efezu opisywał sceny śmieszne stylem górnolotnym i wytworzył tym sposobem poemat heroiczo-komiczny czyli „Parodię“.

#### POEZJA LIRYCZNA.

Eolczycy z Azyi Mniejszej stworzyli odę. Była to już prawdziwa poezja liryczna, gdyż słowa harmonizowały z muzyką, z dźwiękami „liry“, instrumentu, udoskonalonego przez Terpandra, pierwszego poetę eolskiego.

Alceusz (ur. w 7 w. przed Chr.) wsławił się swojemi odami politycznemi, wychwalającemi rozkosz życia, i zachęcił do tworzenia Horacego, wielkiego poetę łacińskiego. Niektóre jego pieśni poświęcone są sławnej Saffonie, poetce, o której życiu bardzo niedokładne mamy wiadomości. Znaną była w całej Grecyi z powodu swoich utworów, pełnych wdzięku i delikatności. Postać jej, jak i innej poetki Korynny, jest żywym dowodem, że w siódmym i szóstym wieku kobiety greckie nie były już ściśle zamykane w osławionych gineceach i że czynny brały udział w życiu społecznem i umysłowem.

Doryjczycy mieli także swoich poetów lirycznych, jak Alkman ze Sparty, Stesichoros i Ibycus z Regium. Specyalność Jończyków tworzyła lekka poezja, której głównym przedstawicielem jest Anakreont, a także i Teos w szóstym wieku. Tematem tej poezyi były przyjemności życia, stąd nazwa: „anakreontyczny“, oznaczająca wszelkie utwory, treści mniej albo więcej lekkiej i rozwiązłej.

#### PINDAR.

Najsławniejszym poetą lirycznym był Pindar. Urodził się w Beocyi, niedaleko Teb (522). Skomponował



wielką liczbę hymnów religijnych, tryumfalnych i żałobnych. Z rozlicznych jego dzieł, gdyż tworzył do późnej starości, pozostały tylko „ody tryumfalne“ opiewające zwycięzców z zabaw olimpijskich, Pytyjskich, Nemejskich i Istmickich. Pomimo, iż przedmiot ten zawsze się powtarzał i skąpy był w szczegóły, Pindar umiał go obrobić i nadać wiele uroku. Niezrozumiałe czasem są w jego poezjach niektóre aluzye mitologiczne, ale uderza nas pogląd filozoficzny; moralność, świadcząca o wysokim rozwoju myśli, połączonym z głęboką wiarą pierwszych wieków<sup>1)</sup>.

POEZJA DRAMATYCZNA; POCZĄTKI I CHARAKTER TEATRU GRECKIEGO.

Poezya dramatyczna, wymagająca wyższego stopnia cywilizacyi, powstała w Grecyi daleko później; początek jej zaznaczył się w obchodach religijnych i w poezyi lirycznej.

Grecy, a w szczególności Ateńczycy obchodzili uroczyste święta Dyonizosa, czyli Bachusa. Dziwny to był bożek, a legenda o nim bardzo jest skomplikowaną. Wyobrażał dążności zarazem niskie i szlachetne. Podczas tych uroczystości występował „chór“, rozdzielony na dwie grupy, śpiewając pochwały tego bóstwa. Aktor recytował „strofy“ wierszowane dla przerwania monotonii śpiewu. Opowiadał najczęściej jakiś ustęp z histo-

---

<sup>1)</sup> Pindar, urodzony w okolicach Teb, umarł w ośmdziesiątym roku życia. Wszystkie miasta przyjmowały go z czcią i wielkimi honorami. Otrzymał godność „Proxena“ t. j. gościa publicznego republiki ateńskiej. Aleksander, niszcząc Teby, kazał uszanować dom Pindara. Szczegółowy rozbiór gieniuszu Pindara znaleźć można w dziele Villemain'a: „Essai sur Pindare“.

ryi Bachusa. Nie było żadnych dekoracyj, obchód był czysto religijny.

Osoba mówiąca i chór, było już rodzaj dyalogu, którego pomysł przypisywano ogólnie Tespisowi. Eschylos wprowadził drugą osobę, ale jeszcze nie było żadnej akcji. Była to opowiadana sytuacja, urozmaicona skargami ofiary losu i śpiewem chóru, jednym słowem, był to dramat liryczny.

Sceny te odgrywano pod gołym niebem, przedstawienia trwały całymi dniami. Aktorzy stali na pewnym wzniesieniu, z maskami na twarzach, przedstawiającymi bogów i bohaterów, którzy występowali w danej sztuce. Nogi opatrzone mieli koturnami, które ich podwyższały i lepiej uwidoczniały dla spektatorów więcej oddalonych. Z przodu sceny leżały miejsca przez chór zajmowane, zwane „orkiestrą”. Chór przechodził z jednego końca orkiestry na drugi, Koryfeusz śpiew prowadził, a w dyalogu zabierał głos imieniem całego chóru. Dekoracje wyobrażały albo wnętrze świątyni, albo portyk pałacowy. Nie było kurtyny; śpiewy chóru wypełniały przerwy między aktami i scenami. Tylko pomiędzy dwoma sztukami podnoszono zasłonę, ukrytą w dolnem rusztowaniu. Mechaniczne urządzenia były dosyć wydoskonalone, sądząc ze sztucznych grup Oceanid, z góry spuszczanych, które przybywają w odwiedzinach do Prometeusza, przykutego na górach Kaukazu. W komediach Arystofanesa stosowano niektóre urządzenia, podobne do dzisiejszych „féeries“<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Wyczerpujące dzieło o greckim teatrze: Pantin, „Tragiccy greccy“ 4 tomy.

#### KONKURSY DRAMATYCZNE.

Z okazji przedstawień na cześć Bachusa, urządza-  
no konkursy literackie. Każdy z poetów przybywał  
z czterema sztukami czyli tetralogią; były to trzy tra-  
gedye, osnute najczęściej na tle jednej legendy, i dramat  
satyryczny, jako dodatek widowiska. W piątym wieku  
tetralogia nie była już wymagalną, ale sztuki pojedyncze  
i komedye. Początkowo oklaski ludu stanowiły o na-  
grodzie i wyróżnieniu poety, później zaś ustanowiono  
sędziów, którzy orzekali o wartości sztuk.

ESCHYLOS, SOFOKLES, EURYPIDES; ROZWÓJ GRECKIEJ  
LITERATURY ZA CZASÓW PERYKLESA.

Rzeczywistym twórcą tragedyi <sup>1)</sup> jest Eschylos.  
Byłto poeta-żołnierz, jeden ze zwycięzców Maratonu,  
laureat konkursowy, wzbudzający zachwyt w swoich  
słuchaczach. Głębia myśli w tragedyi „Prometeusz  
przykuty“ naprowadziła niektórych krytyków na przy-  
puszczenie, iż Prometeusz jest upostaciowaniem Mes-  
syasza, zapowiadanego przez Hebrajczyków. Tematami  
jego są przeważnie rozmaite sytuacje ale nie czyni  
osób legendowych, jak siedmiu wodzowie Teb, Edyp,  
Agamemnon. Według sądu krytyki największem dzie-  
łem starożytności, obok Iliady i Odyssei, jest Orestia  
Eschylosa, trylogia składająca się z części pojedyn-  
czych: Agamemnon, Choeforowie<sup>2)</sup> i Eumenidy. Z siedm-

---

<sup>1)</sup> Tragedya znaczy tragos, ódē „śpiew kozła“ zabijanego  
przy tej uroczystości.

<sup>2)</sup> Ci, którzy do świątyni nosili libacje ofiarne. Słowo to  
pochodzi od trojańskich niewolników, składających libacje na gro-  
bie Agamemnona.

dziesięciu jego prac tylko siedm tragedyj jest nam znanych <sup>1)</sup>).

Eschylos bił się także pod Salaminą, a w chórach, które śpiewały hymny na cześć tego zwycięstwa, wyróżniano młodego Sofoklesa, przyszłego spółzawodnika Eschylowego <sup>2)</sup>). Ten dzień zaś był dniem urodzenia Eurypidesa, który miał prowadzić dalej dzieło tych wielkich twórców teatru greckiego.

Sofokles wprowadzając trzecią osobę do tragedyi, ożywił akcyę. Akcyą jego rozwiązywała się na scenie. Nie porzucił tematów religijnych i legendowych ani też „losu“ fatum wszechwładnego, ale człowieka czynił odpowiedzialnym za swoje postęпки i malował charaktery. Tragedya jego przyjęła nową formę i wieki przetrwała. Sofokles tak samo, jak Eschylos, był dwadzieścia razy konkursowym laureatem, i napisał wielką liczbę tragedyj (więcej, niż sto). Te, które się dochowały do naszych czasów, są arcydziełami.

---

1) Eschylos ur. w r. 525 w Atyce, w Eleuzis, bratem był jednego z bohaterów Maratonu i sam brał udział w tej walce. Pomimo wielkiego powodzenia w Atenach opuścił to miasto w starości i przeniósł się do Sycylii. Krążyło opowiadanie, jakoby przyczyną jego śmierci był żółw, rzucony mu na głowę przez orła, który łysinę widząc z góry, myślał, iż to jest wierzchołek skały. Eschylos sam sobie napisał swój epitaf grobowy: „Tu spoczywa Eschylos, syn Euforyona, Ateńczyk, umarł wśród urodzajnych dolin Geli; widział go Maraton i Pers długowłose. Czy był dzielny, niech oni powiedzą!“

2) Sofokles, ur. się w r. 495, życie jego wypełnione było szlachetną pracą. Doczekał późnej starości, był strategiem, przyjacielem Peryklesa. Jego tragedye są: Antigona, Elektra, Trachinejki, Król Edyp, Edyp w Colonos, Ajaks, Filoktet.

Najwięcej wzruszenia i wrażenia wywołują tragedye Eurypidesa. Oddalił on się od legend religijnych, zajął się więcej sercem ludzkim i namiętnościami. Żył w epoce upadku wiary, był poetą filozofem, w dziełach jego jest może za wiele sentencyj moralnych.

Ci trzej wielcy tragicy są ozdobą „wieku Peryklesa“. Eschylos czerpał wzory w świecie idealnym, Sofokles zbliżył się do natury, Eurypides bohaterów swoich uczynił do nas podobnymi. Pierwszy wzbudzał trwogę, drugi zachwyt, trzeci współczucie.

KOMEDYA; ARYSTOFANES.

Komedia powstała z dramatu satyrycznego. Arystofanes <sup>1)</sup> nadał jej formę, urozmaicając chórem, przebrańcami i zmianą dekoracyj. Arystofanes, jako przeciwnik teraźniejszości, arystokracji i wszelkich nowych form rządu, ośmieszał wszelkie współczesne instytucye, ze śmiałością nadzwyczajną. Wolność jego w wyborze tematów dochodziła czasem do rozwiązłości, a następcy jego sprowadzając akcyę komedyi do ram życia prywatnego, byli przyczyną jej zastoju i upadku. Arystofanes mieszał sceny wykwintnej delikatności z popositą bufonadą, to też kobietom nie było wolno przychodzić na przedstawienia jego komedyj. Pomimo całej rozwiązłości, humor jego przetrwał wieki, a dzieła posiadają

---

<sup>1)</sup> Życie Aristofanesa nie jest znane dokładnie. Zaczął swoje komedye w r. 427, a ostatnią wystawił w r. 390. Jego literackie komedye są: Żaby, Obłoki, w których występuje niesłusznie przeciwko Sokratesowi i Eurypidesowi, Później idą polityczne: Pokój, Rycerze, Acharnejczycy, Osy, Zebranie kobiet, Plutus, Ptaki.



wiele zalet prawdziwego talentu i tworzą wzory dla nowożytnych komedyopisarzy.

Grecka komedia po śmierci Arystofanesa bardzo upadła, podniósł ją w trzecim wieku przed Chryst. Menander.

PROZA; PISMO.

Prozę zaczęto pisać daleko później, gdyż potrzebuje ona koniecznie piśmiennego utrwalenia. Dopiero za czasów Pizystrata napotyka się wzmianki o bibliotekach, czyli zbiorach pism, pisanych na liściach papyrusa czyli byblos. Pizystrat kazał spisać poematy Homera.

HISTORIA; HERODOT <sup>1)</sup>.

Początkowo historia Grecyi zawierała się w opowiadaniach poetyckich i rocznikach miast lub świątyń. Niektórzy spisywali ważniejsze wypadki, zwano tych historyków „logografami“, pisma ich zaginęły.

Rzeczywistym twórcą historii jest Herodot, który żył w V wieku. Umysł głęboko religijny, wszystkie polityczne wypadki przypisywał nieubłaganej Nemezys, pomimo to, żyjąc już w epoce wolnego krytycyzmu, rozważał fakta i szukał przyczyn. Podróżował, zwiedzał świątynie, siedliska wyroczni, napisał rodzaj historii powszechnej, najwięcej opracowane są walki z ludami wschodniami, wojny perskie. Był to historyk, poeta i filozof.

---

<sup>1)</sup> Herodot urodził się w Halikarnassie w r. 484. Całe życie podróżował. Zwiedził Asyryę, Egipt i Azyę Mniejszą. Z powodu wewnętrznych zaburzeń, zmuszony był Grecyę opuścić, udał się do Thurium, kolonii greckiej w Italii, i tam życia dokonał w r. 404.

TUCYDIDES <sup>1)</sup>.

Za przykładem Herodota podążył Tucydides. Mając lat czternaście, do łez był wzruszony, słuchając publicznego czytania jednego z ustępów historii Herodota i postanowił zostać historykiem. Jako generał ateński brał udział w wojnie Peloponeskiej, którą szczegółowo opracował, najwięcej przywiązując wagi do opisów i interesów politycznych, organizacji wojskowej i marynarskiej. Przytaczał mowy polityczne Peryklesa i wielu innych wybitnych osobistości, sięgał do przyczyn różnych dziejowych zjawisk, analizował namiętności; opowiadanie jego jest obrazem wspaniałym, malowniczym i dokładnym.

XENOFON <sup>2)</sup>.

Późniejszym historykiem był Xenofon. Ateńczyk z urodzenia i właściwości umysłowych, w Lacedemonii życie spędził, będąc zamiłowanym wielbicielem spartańskich urządzeń arystokratycznych. Najślawniejszy uczeń

---

1) Tucydides, urodzony w Atyce w 471 r., należał do jednej z najznacniejszych rodzin ateńskich. Brał udział w wojnie Peloponezkiej, ale nie wywiązawszy się z polecenia zdobycia Amphipolis, skazany został na wygnanie. Udał się do Tracyi, skąd go powołano z powrotem pod koniec wojny. Data śmierci niewiadoma.

2) Xenofon, ur. w Atyce w r. 445, był uczniem Sokratesa, który mu uratował życie w Delium. Po wojnie Peloponezkiej Xenofon wstąpił do wojska Cyrusa Młodszego. Dowodził sławnym powrotem „10-ciu tysięcy wojowników“. Po śmierci Sokratesa, zniechęcony nadużyciami demokracji, udał się do Lacedemonii, gdzie był przyjacielem króla Agesilasa. Napisał: „Powrót 10-ciu tysięcy Hellenów“, „Cyropedyę o królu Cyrusie“ i „Pamiętniki Sokratesa“.

Sokratesa, opowiedział z prawdziwym talentem „Powrót dziesięciu tysięcy wojowników“, szczerze zachwycił się Herodotem i pracą swoją „Hellenowie“ chciał mu dorównać.

Wymienić jeszcze należy Ctesiasa z Knidos, który był nadwornym lekarzem Artaxerksa. Napisał duże dzieło o Assyryjczykach, Persach i Medach. Niektóre jego opowiadania są jednak nieprawdziwe.

PIERWSI FILOZOFOWIE <sup>1)</sup>; PYTAGORAS.

Słowo greckie „sophoi“ znaczy uczeni; słowo „sophia,“ nauka. W siódmym już wieku Thales z Miletu usiłował naukowo wytłumaczyć istnienie świata. Woda była według niego głównym żywiołem. Anaximander szukał początku świata w „nieskończoności“. Anaximenes uważał powietrze jako żywioł nieskończony i pierwotny. Heraklit kazał przyczyn istnienia szukać w sile ognia. Dopiero pierwszy Anaxagoras wyraził pojęcie o jakiejś niewidzialnej inteligencji, rządzącej światem. Wszyscy ci uczeni dołączali masę hipotez i moralnych tendencji do swoich orzeczeń naukowych. Stanowili oni szkołę „Jońską“. Istniała jeszcze inna szkoła filozoficzna, zwana Dorycką, której najślawniejszym przedstawicielem był Pytagoras (VI wiek). Po wielu podróżach i prześladowaniach założył w Italii w mieście Krotonie swój sławny instytut, rodzaj stowarzyszenia polityczno-religijnego. Obowiązkową była wspólność mienia, surowy regulamin, który nakazywał lniane odzienie, nie dozwalał składania

---

<sup>1)</sup> Siedmiu mędrców greckich: Thales z Miletu, Pittacos z Mityleny, Bias z Prieny, Kleobul z Lindos, Solon z Aten, Chilon z Lacedemonii i Peryander z Koryntu.

krwawych ofiar, żywienia się mięsem, bobem i t. d. Jako czynnik moralny zalecano codzienny rachunek sumienia. Pytagorejczycy byli wyznawcami metempsychozy czyli przechodzenia dusz w różne organizmy. Wyszukiwali także rozmaite własności „liczb“, uważając je jako „przyczynę wszechrzeczy“. Podstawą doskonałości była jednostka, jedność, wszelkiej zaś niedoskonałości — dwoistość.

„Bóg jest jednością“, mówi jeden Pytagorejczyk, „dusza jest liczbą, cnota harmonią“.

Badania rzeczy nieznanych zajmowały bardzo greckie umysły. Powstała zatem trzecia szkoła filozoficzna w Elei (Italia), reprezentowali ją: Xenofan, Parmenides i Zenon. Powątpiewała o trafności doświadczenia i skłaniała się do panteizmu. Do tej szkoły zaliczany jest Empedokles z Agrigentu, który napisał poemat o naturze, przyznając istnienie czterem żywiołom, jak: ziemia, powietrze, woda i ogień, i dwóm podstawowym zasadom: zgoda i niezgoda.

Do szybkiego rozwoju dochodził rozum i zmysł krytyczny, a ciągle rozumowanie wstrzymywało postęp umysłowości. Sofisci <sup>1)</sup>, zamiast wykładać prawdziwą mądrość, uczyli sztuki wystawiania się, dyskusowania o każdym przedmiocie, i zręczności oratorskiej. Nie troszcząc się o zasady, doszli do mieszania złego z dobrem i wszelkich pojęć mylnych i prawdziwych. Cieszyli się w Atenach wielkiem powodzeniem po epoce Peryklesa, dopóki nie wystąpił jako ich przeciwnik, prawdziwy ojciec filozofii—Sokrates.

---

<sup>1)</sup> Początkowo słowo to nie wyrażało pogardy i lekceważenia.

#### NAUKA SOKRATESA.

Sokrates <sup>1)</sup> był synem rzeźbiarza. Skromny, bezinteresowny, całe życie poświęcił nauczaniu. W szkole się nie zamykał, każdego za ucznia przyjął, wykładał swoją naukę, przechadzając się, dyskutując, wtajemniczając swoich uczni w prawdziwe zasady dobra, prawdy i piękna. Był nieprzyjacielem sofistów, wykazywał próżnię ich nauki. Zdjął on pęta z myśli ludzkiej. Odrzucając wszelkie tradycje, szukał w człowieku tych myśli i pojęć, które otrzymał od natury i przeznaczenia. „Znaj siebie samego“, mawiał on uczniom swoim. Był apostołem wszystkich cnót i zalet, odrzucał wszelkie formy religijne, między własnymi naturalnymi uczuciami szukał pojęcia o jedynym Bogu. Jest on twórcą filozofii i pedagogii.

#### PLATON.

Platon ustalił doktryny Sokratesa i skompletował jego naukę. W swoich przepysznych „Dyalogach“ wyświeśla zasadę harmonii wszechświatowej, przyznaje człowiekowi ślepe instynkty, gwałtowne pożądlivości i lepszą jego część boską, t. j. rozum. Uczucie gra wielką rolę w filozofii Platona. Jego zasady polityczne nie są praktyczne. Jego idealna „Republika“ i „Prawa“ pozostawiają wiele kwestyj nierozwiązanych. „Boski“ Platon był idealnie poetyczny, najwięcej znaczenia przywiązywał do uczuć moralnych i duszy ludzkiej; był jakby zapowiedzią doktryn spirytualistycznych, duchowych, które swój tryumf święcą w nauce Chrystusa.

---

<sup>1)</sup> Urodził się w Atenach w roku 469, skazany na wypicie cykuty w r. 399. Był dobrym obywatelem i odważnym wojownikiem.



ARYSTOTELES.

Arystoteles był nauczycielem Aleksandra Wielkiego i pracował nad rozwojem filozofii w duchu Platona. Podstawę jego nauki tworzyło badanie prawideł sposobu myślenia; dzieło poświęcone tym studjom nosi tytuł „Logika“. Doprowadził abstrakcyę i rozumowanie do najdalszych granic, był mistrzem dyalektyki i wyrocznią całego zastępu filozofów starożytności i wieków średnich.

Napisał traktat o polityce, był wzorem wszystkich myślicieli piszących o rozmaitych sposobach rządzenia i organizowania społeczeństwa. Był filozofem, krytykiem, politykiem, sformułował zasady „retoryki i poetyki“; umysł metodyczny, wszechstronny; większą część swego talentu poświęcił fizyce i naukom przyrodniczym.

CYNIK DIOGENES <sup>1)</sup>; SCEPTYK PYRRHON.

Za czasów Aleksandra żył oryginalny filozof, który nie pozostawił żadnej doktryny, bo jej nie miał, lecz głosił powrót do natury i pierwotnego stanu człowieka. Starożytni zabawiali się jego dziwactwami; opowiadano, iż mieszkał w beczce, a pił wodę ze swojej dłoni. Pewnego razu chodził z latarnią po ulicach Aten i mówił, iż szuka człowieka. W Koryncie odwiedził go Aleksander W. i zapytał, czy nie miałby jakiego życzenia. „Nie zasłaniaj mi słońca“ — odrzekł Diogenes.

Pyrrhon (340—288) wątpił o wszystkim. Twierdził, iż każdemu rozumowaniu przeciwstawić można przeci-

---

<sup>1)</sup> Słowo cynik znaczy „być psem“. Naśladowcy Diogenesa szczycili się z tej obelgi.

wne rozumowanie. Był założycielem starożytnej szkoły „sceptycznej“<sup>1)</sup>.

#### STOICYZM I EPIKUREIZM.

Grecy zastanawiając się nad wszystkimi możliwymi systemami filozofii, dali początek dwóm systemom praktyczniejszym, niż wszelkie poprzednie, które rozpowszechnione były przez wszystkie prawie wieki starożytne. Systemy te były: Stoicyzm i Epikureizm.

Zenon z Cypru (360—263) przybył do Aten i założył szkołę filozoficzną, zwaną szkołą portyku czyli stoicką<sup>2)</sup>, gdyż wykładał zwykle pod portykiem Pecilii. Epikur, ateńczyk (340—270) był założycielem innej szkoły, której zasady tworzyły przeciwieństwo do nauki Zenona.

Zenon przypisywał natężeniu umysłowemu wszelkie zjawiska woli i inteligencji. Według niego, życie było ciągłą walką z przeszkodami a mądrość prawdziwa polegała na pogodzeniu wszystkich duchowych objawów. Epikur tłumaczył początek istnienia świata naiwnymi prawami fizycznymi i przeistaczaniem się atomów. Przypuszczał istnienie bogów, nie troszczących się wcale o rodzaj ludzki. Zadaniem człowieka była według niego myśl o życiu doczesnem i pogoń za rozkoszami. Rozkosz tę Epikur zamykał w krainie serca i umysłu, lecz uczniowie jego, stosując się dosłownie do tej zasady, szli za głosem zmysłów i namiętności. Była to wygodna filozofia, mająca najwięcej adeptów w epoce dekadencji. Stoicyzm walczył z tym prądem, ale zwycięstwo jego

---

<sup>1)</sup> Słowo „sceptyczny“ pochodzi od greckiego „skepsis“ (egzamin)-

<sup>2)</sup> Stoa, portyk.

stało się prawie niemożliwym, gdyż zasady Zenona trudniejsze były do wprowadzenia w życie i mniej miały powabu zmysłowego, pomimo, iż wznosiły umysły ponad ziemskie marności, a cnotę zwały celem i szczęściem życia.

#### WYMOWA; DEMOSTENES.

Jak w każdym kraju wolnym, tak i w Grecyi wymowa była wysoko rozwiniętą. Nie posiadamy żadnego tekstu mów Peryklesa, a wielu sławnych mówców znamy tylko z nazwiska. Na wyróżnienie zasługuje Lyzyasz, najwięcej wytworny w duchu „atyckim“. Eschines zwracał uwagę doborem wyrażień, ale żaden z nich nie dorównał Demostenesowi, prawdziwemu księciu greckich mówców. Demostenes (381 albo 385—322) doszedł wytrwałą pracą do wymowy, pozostawił wiele mów cywilnych, lecz najwięcej politycznych, zwanych „Filipikami“ i „Olyntyjskimi.“ Najsławniejszą jest jego mowa: „o wieńcu obywatelskim“, wypowiedziana pod natchnieniem szczerego patryotyzmu.

#### NAUKA.

Grecy tak samo, jak inne narody starożytne, więcej oddawali się sztukom i umiejętnościom, aniżeli naukom. Pomimo to Thales i Pytagoras sformułowali niektóre prawa geometryi. Euklides wprowadził w użycie pierwsze zasady geometryi dzisiejszej. Pytagoras miał oddzielne znaki na określenie liczb; znane one były tylko jego uczniom i zupełnie zaginęły. Grecy i Rzymianie posługiwali się przy rachunkach literami.

Arystoteles posunął bardzo daleko nauki przyrodnicze, jego podział zwierząt dotąd się jeszcze utrzymuje. W studyach nad fizyką do mniej świetnych doszedł rezultatów. Zastanawia nas ten brak równowagi. Naród

grecki doszedłszy do najwznioślejszych filozoficznych pomysłów, nie był zdolny do badania przyczyn zjawisk, które się bezustannie dokonywały przed jego oczyma. Było to następstwem właściwości ducha greckiego, skłonnego do dedukcyjnego rozumowania, a pomijającego indukcję. Chcieli oni odrazu zbadać wszystkie fenomeny niebieskie i ziemskie, dlatego zamiast moralnego doświadczenia stawiali hipotezy, do których się przyzwyczajano i uważano za pewniki. Grecy nie byli skłonni do obserwacji, doświadczenia i cierpliwej pracowitości.

#### MEDYCYNĄ.

Wielu greków poświęcało się medycynie, która początkowo w ścisłej pozostawała z wróżbiarstwem łączności. Wszyscy chorzy z Aten udawali się do świątyni Asklepiosa, syna Apolina, patrona doktorów. Po przepędzeniu nocy otrzymywano wskazówki, jakim sposobem do zdrowia powrócić. Prawdopodobnie była przy tej świątyni jakaś instytucja religijna, w której grupowali się ludzie nauki.

Niektórzy autorzy greccy wspominają o miejskich doktorach publicznych, przez rząd opłacanych, których obowiązkiem było leczenie biednych. Najślawniejszym doktorem był Hippokrates, prawdziwy ojciec medycyny, któremu nowożytni uczeni przyznają wiele zasługi. Był nieprzyjacielem wszystkich szarlatanów współczesnych i usiłował wszelkie formy leczenia ugruntować na podstawie naukowej.

#### SZTUKA.

Grecy więcej byli artystami, niż uczonymi. Zanim Platon ujął w formy teoryę piękna, naród ten miał już poczucie estetyczne, przejawiające się nietylko w arcy-

działach literatury, ale i w dziełach architektonicznych, malarskich i rzeźbiarskich. Posiadali oni w wysokim stopniu poczucie miary i proporcji, którem się kierowali w utworach myśli i ręki.

#### ARCHITEKTURA; TRZY PORZĄDKI ARCHITEKTONICZNE.

Pierwszemi pięknymi budowlami greków były świątynie. Stawiano je na wyniosłościach, ażeby nad miastem górowały. Świątynie ich nie były tak potwornie olbrzymie jak u Assyryjczyków, ale odpowiednio do charakteru ich bogów umiarkowane, średnie, jakby ludzkie. Używali na te budynki wyborowego materiału, najczęściej marmuru; dążeniem pomysłu była szlachetność rysunku, czystość linii i ogólna harmonia jak wyraz myśli pięknej i pobożnej. Nie szukali wielkości w masie, ale w symetrycznej kombinacji linii prostych, nie w wielkiej ilości pięter, ale w wysokości jednego proporcjonalnego budynku, przeznaczonego dla bóstwa na mieszkanie. Prawie wszystkie dekoracye były zewnętrzne, gdyż świątynia była schronieniem samego tylko boga, tłumy nigdy do wnętrza nie wchodziły, lecz pozostawały pod gołym niebem. Rozróżniamy trzy odrębne porządki w greckiej architekturze: 1) porządek Dorycki, najwięcej prosty i surowy. 2) porządek Joński, więcej ozdobny, 3) porządek Koryncki, z trzech tych najozdobniejszy. Kolumna była środkiem rozróżnienia. Pierwsza posiadała kapitel surowy, gładki, jakby pierwotny, utworzony z belki; opierał się na nim architrav, nad którym znajdowały się ozdoby jak: metopy, fryzy i tryglify. Surowość linii charakteryzowała porządek dorycki. Azyatyccy Jończycy zakrywali części architektoniczne ozdobami, styl ich był lżejszy i wytworniejszy. W Koryncie rozwijano



szczyt kolumny w liście akantu. Pomniki tych stylów znaleźć można w całej Grecyi, ale najdawniejszym i najwięcej rozpowszechnionym jest porządek dorycki. Sławne były z rozwoju sztuki miasta Peloponezu, Jonii i Sycylii, szczególnie między ósmym i piątym wiekiem. Piękniejsze świątynie znajdowały się w Sycyonie, Argos, Samos, a najgłówniejszą była świątynia Dyany w Efezie. Miasta Wielkiej Grecyi wcześniej posiadały swoich artystów, którzy wznosili pomniki, zasługujące na uwagę, jak np. świątynia w Paestum, z której stoi jeszcze 84 kolumny<sup>1)</sup>, świątynia Jońska w Selimonte (Sycylia), świątynia Apolina w Delfach, budowana kosztem całej Grecyi. Później nastąpiła epoka klasyczna, obejmująca dwa wieki, peryod wojen perskich do panowania Aleksandra. Najpiękniejszymi zabytkami z tej epoki są pomniki, wzniesione w Atenach przez Peryklesa.

#### POMNIKI; PARTENON; PROPILEJE.

Przy budowlu Partenonu Jończycy posłużyli się stylem doryckim dla dodania poważnej wielkości najpiękniejszemu ich pomnikowi. Była to świątynia Minerwy, zbudowana na szczycie Akropolu, a pomimo, iż, zrujnowana w czasach nowożytnych<sup>2)</sup>, zadziwia jeszcze swoją wspaniałością. Cała była z marmuru Pentelickiego, długa na 72 metry, a szeroka na 30, otoczona perystylem z 42 kolumn, opartych na podstawie trzech wielkich stopni wysokich na 6 metrów. Na frontonie znajdowało się

---

<sup>1)</sup> Italia. Prowincya Salerno.

<sup>2)</sup> Podczas oblężenia Aten przez Wenecyan za panowania tureckiego (1687), rzucono bombę, która zrujnowała sklepienie Partenonu i zapaliła składy prochu, których eksplozya rozdzieliła gmach na dwie

46 ogromnych figur wypukłych, zgrupowanych po mistrzowsku. Na fryzie widniały rzeźby Fidiasza, Centaury, Herkules, Tezeusz etc. Pod kolumnadą, na zewnętrznej stronie muru świątyni, był jeszcze jeden długi fryz, ozdobiony bardzo płaskimi rzeźbami, w rodzaju kamei, wykończony nader delikatnie. Przedstawiono długą procesyę; Panatenejskie dziewczęta niosące patery i wazony, ofiary na ołtarz przeznaczone, muzykantów, grupy starców, z oliwnymi gałązkami w ręku, rydwany, rycerzy i t. d.

Propileje były wspaniałym przedsionkiem Akropolu, wzniesionym przez budowniczego Mnesikleśa.

Inne pomniki ateńskie są: Odeon, poświęcony muzyce, świątynia Tezeusza, Erechteion, w którym kolumny zastąpione były karyatydami, świątynia zwyciężkiej Aptery i wiele innych. Po za murami miasta Aten pozostały tylko ruiny wielu świątyń, jak w Arkadyi, i świątyni Jowisza olimpijskiego w Elidzie. Zrujnowanem też jest mauzoleum w Halikarnassie, grobowiec króla Mauzola, wzniesiony przez jego małżonkę Artemizę.

Znamy nazwiska tylko kilku architektów. Po za Fidyaszem, który głównie rzeźbie się poświęcał, wyliczyć można: Iktinusa i Kalikrata, budowniczych Partenonu, Mnesikleśa i Hippodamusa z Miletu, który zregulował ulice miasta i skreślił nowy plan Pireusu.

#### RZEŻBY; FIDIASZ.

Rzeźba u greków nabrała swobodnego polotu i po-

---

części. Morosini chciał zabrać posągi do Wenecyi, ale rozbite je przy zdejmowaniu. Lord Elgin pragnąc zabrać płaskorzeźby fryzu, zniszczył do reszty tę budowlę.

zbyła się sztywności konwencyonalnej. Grecy odtwarzali swoje bóstwa w formie ludzkiej, doskonałej. Modelowali nie tylko twarz, ale i całe ciało, nadając mu ożywienie i ducha. Prawie bez wielkich wysiłków wykonywali bogów marmurowych, w postawach majestatycznych, odtwarzając wiernie kontury ciała ludzkiego.

Rzeźba miała także i w Grecji trudne początki, i rozwijała się krok za krokiem od legendowego Dedala, który wyrabiał figury drewniane aż do epoki klasycznej. W Samos i Chios już w szóstym wieku istniały szkoły rzeźbiarskie, a jak we wszystkich kierunkach, tak i w rzeźbie Jonia była mistrzynią całej Grecji. W Argos i w Sycyonia (w Peloponezie), stosowano rzeźby do surowego stylu doryckiego, dzięki czemu nawet Sparta posiadała rzeźbiarzy. Na wyspie Eginie umiano połączyć pierwiastki geniuszu doryckiego i jońskiego. Marmury <sup>1)</sup>, znalezione obecnie na wyspie Eginie, przypominają zabytki Partenonu.

Fidiasz <sup>2)</sup> pochodził ze szkoły atyckiej, jednak w Argos dokończył wykształcenia, jednoczyli więc w sobie zalety jońskie i doryckie. W Akropolu stała jego „Minerwa wojująca“, a w Partenonie Minerwa ze złotą szczyrego i z kości słoniowej. Ta ostatnia była jego arcydziełem, miała 12 metrów wysokości, a bogini zwycięstwa, którą Minerwa trzymała w ręku, była na 2 metry.

Fidiasz wykonał także sławnego Jowisza Olimpji-

---

<sup>1)</sup> Siedemnaście figur, znalezionych między szczątkami dawnej świątyni, znajduje się w glijptotece Monachijskiej. Nazywane są marmurami z Eginu.

<sup>2)</sup> Fidiasz (498—431).

skiego, którego cała starożytność uważała za ostatni wyraz majestatu i powagi. Wszystkie te arcydzieła zostały zniszczone podczas przewrotów politycznych, zachowały się tylko niektóre rzeźbione figury z frontonu i fryzu Partenonu. Niektórzy przypisują Fidyaszowi karyatydy, podtrzymujące dach małej świątyni Pandrosy.

Uczniem niezmordowanego Fidyasza, który, można powiedzieć, zaludnił świątynie greckie swojemi rzeźbami, — uczniem jego był Alkmen, Poliklet, twórca kolosalnej Junony, przeznaczonej dla świątyni w Argos, i Myron, który celował w odtwarzaniu zwierząt. Sławną jest jego „jałówka śpiżowa“.

Ozdobą epoki Aleksandra W. był Praksyteles, który umiał odtwarzać różne odcienia i potrafił uwydatnić uczucia i wzruszenia. Wykonał sławny posąg Wenery z Knidos. Później był Skopas, który rzeźbił większą część posągów na grobie Mauzola; Lysipes wykonał posąg Aleksandra i wielu innych sławnych ludzi.

O ważności rzeźby greckiej i znaczeniu arcydzieł w opinii wieków starożytnych świadczą ogromne ceny, jakie płacono za utwory prawdziwie artystyczne. Pomimo, że prac rzeźbiarskich wykonywano bardzo wiele, a Neron zabrał z jednej świątyni w Delfach 500 posągów z brązu, dzieło średniego artysty płacono 12 tysięcy franków na teraźniejszą monetę. Za jeden z posągów Polikleta zapłacono sto talentów (540,000 franków). Król Attala nadaremnie proponował mieszkańcom Knidos zapłacenie wszystkich ich długów za odstąpienie Wenery Praksytelesa, ale się nie zgodzono.

MALARSTWO; POLYGNOT; ZEUXIS.

Niejeden budowniczy był rzeźbiarzem, a malarzem

niejeden rzeźbiarz. Grecy uwydatniali kolorami ozdoby świątyń; malarstwo przez długi czas było sztuką dodatkową, pierwszy, który ją uczynił sztuką niezależną, był Polygnot. Wymyślił farby i nadawał swoim kreacyom wyraz życia i piękna. Natchnienie czerpał z poezyi, był malarzem idealnym. Dekorował bardzo wiele świątyń, powodował się zawsze w swoich pomysłach patryotyzmem i religią. Posługiwał się czterema kolorami: czerwonym, żółtym, niebieskim i czarnym. Na wspaniałym portyku Poecila w Atenach wymalował „zdobycie Troi“ i „bitwę pod Maratonem“. Był bardzo bezinteresowny, nie przyjmował zapłaty za swoje arcydzieła, czuł się dostatecznie wynagrodzonym, iż mógł pracować nad upiększeniem świątyń swojej ojczyzny. W wykonywaniu malowideł w Poecili pomagał mu Panaenos, brat Fidyasza.

Zeuxis (480—400 przed Chr.) i Parrhasius (420) należeli do artystów pierwszorzędnych. Zeuxis celował w odtwarzaniu rysów kobiecych, sławnemi są jego Penelopa i Helena, Parrhasius przedstawiał sceny epickie. Utalentowanym był także Filoktet z Lemnos i wielu innych.

Pauzyasz ze szkoły Sycyońskiej zaczął ozdabiać malowidłami ściany mieszkań prywatnych. W czwartym wieku słynną była szkoła tebańska, zasłynęli: Aristides i Nicyasz.

APELLES <sup>1)</sup>.

Malarstwo doszło do najwyższego rozwoju w epoce

---

<sup>1)</sup> Apelles z wyspy Kos żył na dworze Aleksandra, później Ptolomeusza Sotera. Niezmordowany pracownik, nie było



Aleksandra za czasów Protogenesa i Apellesa. Ten ostatni był malarzem historycznym. Malował bardzo wiele portretów Aleksandra. Obmyślał reguły techniczne i sam się do nich stosował. Był dworzaninem Aleksandra <sup>1)</sup>.

#### PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY; CERAMIKA.

Grecy znali także sztukę rżnięcia kamieni. Pyrgoteles odtwarzał rysy Aleksandra na drogich kamieniach, a w muzeach i różnych zbiorach oglądać możemy wiele zabytków tego rodzaju, wiele medali, kamei i drogich sprzętów. Między innymi, w Luwrze znajduje się sławny puchar Ptolomeuszów i głowa kobieca, przypisywana Fidyaszowi.

Ceramika <sup>2)</sup> znaną była grekom bardzo dawno.

Naczynia matowe służyły do domowego użytku; w amforach, wazach z dwoma uszami przechowywano wino i oliwę. Naczynia szkliste, z połyskiem, starannie nader wykonywano i ozdabiano rysunkiem. W Italii znaleziono wiele naczyń greckich, branych początkowo za wyroby etruskie. Najwięcej było malowanych na czerwono. Początkowo rysowano bogów, później sceny rodzajowe. Na niektórych uwydatniano rysunek rzeźbą wypukłą <sup>3)</sup>.

#### MUZYKA.

Grecy, odkąd umieli mówić, odtąd umieli śpiewać.

---

dnia, w którymby nie malował. Arcydziełem jego jest „Wenus wychodząca z wody“. Cesarz August, nabył ją od mieszkańców Kos za cenę 500 talentów (5 milionów franków).

1) Pisali o nim: Beulé „Apelles“ i Henryk Houssaye.

2) Cała jedna dzielnica w Atenach zamieszkiwaną była przez fabrykantów naczyń glinianych, a nazywała się „Ceramus“, od nazwiska patrona garncarzy, syna Bachusa i Aryany, Ceramusa.

3) Jacquemart, „Historya Ceramiki.“

Muzyka ściśle była złączona z poezją, z religijnemi obchodami, z tańcem i wojną, i wchodziła w program edukacyi.

W Lacedemonii wszystkie dzieci uczyły się muzyki metodą dorycką, której charakter był surowy i poważny. Metoda lydyjska była najdelikatniejszą, frygijska, tworzyła jakby środek między temi dwoma. Istniała także metoda eolska.

Początkowo cytara miała cztery struny. Terpander dodał trzy i utworzył z niej lirę. Tymoteusz zwiększył liczbę strun do dziewięciu. Był jeszcze inny instrument zwany sambuki, mający do czterdziestu strun.

Muzyka w pierwszych wiekach była czynnikiem; łagodzącym obyczaje, później stała się uprzyjemnieniem. Za czasów Platona i Eurypidesa stała się lekką i efektowną i pełną blasku. Stara i nowa muzyka miały swoich zwolenników, toczyły się wielkie spory, który rodzaj ma się utrzymać. Zarzucano nowemu kierunkowi, iż wywiera wpływ demoralizujący. Platon powiedział, że wprowadzenie nowych reguł muzycznych wstrząsa podwalinami państwa.

#### UPADEK SZTUK I UMIEJĘTNOŚCI.

Najsurowsze krytyki nie powstrzymały upadku sztuki i literatury. Z czasem nie budowano już wytwornych pałaców i świątyń, a rzeźbiarze i malarze odtwarzali sceny rubaszne i pospolite. Filozofia zesła do rozumowań bezcelowych i drobnostkowych, wymowa utraciła swoją świetność ze śmiercią Demostenesa, historia umilkła, gdy zginęła wolność. Komedia wybierała sobie tematy niskie i bez myśli moralnej, poeci nieudolnie naśladowali Homera. Mimo to bogaty geniusz grecki nie

wygasł doszczętnie, i gdy przyszła chwila przebudzenia, błyszczał wspaniale w świetle rzymian.

OGÓLNY CHARAKTER GRECKIEJ SZTUKI I LITERATURY.

Trudno jest ustrzedz się od uwielbiania narodu, który umiał pięknie śpiewać, rzeźbić i malować, ożywiać swoje twory w poezji i dramacie prawdą życiową, budować majestatyczne świątynie o liniach czystych i szlachetnych; lud ten umiał poruszyć na strunach swej liry wszystkie struny ludzkich uczuć i namiętności. Był wesołym i poważnym, surowym i wytwornym, entuzystą i spokojnym. Pierwszy umiał rozumować, krytykować i opowiadać, wywoływać łzy i śmiechy. Kochał piękno i rozumiał je, potrafił je odtwarzać dla przyjemności oczów i zadowolenia duszy. Grecy nauczyli ludzkość snuć z umysłu różne twory piękna i kombinacyj, obudzili wyobraźnię i wrażliwość, wyrabiając smak dobry. W swoich wiekopomnych arcydziełach zostawili reguły piękna, zastanawiali się nad wszystkimi zagadnieniami, a polot ducha, który wzbudzili, dotąd trwa niezmordowany. Ich literatura i sztuka jest dotąd niewyczerpanem źródłem nowożytnych sztuk i literatur, które z nich wzięły początek.

---

## ROZDZIAŁ X.

### Rozpowszechnienie geniuszu greckiego.

Streszczenie: Przyczyny upadku polityki greckiej; wojna Peloponezka.— Upadek demokracji; zepsucie społeczeństwa. — Wadliwa organizacja ekonomiczna.— Rywalizacja Sparty i Teb; wyczerpanie siły wojennej; najemnicy; upadek patryotyzmu. — Potęga wojskowa Macedonii: falanga. — Charakter rządów macedońskich. — Aleksander; wyprawa jego do Azji; król-podróżnik i kolonizator.— Wynik czynów Aleksandra. — Królestwo greckie w Egipcie; Ptolomeusze; świetność Aleksandryi.— Nauki i umiejętności w Aleksandryi.—Monarchia grecko-syryjska; państwo Seleucydów.—Królestwo Pergamu. — Upadek królestwa grecko-macedońskiego. — Zdobycze rzymskie (197—146).—Rozpowszechnienie na Zachodzie ducha greckiego; historyk Polybes.—Pisarze greccy w drugim wieku ery chrześcijańskiej: Plutarch, Lucyan, etc. — Uniwersalność ducha greckiego.—Co Grecya dała światu?

*Dodatki: Pasożyty.—Plutarch.*

PRZYCZYNY UPADKU POLITYKI GRECKIEJ; WOJNA PELOPONEZKA.

Już za czasów Peryklesa zaczęły szarpać Grecyą niezgody wewnętrzne. Potęga Aten, które rozkazywały konfederacyi 400-tu miast, wzbudzała niechęć w doryj-

czykach, grupujących się koło Sparty. Obydwa te miasta były wyobrażeniem dwóch sprzecznych form rządu, oligarchii i demokracji, starały się formę tę jak najdalej rozpowszechniać i stosować, a wojna Peloponezka jest zarazem wojną zasad i ludów (431 — 404). Wojna ta miała swoje echo w każdym mieście, gdzie były partie arystokratyczne i demokratyczne. Zjadłe boje i odznaczały się okrucieństwem i trwały lat 30. Skończyły się upadkiem Aten, które zgubiła niefortunna wyprawa do Sycylii. Sparta, popierana przez Korynt i Megarę, wzięła górę nad marynarką ateńską, Lyzander pobił Konona i na jego rozkaz, przy dźwiękach muzyki, zburzono mur, łączący Pireus z Atenami. Doryjczycy zaprowadzili w Atenach rząd oligarchiczny, uosobiony w postaci 30-stu tyranów.

#### UPADEK DEMOKRACJI; ZEPSUCIE SPÓŁECZEŃSTWA.

Tryumf Sparty był tryumfem formy rządu, który narzucono wszystkim prawie miastom Grecji. Rząd demokratyczny — swym ustrojem wewnętrznym przyczynił się do swej zagłady. W wielu miastach urzędy publiczne wręcz uważano za źródło bogactw; prawne dochody sędziego wynosiły do 50-ciu talentów (810,000 fr.), a sumy, jakie otrzymywał od obydwóch stron procesujących się, wynosiły drugie tyle. Obywatel ateński, płacony za asystowanie publicznym zebraniom, nie miał się innego zajęcia. Władza leżała w rękach demagogów, którzy ludowi podchlebiali, a wyszydzony przez Arystofanesa Kleon nie należał jeszcze do najgorszych.

Zepsucia obyczajów nie powstrzymała ani ironia Arystofanesa, ani Sokratesa rozumne zasady. Platon i Xenofon żyli zdala od Aten, ten ostatni zaś wyrzekł się



swojej ojczyzny. Rozluźniły się węzły małżeńskie a kurtyzanki nabrały wielkiego znaczenia. Oddawano się namiętnie grom hazardownym, gracze mieli miejsce swych zebrań w Phalerze, pod portykiem świątyni Minerwy. Wzmogła się ogromnie liczba pasożytów, pieczeniarzy<sup>1)</sup>; początkowo były to osoby, zapraszane na festyny bogów, z czasem zaś stali się plagą miast i ludzi bogatych.

#### WADLIWA ORGANIZACYA EKONOMICZNA.

Wad społeczeństwa greckiego niemożna było usunąć z powodu wadliwej organizacyi ekonomicznej, właściwej wszystkim starożytnym społeczeństwom. Podczas największego rozkwitu, Ateny liczyły zaledwie 15 tysięcy mieszkańców, wszystkie rzemiosła, praca około kopalni i roli były w rękach niewolników; atenczyk zajmował się polityką, sztukami i przemysłem. Pomimo praw Solona, beczynność uchodziła za zaszczyt, atenczyk żył z „obolu“, który otrzymywał od rządu za udział w publicznych zebraniach. Wytworzyły się dwie klasy: bogatych, i tych, którzy bogactw pierwszym zazdrościli. Widzimy w tym podziale przyczynę wielu zaburzeń, konfiskat ma-

---

<sup>1)</sup> *Dodatki:* Pasożyty. Wszystkie stany i klasy dostarczały pieczeniarzy. Byli nimi poeci, doktorzy, filozofowie, wojskowi i aktorzy. Niektórych przyjmowano z wyróżnieniem, innymi gardzono; pierwszym warunkiem powodzenia było pochlebstwo i umiejętność zabawiania pana domu. Eubul w komedyi: „Pochlebcy“ daje następujący, poniżający obraz pieczeniarzy: „Jakto?—mówi pan domu do doktora Acestora—nie nie mówisz, coby nas bawiło i cieszyło? Wyrzucić go za drzwi, ten człowiek jest do niczego, co najwyżej do uczy karczemnej“. („Grecya“ p. Pourqueville).

jątków i wypędzania bogaczy. Rewolucye miały na celu wzbogacenie, a nie otrzymanie wolności.

RYWALIZACYA TEB I SPARTY; WYCZERPANIE SIŁY WOJSKOWEJ; NAJEMNICY; UPADK PATRYOTYZMU.

Sparta, zapominając o prawach Likurga, doszła do największego rozkładu wewnętrznego, bo zgromadziła wszystkie bogactwa w rękach małej liczby jednostek. Zmniejszała się ciągle ilość prawdziwych Spartan, a rywalizacya z Tebami zdziesiątkowała jeszcze więcej mały ich zastęp. Teby należały do miast drugorzędnych, w wojnie Peloponeskiej walczyły przeciw Atenom. Nagrodą ich zwycięstwa było jarzmo przez Spartę narzucone, która zdobyła zdradą twierdzę ich, Kadmeę.

Wybawicielami Teb byli: Pelopidas i Epaminondas, godni być zaliczanymi do mężów najdzielniejszych w swoim kraju. Dzięki zdolnościom dyplomatycznym Pelopidasa i wojskowym Epaminondasa, Teby wyszły zwycięzko w walce ze Spartą, wygrawszy bitwę pod Leuktrą (371). Zawarłszy przymierze z królem Perskim, panowały nad Tessalią. Ale ze śmiercią tych dwóch mężów skończyła się potęga tebańska.

POTĘGA WOJSKOWA MACEDONII; FALANGA.

Ku morzu Egejskiemu schodziły trzy doliny, górami otoczone, zraszały je trzy rzeki: Axios, Haliacmon i Strymon. Była to Macedonia, kraina żyzna, lesista, leżąca na północ Grecyi.

Macedończycy byli Helleńskiego pochodzenia, królowie ich pochodzili od jednego z Heraklidów. Monarchowie ci byli przyjaciółmi Greków, sprowadzali na swoje dwory pisarzy greckich i artystów, między innymi i Eurypidesa. Ale lud długo pozostał w stanie napół

dzikim, zajęty obroną swego państwa przeciw mieszkańcom Illiryi, Epiru i Tracyi. Niezgody dynastyczne wstrzymywały także rozwój i doprowadziły do ostatecznej anarchii za czasów Filipa (360—336).

Filip przybył do Teb w dzieciństwie jako zakładnik i otrzymał greckie wychowanie. Widział zbliżać się lud, idący do upadku, niezgody, osobiste ambicje i przedajność. Skoro został regentem, a później królem Macedonii, pierwszym jego dziełem była silna wojskowa organizacja. Stworzył sławną „falangę“, złożoną z 16-stu tysięcy, których pierwsze rzędy najeżone były pikami, czyli sarissami na 7 metrów długości. Dalsze rzędy miały piki o metr dłuższe. Boki falangi zabezpieczone było lekką piechotą i kawaleryą.

#### CHARAKTER RZĄDÓW MACEDOŃSKICH.

Macedończycy naprzód Grecyą zawojowali. Filip wkroczywszy do Grecyi, mówił, iż sam jest Grekiem i przychodzi, by rozciągnąć opiekę nad religią i pomścić krzywdy przez Persów wyrządzone. Była to zręczna dyplomacja, użyta zamiast siły brutalnej. Poznał się na niej Demostenes i żarliwie wykazywał wszystkie podstępny Filipa, ale wielu innych mówców, opłacanych przez tegoż monarchę, zbijało twierdzenia Demostenesa. Do takich należał Eschines i Focion. Lecz wielką musiała być wymowa Demostenesa, jeżeli potrafił rozbudzić ducha patryotyzmu między Ateńczykami, którzy pod Cheroneą (338) dowiedli, iż są godni swoich przodków. Mimo to wszystko Grecya przestała być wolną. Miasta zachowały swoją konstytucyę, mając przeważnie rząd oligarchiczny, wiernie służący interesom Filipa. Zręczny ten dyplomata odnowił walki z Azyą, rozbudzając w Gre-

kach dawne ku ludom tych krajów nienawiści. Na kongresie w Koryncie przyjął tytuł generalissimusa Greków, ale wielką wyprawę, na którą on posiłków od miast greckich zażądał, do skutku doprowadził syn jego Aleksander.

ALEKSANDER; WYPRAWA JEGO DO AZYI; KRÓL-PODRÓŻNIK I KOLONIZATOR.

Aleksander duszą był Grekiem. Uczeń Arystotelesa, wielbiciel Pindara i Homera, wyprawę swoją azyatycką zaczął od wędrówki do ruin Troi i na grób Achillesa. Był on gieniuszem wojskowym, on pierwszy do wojen stosował naukę i małem wojskiem, gdyż miał tylko 34,000 ludzi, powalił takiego olbrzyma, jak Persyę. Po zwycięstwie nad Granikiem posłał do Aten do świątyni Minerwy 300 zbroi nieprzyjacielskich. Między wojskiem perskiem wielu było greckich najemników. Najzacieklejszym Aleksandra nieprzyjacielem był niejaki Memnon, obrońca Miletu i Halikarnassu, lecz umarł podczas wojny. W ogóle wszyscy Grecy czekali sposobności, by się zbuntować i zrzucić jarzmo Macedońskie, ale Aleksander śpiesznym powrotem przeciął komunikację między Grecyą i Persyą i zapobiegł wybuchowi. Pokazał się prawdziwie i filozoficznie szlachetnym względem rodziny Daryusza, a jeżeli był nieubłaganym niszczycielem Tyru, to czynił to zadość nienawiści, jaką żywili Grecy względem Fenicyan. Do Egiptu przybył jako wybawiciel z pod bezmyślnego jarzma perskiego. Nauczył się z książek greckich szanować egipskie zabytki, to też otworzyły się na jego rozkaz olbrzymie świątynie, a dla upamiętnienia swego pobytu założył nie-

daleko jeziora Mareotis miasto, od imienia jego nazwane Aleksandryą.

Wszystkie jego wyprawy przypominały raczej podróż, niż wojny. Zatrzymywał się w każdym mieście, studyował zwyczaje, religię i prawa, te ostatnie zmieniał i ulepszał. Otaczał go zastęp utalentowanych wodzów, poetów, filozofów i artystów. Dzięki tej wspaniałomyślnej protekcji sztuk i literatury, panowanie Aleksandra jest świetnym wiekiem odrodzenia, a nowożytni krytycy ów peryod rozwoju sztuk i umiejętności nazywają epoką Aleksandra.

Niesłusznie przypisywano Aleksandrowi spalenie Persepolisu. Podziwiał on i szanował pomniki Assyryjskie, Perskie i Egipskie, a im dalej w Azyę się zagłębiał, tem więcej rozumiał ważność swojej misyi. Przebycie całej Persyi zajęło mu cztery lata, Iranu i Baktryany sześć. W krajach tych, gdzie rządzili Persowie, nie wprowadzając żadnej cywilizacyi, Aleksander znaczył swój pochód zakładaniem różnych Aleksandryj, z których wytworzyły się dzisiejsze miasta: Mesched, Herat, Kandahar, Kabul, Samarkanda. Byłby był pewno w Indjach cudów dokazał, gdyby mu było wojsko posłuszeństwa nie odmówiło. Flota jego pod dowództwem Nearka rozpoznawała brzegi morza Erythrejskiego (Czerwonego).

Aleksander, odurzony swoim powodzeniem, miał się za boga i wymagał, aby mu cześć boską oddawano. Ale nie były to już czasy naiwnej wiary, filozofia zniszczyła urok religii, i poddani jego nie chcieli go uważać za syna Jowiszowego. Przyjaciel jego, Callistenes powiedział mu to otwarcie, niedługo więc oskarżono go za udział w jakimś spisku i na śmierć skazano.



#### WYNIK CZYNÓW ALEKSANDRA.

Zdobywca Macedoński przebiegł Azyę i rozbudził z odrętwienia, chciał ją odrodzić materyalnie i moralnie. Rozdawał wspaniałomyślnie wszystkie skarby, nagromadzone bezpożytecznie przez królów Persyi, Europejczyków z Azyą zapoznał, wybudował port w Babilonie, sam kierował robotami przy sprowadzeniu zbytecznej wody z Eufratu do jeziora Pallacopas, ozdabiał miasta, wysłał ekspedycyę na wybrzeża Arabii, dla skompletowania sprawozdań Nearka. Założywszy tak wielkie państwo, Aleksander usiłował je „shelenizować“ i pragnął ściślego połączenia Azyi z Europą. Dając z siebie przykład, ożenił się z córką Daryusza, to też większość jego dowódców pobrała sobie żony ze szlachtetnych perskich familij. Utworzył jeden oddział więcej swojej straży przybocznej, złożony z samych Persów, a tak był zdobytym krajom oddany, iż przypuszczano, że woli nowych poddanych, niż dawniejszych.

Usiłowania Aleksandra wydały owoce. Język grecki rozpowszechnił się po całej Azyi, ogromne to państwo rozdzieliło się na małe królestwa, rządzone na wzór grecki. Aleksander swoją potężną ręką rozrzucił po ciemnej Azyi zarodek pojęć i sztuk greckich. Jestto jedyny przykład w historii.

KRÓLESTWO GRECKIE W EGIPCIE; PTOLOMEUSZE; ŚWIĘTNOŚĆ ALEKSANDRYI.

Posiew Aleksandra najbujniejszy plon wydał nad brzegami Nilu. Nie niszcząc starej egipskiej cywilizacyi, cywilizacya grecka świetnie się rozwijała pod rozumnymi rządami Ptolomeuszów Lagidów, szczególnie trzech pierwszych. Dbali oni o dobro materyalne i mo-

ralne, zachowali dawne wyznanie, ale wprowadzili tak dla Greków, jak i Egipcyan ogólny kult Serapisa. Administracya była grecka, a zamożność tak się wzmogła, że Egipt liczył więcej, niż 33 tysiące miast. Aleksandrya była stolicą, a dzięki nadmorskiemu położeniu ściągnęła ku sobie cały handel z morza Egejskiego i Śródziemnego. Była ogólnym składem towarów Azji i Afryki. Ptolomeusz Soter kazał na wyspie Pharos wybudować wielką latarnię morską, którą połączono z miastem tamą, na 13,000 metrów długą. Palono tam dwa ognie, które w nocy oświecały drogę przybywającym okrętom. Aleksandrya w najświetniejszych swoich latach liczyła do 900,000 mieszkańców.

Ptolomeusz Soter pragnął, by jego stolica była zarazem stolicą sztuk i wiedzy. Rozkazał wybudować przy głównej ulicy pałac, hipodrom, muzeum, obeliski, kolumny różne (kolumna Pompejusza, igła Kleopatry) <sup>1)</sup>. Zebrał więcej, niż 700,000 manuskryptów, przechowywanych w muzeum i świątyni Serapisa. Muzeum było jednocześnie biblioteką i miejscem wykładów. Uczni i artyści doznawali, gościnnego przyjęcia, a słuchaczy wykładów liczono czasem do czternastu tysięcy. Ptolomeusz Filadelfiasz kazał 70-ciu starcom przetłumaczyć na grecki język wszystkie księgi święte hebrajskie, wysłał na południe Egiptu ekspedycyę, która odkryła wodospad Syeny, i podjął zaczęty pomysł Neka: połączenia Nilu z morzem Czerwonem.

#### NAUKI I UMIEJĘTNOŚCI W ALEKSANDRYI.

Aleksandrya stała się nowemi Atenami. Nie wy-

---

<sup>1)</sup> Ta ostatnia znajduje się w Londynie.

dała wprawdzie żadnego wielkiego pisarza, najślawniejszym był Teokryt<sup>1)</sup> z Sycylii, sławny przez swoje Idylle, ale panował tam wysoko rozwinięty duch krytycyzmu. Manethon spisał chronologią, Aristarch komentował Homera, pozostawił wzory rozumnej krytyki. Euklides formułował swoje matematyczne wnioski i założenia, wykładał je samemu Ptolomeuszowi Soterowi. Zasady jego o pierwiastkach pozostały na zawsze podstawą geometryi. Eratostenes, bibliotekarz w Aleksandryi za czasów Ptolomeusza Ewergeta, doszedł pierwszy do zmierzenia długości jednego stopnia południka i pozostawił kartę geograficzną swego układu.

Aleksandrya stała się punktem zbornym wszystkich ludów. Przybywali tam hebrajczycy dla zaznajomienia się z duchem greckim i grecy dla poznania systemów orientalnych. Przebywali tam w pierwszym wieku naszej ery, Filon i Józef, historycy żydowscy. Z tego zlania się rozmaitych kierunków intelektualnych powstał eklektyzm, który jest cechą filozoficznej „szkoły Aleksandryjskiej“. Szkoła ta miała świetne swoje czasy w pierwszym wieku po Chr. Najślawniejszym jej filozofem był Plotin (ur. 205 po Chr.). Szkoła ta łączyła naukę Arystotelesa z teoryami Platona, z tego też względu nazwana jest: nowoplatońską.

Ruch ten naukowy trwał jeszcze za panowania rzymskiego, a ozdobą i chwałą Aleksandryi był sławny

---

<sup>1)</sup> Teokryt z Syrakuzy (290 — 210 przed Chr.) żył długo na dworze Aleksandra. Wyliczyć jeszcze należy Kalimacha „Hymny“ i „Epigramaty“ i Apoloniusza, który napisał poemat o wyprawie Argonautów.

geograf i astronom Ptolomeusz, (II w. po Chr.) którego system planetarny przyjęty był przez wszystkich uczonych aż do odkryć Kopernika. Pozostawił obszerną geografiją, dającą nam wyobrażenie o znajomości świata przez starożytnych.

MONARCHIA GRECKO-SYRYJSKA; PAŃSTWO SELEUCYDÓW.

Największą częścią monarchii Aleksandra było państwo, założone w Babilonie przez Seleukusa po bitwie pod Ipsus i Cyropedion. Obejmowało dawne królestwo Perskie, bez Egiptu, Fenicyi i północnej Azji Mniejszej. Wschodnia część Azji uszła zaborowi Seleucydów. Nie mieli oni stałej stolicy, ale rezydowali na wzór Aleksandra, jeździli po różnych miastach zdobytych albo nowo zakładanych. Seleukus I Nikator założył nad Tygrem miasto Seleucyę; syn jego Antiochus, Antiochię, nad Orontem w Syrii. Portem Antiochii była Laodicea. Antiochia rywalizowała z Aleksandryą w przedsiębiorczości i w zbytku, była także przybytkiem sztuk i wiedzy, słusznie zasłużyła na nazwę „królowej Wschodu“. Seleukus założył jeszcze Apamę i wiele innych miast, 17 różnych Antiochij i 5 Laodicej. Miasta te miały grecką formę rządu a wiele z nich, jak: Tyr, Magnezya, Efez i Smyrna posiadały prawo bicia monety. Pomimo wszelkich niedokładności administracyi Seleucydów, państwo ich stało daleko wyżej, aniżeli perskie. Przedewszystkiem było bogatsze, a niesłychany zbytek panujących wykazuje, jak zbawiennym dla krajowego dobrobytu bywa pokój długoletni. W późniejszych czasach prokonsulowie rzymscy czerpali bezustannie w skarbach Wschodu, które jednak nigdy nie zostały wyczerpane.

#### KRÓLESTWO PERGAMO.

Niektóre prowincye Azji Mniejszej odłączyły się od państwa Seleucydów i utworzyły królestwa oddzielne, jak: Bitynia, Pont i królestwo Pergamo. To ostatnie, przejęte duchem greckim, rządzone było przez dynastję Atalów, pochodzącą od Atali I (241—197). Pergamo miało bogatą bibliotekę, prawie dorównywującą Aleksandryjskiej, od nazwy tego miasta pochodzi słowo „Pergamin“ oznaczające cienką skórę baranią, którą tam używano do manuskryptów zamiast papyrusów i tabliczek woskowych. Pergamo miało swoich artystów i szkołę rzeźbiarską. W drugim wieku naszej ery żył tam Galian, sławny doktor, zasługami Hipokratesowi równy.

Aż do ostatnich krańców Baktryany sięgały granice królestw greckich, których monarchowie powstrzymywali najazdy hord barbarzyńskich, rozszerzali cywilizację, sztuki i naukę. Wielu ich znamy z medali, przechowanych do naszych czasów.

#### UPADEK KRÓLESTWA GRECKO-MACEDOŃSKIEGO.

Rozproszenie Greków po krainach Azji wpływało ujemnie na ich ognisko, Grecyę i Macedonię. Państwo to było bezustannie niepokojone niezgodami pretendentów do tronu, czasem było zjednoczone, czasem zaś Grecya usiłowała odzyskać dawną samoistność. Przyczyny tego upadku greckiej niezależności coraz więcej dokuczały, coraz zjadlejszą była nienawiść między bogatymi i biednymi. Na przemian, oligarchia albo demokracja, brały górę, ku uciesze Macedończyków, którzy zawsze korzystali na tych zmianach. Grecya była teatrem wojen pretendentów macedońskich do tronu, jak:



Polysperchon, Kassander, Demetryusz Poliorcet, Antigonus-Gonatas i Pyrrhus. Ateńczycy doszli do takiego spodlenia, iż tych chwilowych zwycięzców, ludzi bez wartości zaliczali do liczby bogów.

Spartanie zdobyli się na odwagę i odparli napad Pyrrhusa, ale tych prawdziwych Spartan było tylko siedmiuset, a bogaetwa zgromadzone leżały w rękach nielicznych jednostek. Król Agis III usiłował wskrzesić tę dawną republikę, ale padł ofiarą swojego patriotyzmu. Obmyślone przez niego reformy wprowadził w życie Kleomen, wojownik i prawodawca (225). Krótkotrwałe było odrodzenie republiki spartańskiej. Równocześnie utworzyła się „konfederacja Achajska“, składająca się z 12-tu miast podległych jednemu strategowi. Dzięki zabiegom sławnego Aratusa przyłączyły się do tej konfederacji najgłówniejsze miasta Peloponezu. Aratus, początkowo oswobodziciel Grecyi, zdradził ojczyznę i wezwał przeciwko Sparcie króla macedońskiego Antigona Dosona. Z pomocą Macedońską odniósł zwycięstwo pod Sellasią (222) nie tylko nad Kleomenem, ale nad całą grecką wolnością. Konfederacja Achajska stała się macedońską poddanką, dopóki nie przeszła pod jarzmo rzymskie. Mali tyrani podnieśli głowy, w Sparcie panował Machanidas, okrutny Nabis i w. i.

#### ZDOBYCZE RZYMSKIE.

(197—146). W r. 196 podczas igrzysk Istmickich zjawił się wódz rzymski Flaminiusz po odniesionem świeżo nad Macedończykami zwycięstwie pod Kynoscefalami. Poprzedzał go herold, który wygłosił następującą proklamacyę: „Senat rzymski ogłasza wolnymi wszystkich mieszkańców Grecyi, i pozwala im rządzić

się ich prawami“. Flaminiusza przyjęto z entuzjazmem, nie rozumiejąc, że nie przynosił im prawdziwej wolności, ale tylko zmianę jarzma.

Filopoemen, naczelnik konfederacji Achajskiej, nazwany „ostatnim z Greków“, zrozumiał rzymską politykę i dążył do wzmocnienia konfederacji. Rzymianie usunęli go, wzbudzając powstanie w Messenie, podczas którego zginął „ostatni Grek“. Po bitwie pod Pydną (168) i pogromie Andriskusa (148) senat rzymski zdjął maskę i zaczął z Grecyą bezwzględnie postępować. Korynt najdłużej się opierał a w jego palących się murach ostatni bój staczała wolność grecka (146 przed Chr.).

ROZPOWSZECHNIENIE NA ZACHODZIE DUCHA GRECKIEGO; HISTORYK POLYBES.

Zaszło wtedy to samo, co za czasów Aleksandra, zwycięzca uległ wpływowi zwyciężonego, Rzym otworzył grekom gościnne podwoje, a portyki rzymskich świątyń zaludniły się filozofami greckimi, którzy tam zanosili swoją naukę i umiejętność. Trudno wyliczyć wszystkich pisarzy greckich, do Rzymu przybyłych. Jednym z najpierwszych i najważniejszych był Polybes <sup>1)</sup>, historyk, który doskonale zrozumiał i opisał rzymską politykę. Jako towarzysz Scypiona Emiliana, odbył wszystkie jego kampanie. Zarzucają mu niektórzy chłód i pewną niedbałość w opisywaniu znaczniejszych osobistości.

---

<sup>1)</sup> Polybes, ur. 204 roku w Megalopolis w Arkadyi, był synem Lykostasa, naczelnika ligi Achajskiej. Przywieziony do Rzymu jako zakładnik, był przyjacielem Scypiona Emiliana. Napisał 40 tomów, z tych mamy tylko 5.

Grecy opisywali z zamiłowaniem historię Rzymu. Za czasów Augusta żył Denys <sup>1)</sup> z Halikarnassu, historyk małej wartości.

Diodor <sup>2)</sup> z Sycylii, zebrał pod tytułem Biblioteki historycznej teksty innych historyków. Geograf Strabon <sup>3)</sup> położył wiele zasług na polu wiedzy. W pierwszym wieku naszej ery żył Józef, żyd, historyk. Napisał po grecku wzruszające dzieło p. t.: „Historia wojny judejskiej“.

PISARZE GRECCY Z DRUGIEGO WIEKU ERY CHRZEŚCIAŃSKIEJ; PLUTARCH, LUCYAN, etc.

W drugim wieku, w spokojnej i świetnej epoce Antoninów, literatura grecka, która od dawna nie wydała już żadnego pisarza wybitnego, miała świetną chwilę przebudzenia. Pierwszorzędni historycy, moralści i poeci wzbudzali zachwyt między Rzymianami. Aryen <sup>4)</sup> opisał wyprawę Aleksandra, Apian <sup>5)</sup> historię rzymską, których kilka ksiąg, mianowicie „Opis wojen domowych“

---

<sup>1)</sup> Denis z Halikarnassu przybył do Rzymu w r. 30 przed Chr.; z 20 ksiąg jego mamy 11.

<sup>2)</sup> Z ksiąg Diodora mamy 5 pierwszych i niektóre fragmenty.

<sup>3)</sup> Strabon, ur. około 66 r. przed Chr., podróżował po całym państwie rzymskiem. Większa część jego „Geografii“ doszła do naszych czasów.

<sup>4)</sup> Ur. w Bitynii około r. 105. Używany był przez cesarza Adryana do rządów Kapadocyi.

<sup>5)</sup> Ur. w Aleksandryi na początku drugiego wieku po Chr., był adwokatem rzymskim. Używany był przez Antoninów w państwowej administracyi.

przechowało się do naszych czasów. Popularnym i znanym przez wszystkie wieki jest Plutarch <sup>1)</sup>.

Urodzony w Cheronei, obok sławnego pola bitwy, większą część swego życia spędził w tem małym, rodzinnem swoim miasteczku. Przybywał czasem do Rzymu, gdzie wykładów jego słuchano z zajęciem. Napisał „Parallele“ sławnych mężów Grecyi i Rzymu, grekom przyznając pierwszeństwo, a po całym jego dziele rozlany jest wdzięk dobrego smaku i zajmującego opowiadania. Historyk zarazem i filozof, w swoich „dziełach moralnych“ ze wszystkich filozoficznych systematów wywodzi wnioski praktyczne.

Lucyan (125—200 po Chr.) był moralistą i zarazem sceptykiem. Celem jego ironii była mitologia i rozmaite ludzkie słabostki. Rozsądny krytyk literacki; dzieło jego: „Dyalogi umarłych“ jest klasyczne.

Poważniejszym był Epiktet <sup>2)</sup>. Pascal o nim mówi: Jest to jeden z filozofów świata, który najlepiej zrozumiał obowiązki człowieka. Epiktet nie zostawił żadnej księgi, ale zasady jego zebrane zostały przez jego ucni. Cesarz rzymski Marek Aureliusz napisał po grecku księgę o surowej moralności p. t.: „Dla siebie samego“ czyli „Myśli“.

#### UNIwersALNOŚĆ DUCHA GRECKIEGO.

Grecya, choć zwyciężona, rozpowszechniła swój język i swoje dzieła daleko na wschód i zachód. Poważna edukacja każdego rzymianina stawiała na pierwszym

<sup>1)</sup> 50—120 r. po Chr. (daty niepewne).

<sup>2)</sup> Epiktet żył w pierwszym i drugim wieku po Chr.

planie język grecki, a nietylko grecy pisali w tych czasach, lecz i rzymianie wzorowali się na ich dziełach i stwarzali arcydzieła według greckiego ducha. Na Wschodzie wpływ ten był najwidoczniejszy. Rzym stworzył jedność polityczną, ale nigdy nie narzucił Azyi swojej cywilizacji i języka, a gdy zginęła jego potęga, wschód pozostał nadal, aż do piętnastego wieku, greckiem państwem. Żywotność tej rasy jest tak wielka, że jej nie potrafiło zniszczyć kilkowiekowe jarzmo tureckie. Wreszcie za naszych czasów Grecya odzyskała swobodę, a wierna swojej przeszłości i wspomnieniom, nie uważa swojej misji na Wschodzie za skończoną.

#### CO GRECYA DAŁA ŚWIATU?

Wielką była rola greków w historyi ludzkości. Sparta dawała przykład posłuszeństwa prawom, surowości i patryotyzmu; Ateny, również patryotyczne, są obrazem miasta czynnego, handlowego i przemysłowego, gdzie czczono pracę i rozum ludzki. Miasta greckie wypróbowały wszystkie formy rządu i wykazały, jak wysoki polot ducha nadaje wolność. Wprawdzie doświadczyli oni smutnych następstw współzawodnictwa i niezgód wewnętrznych, ale republiki ich można porównać do żywego płomienia, który szybko przepala swój materyał.

Miała Grecya swoje wady, ale pozostawiła wiekopomną literaturę, była mistrzynią ludzkości w poezyi, tragedyi, komedyi, historyi, wymowie i filozofii. Tem samem była i dla sztuk, w rzeźbie i architekturze. Szczątki ich pomników i posągów są jeszcze teraz natchnieniem artystów, pojęcia greków są bezustannie przewodnikami dobrego smaku i estetyki.

---



## SPIS RZECZY.

---

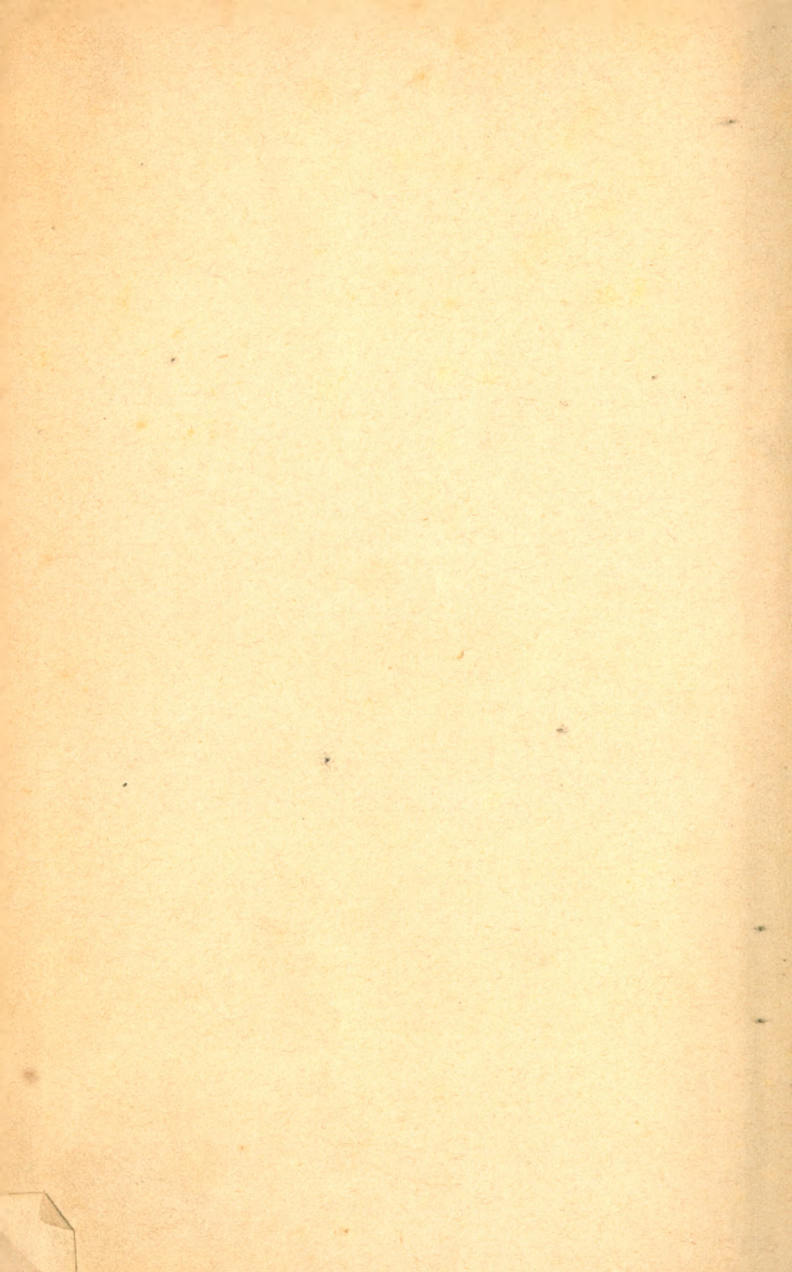
### Księga I. Starożytne ludy wschodnie.

	Str.
Rozdział I. Początki cywilizacji . . . . .	1
Rozdział II. Pomniki i sztuka Egiptu. . . . .	24
Rozdział III. Assyryjczycy i Babilończycy . . . . .	55
Rozdział IV. Religia i społeczeństwo żydowskie . . . . .	73
Rozdział V. Handel Fenicyan . . . . .	99
Rozdział VI. Cywilizacja Aryjczyków. — Hindusowie i Persowie . . . . .	110

### Księga II. Cywilizacja Grecka.

Rozdział VII. Religia greków . . . . .	123
Rozdział VIII. Polityka greków . . . . .	140
Rozdział IX. Literatura i sztuka grecka . . . . .	162
Rozdział X. Rozpowszechnienie geniuszu greckiego . . . . .	190

---



509

8/27/76

WYŻSZA SZKOŁA  
PEDAGOGICZNA W KIELCACH  
BIBLIOTEKA

153946

Biblioteka WSP Kielce



0130544